

# *Historia Gminy Rudnik*



# HISTORIA ADMINISTRACYJNA GMINY RUDNIK

Osadnictwo w tej gminie sięga zamierzchłych czasów. Świadczą o tym znaleziska archeologiczne z Płonki i Bzówka<sup>1</sup>.

W początkach państwa polskiego okolice Krasnegostawu leżały w terenie będącym obszarem rywalizacji między kształtującymi się państwami Polską i Rusią. Na przełomie X i XI wieku Krasnystaw leżał na terenie kontrolowanym przez Grody Czerwieńskie. Grody Czerwieńskie zdobył w 981 roku "na Lachach" Włodzimirz książę Rusi. W 1018 roku odbił je Bolesław Chrobry, ale już w 1031 roku znowu powróciły do Rusi, zdobyte przez Jarosława Mądrego<sup>2</sup>.

Po rozpadzie Rusi Kijowskiej na mniejsze księstwa ziemie te weszły w skład Księstwa Wołyńskiego, a następnie Księstwa Halicko-Włodzimierskiego. Na początku XIV wieku księciem halicko-włodzimierskim został Jerzy II pochodzący z dynastii Piastów mazowieckich. Zawarł on umowę z królem Polskim Kazimierzem Wielkim o sukcesji w razie swojej śmierci. W 1340 roku bojarzy otruli Jerzego II. Do sukcesji po zmarłym księciu wystąpili Polacy, ale też Litwini, Węgrzy a nawet Tatarzy. W 1349 roku w zbrojnej wyprawie Kazimierz Wielki zdobył Chełm i okolice. Jednak Litwini odbili wkrótce tą ziemię i zawarto rozejm<sup>3</sup>.

W 1366 roku Jerzy Narymutowicz książę chełmsko-bełski złożył hołd Kazimierzowi Wielkiemu. Jednak po śmierci Kazimierza Wielkiego sytuacja się zmieniała. W 1376 roku Litwini znowu przejęli kontrolę nad tymi ziemiami. Wspólna wyprawa polsko-węgierska z 1377 roku przywróciła ziemię chełmską Polsce, która weszła do Korony Królestwa Polskiego. Ziemia chełmska dzieliła się na kasztelanie w tym również krasnostawską<sup>4</sup>.

Na przełomie XV i XVI wieku ostatecznie ukształtował się ustrój administracyjny Polski. Kraj dzielił się województwa, a te na powiaty. Ziemia chełmska weszła w skład województwa ruskiego ze stolicą we Lwowie. Mimo to ziemia chełmska miała swoje odrębności, posiadając własny sejmik szlachecki. Ziemia chełmska niczym nie różniła się od województw po za tym, że nie miała swojego wojewody i zwała się ziemią a nie województwem<sup>5</sup>.

Okolice Krasnegostawu należały, więc do powiatu krasnostawskiego w ziemi chełmskiej w województwie ruskim.

W 1772 roku nastąpił I rozbiór Polski. Lwów, stolica województwa ruskiego wszedł w skład państwa austriackiego, pogłębiło to samodzielność ziemi chełmskiej, której szlachta walczyła o to, aby nie przyłączać tej ziemi do żadnego z województw.

W 1793 roku władze polskie zreorganizowały podział administracyjny Polski. Powstało województwo lubelskie oraz chełmskie z tym, że do województwa lubelskiego włączono powiat krasnostawski. Ten stan nie trwał długo, ponieważ w 1795 roku tereny województwa lubelskiego i chełmskiego znalazły się w III zaborze austriackim<sup>6</sup>.

Rudnik znalazł się w tak zwanej Galicji Zachodniej, która podzielona była na cyrkuły, w tym cyrkuł chełmski do którego należały te ziemie.

---

<sup>1</sup> Sobczuk E. *Najciekawsze odkrycia archeologiczne z Krasnegostawu i okolic*, [w:] *Zapiski Krasnostawskie*, pod red. P. Kardeli, Lublin 1994, s.17.

<sup>2</sup> Ćwik W., *Ruder, Lubelszczyzna – dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977., s. 12

<sup>3</sup> Ibidem, s. 19-21

<sup>4</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 53-54.

W 1809 roku w wyniku wojen napoleońskich teren obecnej gminy przyłączono do Księstwa Warszawskiego. W 1810 roku Księstwo podzielono na departamenty i powiaty. Rudnik znalazł się w departamencie lubelskim i powiecie krasnostawskim<sup>7</sup>.

W 1815 roku upadło Księstwo Warszawskie, a na jego gruzach powstało Królestwo Polskie pod berłem cara. Rosjanie początkowo zostawili podział na departamenty i powiaty z tym, że departamenty nazwano województwami. Dodatkowo podzielono województwa na obwody skupiające po dwa lub trzy powiaty.

W ten sposób Rudnik należał do powiatu krasnostawskiego, obwodu krasnostawskiego (powiaty Krasnystaw i Chełm) i województwa lubelskiego<sup>8</sup>.

W 1845 roku obwody stały się powiatami, a dawne powiaty okręgami, nie mającymi już większego znaczenia. Zamiast województw były już gubernie. Rudnik był w składzie powiatu krasnostawskiego w guberni lubelskiej<sup>9</sup>.

Rok 1864 przyniósł ogromne zmiany na polskiej wsi. Na mocy ukazu carskiego dokonano uwłaszczenia chłopów. Dotychczasowe obszary dworskie lub rządowe zostały w dużej części rozparcelowane pomiędzy użytkujących je chłopów. Jednak część folwarków pozostała w rękach szlachty i rządu.

Drugim ważnym wydarzeniem z tego okresu było utworzenie samorządowych gmin wiejskich. Gminę tworzyły zarówno grunty włościańskie (chłopskie) jak i dworskie (folwarki). Częściami składowymi były gromady (wsie) na czele z sołtysem, którego wybierało zgromadzenie gromadzkie. Organem uchwałodawczym gminy było zebranie gminne, na którym prawo głosu mieli gospodarze posiadający co najmniej 3 morgi gruntu. Zebranie gminne wybierało wójta i ławników (zarząd gminy). Wójt miał uprawnienia policyjno-administracyjne i sędownicze. Wójt gminy musiał posiadać przynajmniej 25 lat. Musiał też mieć przynajmniej 6 mórg gruntu. Nie miał obowiązku posiadać umiejętności pisania i czytania. Gmina zarządzała szkolnictwem gminnym. Urzędem gminy kierował pisarz gminny, który często był najważniejszą osobą w urzędzie z racji umiejętności pisania i czytania<sup>10</sup>.

W 1867 roku w Rudniku Niższym ustanowiono siedzibę urzędu gminy. Gmina składała się z następujących wsi (wg ówczesnych nazw): *Bzowiec Górny, Bzowiec Dolny, Borów, Bobrowszczyzna, Kozyry, Kaszuby, Łapiguz, Majdan Borsuk, Majdan Borowski, Majdan Kobylański, Majdan Łuczycki, Majdan Średni, Mościska, Maszów Mniejszy folwark, Maszów Średni Folwark, Maszów Szlachta, Płonka, Potażnia, Równianki, Rudnik Niższy i Wyższy, Rudnik Górny, Rudnik Królewski, Suchelice, Suszeń, Urszulin Mały*<sup>11</sup>.

Sąd dla gminy i poczta znajdowały się w Żółkiewce<sup>12</sup>.

W 1867 roku dokonano kolejnej reorganizacji administracyjnej. Gubernia lubelska została podzielona na większą ilość powiatów, powiat Krasnystaw pozostał, a w jego składzie gmina Krasnystaw, Rudnik i Łopiennik, natomiast gmina Pawłów weszła w skład powiatu chełmskiego.

Tereny wokół Krasnegostawu, na przełomie XIX i XX wieku, były miejscem gdzie chłopcy aktywnie uczestniczyli w życiu społecznym. Rozbudzeniu społecznemu i narodowemu sprzyjały pozytywistyczne pisma takie jak „Zorza” i „Gazeta Świąteczna”. Pisma czytane przez całe grupy przynosiły wiedzę o historii, ale propagowały również nowoczesne metody gospodarowania

<sup>7</sup> Ćwik W., Ruder, *Lubelszczyzna...*, s. 74-75.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 84-85.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>10</sup> Izdebski Hubert, *Samorząd terytorialny w Polsce, ustrój i działalność*. Warszawa 2001. passim.

<sup>11</sup> *Województwo Lubelskie* (wyciąg ze *Słownik Geograficznego Królestwa Polskiego*, Lublin 1974, s. 330.

<sup>12</sup> Ibidem.

W 1914 roku wybuchła I wojna światowa. Rosjanie zostali wyparci z tych terenów po krwawych walkach z lata 1914 i lata 1915 roku. W latach 1915-1918 roku był to teren okupacji austro-węgierskiej. W listopadzie 1918 roku rozbrojono posterunki okupantów.

W 1919 roku powstało województwo lubelskie, a w jego składzie powiaty chełmski oraz krasnostawski.

Spis powszechny z 1921 roku informuje, że gmina Rudnik liczyła 977 domów i 54 inne budynki mieszkalne. Mieszkało tu 7 464 osoby. Pod względem wyznania przeważali katolicy (7 212 osób) ale było też 20 prawosławnych, 1 ewangelik, 231 Żydów. Ludność żydowska skupiła się głównie z Płonce (37 osób) w Suchym Lipiu (50 osób) i Wierzbicy (36 osób). Pod względem narodowościowym 7 333 osoby podały narodowość polską, 112 żydowską, 12 rosyjską i 7 ukraińską<sup>13</sup>.

Gmina składała się z następujących wsi koloni i folwarków: Borów kolonia, Borów wieś, Bzowiec Dolny wieś, Bzowiec Górny folwark, Bzowiec Górny wieś, Bzówek kolonia, Bzówek leśniczówka, Grobla wieś, Joanin wieś, Kaszuby wieś, Majdan Borowski I wieś, Majdan Borowski II wieś, Majdan Kobylański wieś, Majdan Łuczyński wieś, Majdan Średni wieś, Majdan Urszulin kolonia, Maszów folwark, Maszów osada, Maszów wieś, Międzyłasy folwark, Mościska folwark, Mościska wieś, Płonka folwark, Płonka wieś, *Potażnia* wieś, Romanówek folwark, Równianki kolonia, Rudnik folwark, Rudnik kolonia, Serafin folwark, Suchelipie wieś, Suchelipie-Nowiny kolonia, Suszeń wieś, Wierzbica folwark, Wierzbica wieś, Władysławówka folwark i Zabłocie kolonia<sup>14</sup>.

Sąd pokoju dla gminy znajdował się w Gorzkowie, sąd okręgowy w Lublinie. Najbliższa poczta w Izbicy<sup>15</sup>.

W takim kształcie gmina przetrwała do września 1939 roku.

W czasie wojny tereny Lubelszczyzny zostały poddane brutalnej okupacji i eksploatacji. *„Cała machina okupacyjna administracji GG, w której Polacy zajmowali podrzędne stanowiska miała służyć celom bezwzględnej eksploatacji gospodarczej okupowanego kraju na rzecz Rzeszy, realizacji polityki eksterminacji i wynaradawiania”*<sup>16</sup>.

Realizację tego celu rozpoczęto od początku 1940 roku. Na poszczególne gminy nałożono kontyngenty. Na rok 1940/1941 na województwo lubelskie nałożono kontyngent w wysokości 449 200 ton zboża. W rzeczywistości nigdy nie udało się uzyskać tak dużego kontyngentu. Od 1941 roku system kontyngentowy stale „udoskonalano”. Dokonano ewidencji gospodarstw, ich areалу, wydajności, ewidencjonowano bydło i trzodę chlewną, łącznie z koleczykowaniem każdej sztuki, zakazano uboju prywatnego. Kontyngenty rozciągnięto również na owce, wełnę, drób, warzywa, słomę, siano, len, konopie, mleko i inne produkty. Władze okupacyjne starały się przejmować 1/3 zbioru zbóż, 1/5 ziemniaków, 6 kg wołowiny z hektara i 4 kg wieprzowiny z ha. Kontyngent mleczny wynosił 600 litrów mleka rocznie od jednej krowy. *„Ogólne i stale podwyższone kontyngenty wyznaczały władze GG, dystrykty na powiaty, te na gminy, następnie na sołectwa, na poszczególne wsie i wtedy dopiero wymiar schodził na poszczególne gospodarstwa”*<sup>17</sup>. Wójtowie i sołtysi zajmowali się głównie rozdziałem obciążeń kontyngentów na swoim terenie. Były to więc bardzo trudne zadania, łatwo można było się narazić zarówno Niemcom jak i rodakom. Porządku pilnowała policja granatowa podporządkowana Niemcom. Większość wójtów i sołtysów pozostała na swoich stanowiskach.

<sup>13</sup> *Skorowidz miejscowości RP opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dnia 30 IX 1921 roku, woj. lubelskie*. Warszawa 1924, s. 50-51.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *„Księga adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa rok 1930”*, *Annuaire de la Pologne (y compris la V. L. Dantzig)*, Warszawa 1930, s. 583.

<sup>16</sup> *Ćwik W, Reder J, Lubelszczyzna- Dzieje podziałów administracyjnych*, Lublin 1975, s. 154.

<sup>17</sup> *Dzieje Lubelszczyzny*, tom I, Warszawa 1974, s. 833.

W dniu 22 lipca 1944 władze na Lubelszczyźnie objął PKWN, według jego dekretów powrócono do granic gmin i powiatów z okresu przedwojennego. Powrócono też do rozwiązań ustrojowych Konstytucji Marcowej z 1921 roku, pomijając „sanacyjną” konstytucję z 1935 roku (kwietniową). PKWN wprowadził zamiast Gminnych Rad – Gminne Rady Narodowe. We wrześniu wydano dekret o reformie rolnej i nacjonalizacji gospodarstw powyżej 50 ha.

W dniu 25 lipca 1944 roku władze w gminie objęła Gminna Rada Narodowa. Samorząd działał początkowo na przedwojennych zasadach.

Samorząd terytorialny istniał do 1950 roku, wtedy to na mocy ustawy z 20 marca *O terenowych organach jednolitej władzy państwowej* zniesiono go, a jego majątek przejęło państwo. Rozwiązano organy wykonawcze gmin, ich kompetencje przejęły rady narodowe. Wprowadzono wtedy jednolity system władz i administracji terenowej oparty na wzorach radzieckich. Rady narodowe „były organami władzy państwowej w jednostkach podziału terytorialnego i na ich obszarze kierowały działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną. Na czele rad stały prezydya, które w praktyce przejęły funkcję rad narodowych”<sup>18</sup>. Rady narodowe wybierała w wyborach powszechnych miejscowa ludność<sup>19</sup>.

Dnia 25 września 1954 roku weszła w życie ustawa o reformie podziału administracyjnego. Jej celem miało być: „włącznie coraz szerszych rzesz pracujących do udziału w rządzeniu państwem, rozwijaniu ich twórczej inicjatywy i aktywności dla pomnażania dobrobytu i kultury wsi”. W miejsce dotychczasowych gmin i gromad<sup>20</sup> powstały nowe gromady położone na terenie jednej lub sąsiadujących ze sobą dawnych gmin. Nowe gromady miały mieć powiązania komunikacyjne, wspólne „urządzenia gospodarcze, kulturalne, zdrowotne”. Liczba mieszkańców miała się wahać od tysiąca do trzech tysięcy, powierzchnia od 15 do 50 kilometrów kwadratowych, na czele stała gromadzka rada narodowa<sup>21</sup>. Dawna gmina Rudnik została podzielona między kilka gromad. Gmina została podzielona na następujące Gromady: Bzowiec (Bzowiec kolonia, Bzowiec Górny, Bzowiec Dolny, Bzówek-Grobla, Kolonia Władysławin i Zabłocie kolonia), Gromada Płonka (Płonka wieś i kolonia, Płonka Poduchowna, Płonka Poleśna, Mościska Kolonia, Mościska wieś i Zosienek kolonia), Wierzbica (Wierzbica wieś i kolonia, Kaszuby, Równianki, Międzyłask kolonia) i Rudnik (wszystkie części Rudnika, Suche Lipie, Potasznia, Suszeń, Joanin, Majdan Borowski I i II, Majdan Kobyłański, Majdan Łuczycki, Urszulin, Maszów wieś i kolonia).

W ciągu kilku następnych lat te gromady zostały zlikwidowane i włączone do sąsiednich gromad. Gromadę Płonka i Wierzbica włączono do gromady Rudnik, a gromadę Bzowiec do gromady Chłaniów.

Radnych gromadzkich rad narodowych wybierano w wyborach powszechnych co cztery lata. Pierwsze wybory do miejscowej gromadzkiej rady narodowej przeprowadzono w dniu 5 grudnia 1954 roku. Radni zbierali się na sesjach na których podejmowano uchwały. Organem zarządzającym i wykonawczym rady było Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. Zwierzchni nadzór nad radami narodowymi sprawowała Rada Państwa. Rady narodowe były organami władzy państwowej i kierowały działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną na podległym terenie<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> Tamże, s. 396.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Gromady powstały w 1933 roku na mocy reformy samorządu terytorialnego, składały się z jednej lub kilku wsi.

<sup>21</sup> Jemielity W, *Podziały administracyjne powiatów wysokomazowieckiego i łapskiego w latach 1919-1990*, [w:] *Studia Łomżyńskie*, tom VII, rok 1996, s. 108.

<sup>22</sup> Kallas M, *Historia ustroju Polski*, Warszawa 2001, s. 396

Gromadzka rada narodowa powoływała ze swego składu komisje, które działały na podstawie uchwały Rady Państwa z dnia 1 lutego 1958 roku „w sprawie rodzajów i składu liczbowego komisji rad narodowych”<sup>23</sup>.

Od 1955 do 1972 w Rudniku Gromadzka Rada Narodowa. Jednostki te były zbyt małe, a gromadzkie rady narodowej zbyt słabe finansowo i miały bardzo wąskie kompetencje. Podjęto więc zasadnicze środki zmierzające do zmian. Te sprawy omawiał VI Zjazd PZPR w 1970 roku oraz VI Plenum PZPR z 1972 roku<sup>24</sup>. W dniu 29 listopada 1972 roku sejm uchwalił ustawę *O utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych*<sup>25</sup>. Na podstawie tej ustawy w dniu 5 grudnia 1972 roku Wojewódzka Rada Narodowa w Lublinie podjęła uchwałę o powołaniu gmin w miejsce dotychczasowych gromad, w tym również o powstaniu gminy Rudnik<sup>26</sup>. Powołanie gmin wiejskich weszło w życie z dniem 1 stycznia 1973 roku. W jej skład wszedł cały obszar dawnej gromady Rudnik oraz Bzowiec z dawnej gromady Chłaniów.

Gmina Rudnik rozpoczęła swoją działalność na początku 1973 roku. Rozdzielono funkcję stanowiącą od wykonawczych. Zamiast prezydium wprowadzono organ administracji państwowej, którym został naczelnik gminy o zwiększonych uprawnieniach, jego pomocniczym organem był urząd gminy. Naczelnik stał się organem wykonawczym i zarządzającym Gminnej Rady Narodowej, wybierała go Gminna Rada Narodowa<sup>27</sup>. Organem uchwałodawczym była Gminna Rada Narodowa, która spośród swego grona wybierała prezydium z Przewodniczącym.

Do 1975 roku gmina Rudnik należała do powiatu krasnostawskiego w ramach województwa lubelskiego. W tymże roku nastąpiła likwidacja powiatów i powołano dwustopniowy podział administracyjny kraju<sup>28</sup>. Gmina należała odtąd do województwa zamojskiego. Większość kompetencji zlikwidowanych organów powiatowych przejęły władze gminy, pozostałe kompetencje - województwa<sup>29</sup>. Taki podział administracyjny przetrwał do roku 1999.

---

<sup>23</sup> Monitor Polski. nr 7, poz. 37.

<sup>24</sup> Ćwik W, Reder J, *Lubelszczyzna- dzieje rozwoju.....*, s. 172-173.

<sup>25</sup> Dz. U. 1972, nr 49, poz. 312.

<sup>26</sup> Dz. Urz. WRN Lublin, nr 12, poz 239 (rok 1972).

<sup>27</sup> Kallas M, *Historia ustroju Polski*, Warszawa 2001, s. 396-397.

<sup>28</sup> Tamże, s. 397.

<sup>29</sup> Tamże.

## HISTORIA POSZCZEGÓLNYCH MIEJSCOWOŚCI:

### Bzowiec

Bzowiec powstał na początku XV wieku. Pierwsze pisane wzmianki pochodzą z 1419 roku i dotyczą włączenia tej wsi do łańciewskiej parafii w Chłaniowie<sup>30</sup>. Nazwa pochodzi od nazwy rośliny „bez”<sup>31</sup>.

Kolejna wzmianka o tej miejscowości pochodzi z dokumentu wystawionego w Nowym Mieście Korczynie dnia 25 II 1434 roku, w dokumencie tym król Władysław Jagiełło zaświadczył, że Wawrzyniec z Bzowca (*Laurencius de Bzowecz*) odstąpił sołectwo w Ślipczach Michałowi zwanym „Braha” za wieś Sitno w ziemi chełmskiej<sup>32</sup>. Fakt, że dziedzice Bzowca przebywali przy dworze królewskim i posiadali sołectwa oraz wsie świadczy o zamożności właścicieli Bzowca.

Szlacheccy mieszkańcy Bzowca przyjęli nazwisko Strączek, a w 1470 roku wieś kupili od nich Wójcicy<sup>33</sup>. Jednak niedługo rodzina Wójcickich była właścicielami wsi. Spis podatkowy z 1564 roku informuje, że Bzowiec liczyła ponad 12 łanów ziemi. Oprócz kmieci mieszkało tu 12 zagrodników bez ziemi, 1 komornik i 4 rzemieślników. Była to, więc duża, rozwinięta gospodarcza wieś. Największymi właścicielami ziemskimi byli Piotr Borowski oraz Wereszczyńscy herbu Korczak<sup>34</sup>.

Borowscy herbu Lubicz pochodzili z Borowa w ziemi chełmskiej, natomiast Wereszczyńscy herbu Korczak pochodzili z Wereszczyna (obecnie gmina Urszulin) w ziemi chełmskiej. Borowscy dziedziczyli tu również na początku XVII wieku, a dawna własność Wereszczyńskich przeszła wtedy na Żeleńskich, od których to Borowscy dzierżawili ich ziemię<sup>35</sup>.

W następnych latach, w drugiej połowie XVII wieku, Bzowiec przeszedł na własność Jaślikowskich herbu Korczak. Był to ród szlachecki pochodzący z Jaślikowa z okolic Krasnegostawu. Z mało znaczącego rodu doszli do wielu stanowisk w państwie. Część z nich wyemigrowała na Litwę i Ukrainę. Jednak Bzowiec stał się jedną z ich siedzib i właśnie tu w drugiej połowie XVII wieku wybudowali dwór obronny w pobliżu stawów. Jest on notowany około 1693 roku<sup>36</sup>.

W czasie III wojny północnej (1700-1721) wiele różnych oddziałów wojskowych maszerowało przez te ziemie. Takie przemarsze zawsze wiązały się z wieloma krzywdami wśród wiejskiej ludności. W źródłach zapisano, że w 1712 roku polska chorągiew wojskowa starosty plockiego spustoszyła Bzowiec<sup>37</sup>.

W XVIII wieku Bzowiec trafił w ręce rodziny Trembińskich. W tym czasie wybudowano tu drugi folwark dworski, jeden z nich nazywał się odtąd Bzowcem Górnym, a drugi Bzowcem Dolnym<sup>38</sup>. W końcu tegoż stulecia właścicielem wsi był Jacek Trembiński żonaty z Marianną Radecką. Po jego śmierci w 1820 roku majątek objął jego syn Aleksander spłacając siostry. Aleksander Trembiński już w 1824 roku sprzedał folwark Bzowiec Górny Feliksowi Brzezińskiemu. Niedługo później zmarł Aleksander Trembiński, a jego żona

<sup>30</sup> Niedźwiedź J, *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003, s. 62-63.

<sup>31</sup> *Nazwy miejscowe Polski*, pod. red. K. Rymuta, tom I, Kraków 1996, s. 483.

<sup>32</sup> *Zbiór Dokumentów Małopolskich*, pod red. S. Kurasia, tom VII, s. 419.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> *Źródła Dziejowe Polski.....*s. 198.

<sup>35</sup> Boniecki A, *Herbarz Polski*, Warszawa 1899-1913, tom II, s. 52.

<sup>36</sup> Niedźwiedź J, *Leksykon.....*,s. 62-63.

<sup>37</sup> Ibidem

<sup>38</sup> Ibidem

Elżbieta posiadała Bzowiec Dolny jeszcze do 1829 roku i następnie sprzedała go Janowi Głogowskiemu<sup>39</sup>.

Na początku XIX wieku wieś Bzowiec była całkiem dużą miejscowością. *Tabella Miast i Wsi Królestwa Polskiego* z 1827 roku informuje, że było tu 77 domów mieszkalnych i 432 osób<sup>40</sup>.

Folwark Bzowiec Dolny w 1840 roku przejął syn Jana Głogowskiego, Michał. Nie radził sobie jednak z zarządzaniem tym folwarkiem i zadłużony majątek kupił w 1862 roku Władysław Holtzer, a następnie przejął go jego córka Ignacja z Holtzerów Wasiutyńska<sup>41</sup>.

Tymczasem Bzowiec Górny od Brzezińskich trafił w ręce Medarda Chondzyńskiego i od niego w 1878 roku kupił go Jerzy Mogilnicki. Tenże Mogilnicki kupił też w 1888 roku majątek Bzowiec Górny od Wasiutyńskiej stając się właścicielem całego majątku dworskiego Bzowiec<sup>42</sup>.

W 1864 roku na mocy uwłaszczenia ziemi dworskiej w Bzowcu Górnym powstało 43 gospodarstwa rolne na 337 morgach ziemi. Majątek Bzowiec Górny liczył odtąd 966 mórg ziemi. Obok folwarku Bzowiec Górny istniał też folwark Zabłocie zwany też Medardowem (530 mórg)<sup>43</sup>.

W Bzowcu Dolnym powstało 31 gospodarstw rolnych na 541 morgach ziemi, a folwark liczył 1 358 mórg ziemi. W tym folwarku był młyn i wiatrak. Istniało też 100 uli ramowych systemu księdza Dolinowskiego<sup>44</sup>.

W 1915 roku w pobliżu tej wsi miały miejsce walki między Rosjanami i wojskami państw centralnych. Znajduje się tu cmentarz wojenny na którym najprawdopodobniej leżą żołnierze rosyjscy<sup>45</sup>.

Dawny podział na Bzowiec Górny i Dolny istniał nadal w XX wieku. Według spisu powszechnego z 1921 roku w Bzowcu Górnym było 51 domów i 342 mieszkańców. W folwarku o tej samej nazwie było 8 domów i 145 mieszkańców. Istniała też leśniczówka Bzowiec Górny. Wszyscy mieszkańcy określili się jako Polacy, z tym że we wsi mieszkało 28 Żydów<sup>46</sup>. W Bzowcu Dolnym było natomiast 73 domy i 451 mieszkańców. Spis nie notuje już folwarku w tej części wsi, najpewniej był on nie zamieszkały<sup>47</sup>.

W początkach XX wieku właścicielami folwarku byli nadal Mogilniccy. Z powodu kłopotów finansowych część majątku Bzowiec Górny został rozparcelowany w 1922 roku<sup>48</sup>. Ostatnim właścicielem ziemskim w majątku Bzowiec Górny był Witold Mogilnicki, folwark liczył 540 ha obszaru, natomiast Bzowiec Dolny należał do Elizy Mogielnickiej i liczył 194 ha obszaru<sup>49</sup>. Na miejscu tego folwarku po wojnie powstała szkoła podstawowa.

Bzowiec należał do gminy Rudnik. W okresie międzywojennym była to miejscowość gdzie rozwinęły się liczne zakłady usługowe. Szczególnie wiele firm powstało w Bzowcu Dolnym. I tak zakład krawiecki w tej wsi posiadali: B. Mandelker, L. Mandelker, I. Wajs oraz A. Zeliga. W Bzowcu Górnym działała firma zajmująca się eksploatacją lasów. Był tu (Bzowiec Dolny) młyn parowy należący do T. Błazuckiego. Młyn wodny należał do W. Mogielnickiego. Sklep z artykułami różnymi prowadził L. Sztuden, rzeźnikiem był W.

<sup>39</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny*...,s. 62.

<sup>40</sup> *Tabella Miast i Wsi Królestwa Polskiego*, Warszawa 1827, tom I, s. 60

<sup>41</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny*...,s. 62.

<sup>42</sup> Ibidem

<sup>43</sup> *Województwo Lubelskie* (wyciąg ze *Słownik Geograficznego Królestwa Polskiego*, Lublin 1974, s. 29.

<sup>44</sup> *Województwo Lubelskie*....., s 29

<sup>45</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny*...,s. 62.

<sup>46</sup> *Skorowidz miejscowości RP opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dnia 30 IX 1921 roku, woj. lubelskie*. Warszawa 1924, s. 50.

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny*...,s. 62.

<sup>49</sup> „*Księga adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa rok 1930*”, *Annuaire de la Pologne (y compris la V. L. Dantzig)*, Warszawa 1930. s. 583.



Kaźmierczak. Sklepy spożywcze posiadali A. Poklepa oraz M. Rams. We wsi był tartak należący do Mogilnickich.

W czasie wojny w Bzowcu w dniu 17 października 1943 roku Niemcy rozstrzelali w tej wsi grupę 25 Żydów<sup>50</sup>. Miejscowe związki ZMW „Wici” oraz koła Stronnictwa Ludowego stały się zaczątkiem podziemnej organizacji ruchu ludowego. Plutonom BCh w Bzowcu dowodził Stanisław Pawelczyk<sup>51</sup>.

W wyniku reformy rolnej folwark w Bzowcu Dolnym został rozparcelowany, a sam dwór stał się siedzibą szkoły<sup>52</sup>.

Na zebraniu w dniu 30 marca 1947 roku ustalono powołanie Komitetów Wiejskich w celu niesienie pomocy powodzianom. W Bzowcu na czele komitetu stali Bronisław Stefański, Kazimierz Kozina, Jan Kwieciński, Jan Kucharczyk i Michał Tur.

W Bzowcu w 1948 roku istniała świetlica wiejska, ale *„świetlica ta przedstawia się obskurnie należałoby przeprowadzić remont aby miała wygląd zachęcający, młodzież mogłaby mile przebywać tamże”*. W 1952 roku kierownikiem szkoły w Bzowcu był Władysław Kaczmarek, żalił się, że nauczyciele są na wsi poszkodowani. *Nie mają bowiem czasu wyjechać do miast celem zaopatrzenia w pewne materiały pożądane*.

W 1954 roku Bzowiec stał się siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej. Należały do niej Bzowiec kolonia, Bzowiec Górny, Bzowiec Dolny, Bzówek-Grobla, Kolonia Władysławin i Zabłocie kolonia. Gromada ta istniała do 1959 roku następnie została włączona do gromady Chłaniów. Od 1973 roku Bzowiec włączono do gminy Rudnik. Istniała tu IV-klasowa szkoła podstawowa. Działała również biblioteka oraz Zielony Klub na okres lata. W końcu lat siedemdziesiątych istniał tu dzieciniec.

W latach 1974-1977 władze gminne wybudowały drogę Płonka-Bzowiec. W latach osiemdziesiątych dużo czasu poświęcano na budowę i remont stacji benzynowej w tej wsi.

## Joanin

Jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku obszar tej miejscowości pokrywały lasy należące do majątku Borów. W latach siedemdziesiątych XIX wieku Klemens Skawiński z Borowa utworzył tu folwark ziemski notowany po raz pierwszy w 1882 roku<sup>53</sup>.

W 1891 roku folwark podzielono na dwie części, na folwark Joanin A i folwark Joanin B. Folwark A należał do Władysławy Skawińskiej, która w 1893 roku sprzedała część gruntów tego folwarku okolicznym chłopom. W 1898 roku całość folwarku Joanin A zakupili okoliczni chłopie<sup>54</sup>.

Folwark Joanin B należał od 1891 roku do Klemensa Skawińskiego i otrzymała je w posagu jego córka Władysława, gdy wyszła za mąż za Tabiszewskiego. Władysława Tabiszewska szybko sprzedała te dobra Żydowi Pinkusowi Szafirszteinowi za 20 300 rubli<sup>55</sup>. Ten zapewne rozparcelował ten majątek.

Źródła z początku XX wieku nie notują już folwarku w Joaninie. W 1921 roku w tej miejscowości naliczono 31 domów i 189 mieszkańców. Oprócz Polaków mieszkało tu również 7 Żydów<sup>56</sup>.

<sup>50</sup>Niedzwiedz J, *Leksykon.....*, s. 63.

<sup>51</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali z bronią u nogi*, Lublin 1998, s. 347.

<sup>52</sup>Tamże.

<sup>53</sup> Niedzwiedz J, *Leksykon historyczny.....*,s. 204.

<sup>54</sup> Ibidem

<sup>55</sup> Ibidem

<sup>56</sup> *Skorowidz.....*,s. 50.

W sierpniu 1947 roku również w tej wsi miało miejsce tragiczne gradobicie. Zimą 1947/1948 do wielu domów zajął głód.

Działała tu niewielka szkoła podstawowa w starych budynkach. Mieszkańcy wsi apelowali o budowę szkoły. W 1959 roku powstał tu Komitet Budowy na czele z Kwiatkowskim Antonim, Chruścielem Piotrem i Kowalikiem Józefem. Komitet pisał w tej sprawie podania do władz gromadzkich. Szkoła zaczęła szybko powstawać z wielkim zaangażowaniem mieszkańców. Na sesjach GRN chwalono wkład mieszkańców. Doceniły to nawet władze powiatowe przekazując w 1960 roku sumę 100 000 zł na budowę. W tym roku budowa szkoły była jednym z głównych celów gromady. Również władze gromadzkie przekazały w 1960 roku 60% nadwyżki budżetowej na budowę szkoły (około 100 000 zł). W 1961 roku budowa utknęła. Było to spowodowane opieszałością władz powiatowych – Powiatowego Inspektora Szkolnego, a nie mieszkańców. W tym samym roku szkoła w Joannie została przekształcona na IV klasową, uczyło się w niej 42 dzieci.

W Joannie działała Ochotnicza Straż Pożarna. We wsi nie było żadnego sklepu i było to przyczyną licznych skarg mieszkańców na GS.

Na przełomie 1962 i 1963 roku szkoła zaczęła działać w nowym budynku, jednak nie było formalnego przekazania obiektu przez wykonawcę i pojawiły się liczne skargi na przeciekający dach, zacieki na ścianach, nie odpowiednie piece itp.

W 1963 roku w miejscowości pojawił się pierwszy telewizor. W 1966 roku powstał tu pierwszy kiosk spożywczy GS Rudnik. Działało również kółko rolnicze, należało do niego ponad 80% gospodarzy.

Na początku lat siedemdziesiątych powstała tu droga bita oraz studnia głębinowa. W 1975 roku wybudowano remizę dla OSP.

W 1977 roku władze położyły duży nacisk na działania zmierzające do estetyzacji gmin województwa, chciano pozbyć się słomianych strzech. W tym celu powołano zespoły wiejskie, złożony w każdej wsi z sołtysa, radnych, działaczy PZPR, pracowników UG i rolników.. Na przykład w Joannie należeli do niego Stanisław Kowalik- sołtys, Chruściel Piotr *wzorowy rolnik* i Ładosz Danuta - nauczycielka. Takie zespoły wiejskie czuwały nad właściwym wykonaniem zaleceń władz województwa.

## Kaszuby

Nazwa wsi mogłaby sugerować, że mieszkali tu niegdyś Kaszubi lecz nie jest to zgodne z faktami historycznymi. Nazwa miejscowości pierwotnie była zapisywana jako *Kuszabi* lub *Kuszaby*<sup>57</sup>, a powstała od nazwy pierwszych właścicieli wsi.

W 1484 roku w tej okolicy mieszkał niejaki Jan Kuczaba właściciel wsi Gany (Długiełozy) od jego imienia powstała z czasem osada zwana Kuszabami (*Kuszabi*)<sup>58</sup>.

W 1497 roku notuje się Marcina Kuczabę, który okazał się niezbyt walecznym rycerzem i nie stawił się na pospolite ruszenie zwołane przez króla Jana Olbrachta. Gdy Jan Olbracht wrócił z przegranej wojny ukarał konfiskatą dóbr Marcina Kuczabę i wielu innych rycerzy-dezertów<sup>59</sup>. Jednak Kuczabowie mieli nadal pewne działy w tej wsi, ponieważ w 1564 roku notuje się tu jeszcze Feliksa Kuczabę. Część tego rodu przeniosła się do ziemi radomskiej, gdzie byli notowani jeszcze w końcu XVI wieku. Brak danych o dalszych losach tej rodziny<sup>60</sup>.

<sup>57</sup> *Nazwy miejscowe Polski...*tom IV, s. 372.

<sup>58</sup> Czarniecki Włodzimierz, *Rozwój sieci osadniczej ziemi chełmskiej w latach 1451-1510*. [w:] „Rocznik Chełmski”, tom 5 z 1999 roku. Chełm 1999, s. 17.

<sup>59</sup> Boniecki A, *Herbarz...*,tom XIII, s. 277.

<sup>60</sup> Ibidem

Oprócz Feliksa Kuczaby w 1564 roku dziedzicami wsi byli: Piotr Wierzbicki (1 i ½ łana), Jan (1 łan), Albert i Andrzej *Dzdzaniscy* (1 łan) oraz Mikołaj Niezabitowski (1/2 łana)<sup>61</sup>.

Jak widać własność ziemską była rozdrobniona. Największą część wsi posiadali Wierzbiccy i to właśnie oni w XVII wieku wykupili od zubożałych szlachciców ich części przyłączając tą wieś do dóbr Wierzbica.

Nazwa wsi ewoluowała przez wieki. Z dawnego *Kuszaby* w końcu XVIII wieku powstało *Kuzaby*, Co ciekawe w pierwszej połowie XIX wieku w ogóle nie wyróżniało się oddzielnej wsi, była to tylko część Wierzbicy. Dopiero w końcu XIX wieku zaczęto nazywać tą osadę *Kaszuby*<sup>62</sup>.

W 1864 roku w tej wsi, w ramach uwłaszczenia, powstało 17 gospodarstw rolnych na 388 morgach ziemi. Wieś włączono do gminy Rudnik<sup>63</sup>.

W 1921 roku w Kaszubach zanotowano 42 domy i 277 mieszkańców. Oprócz Polaków mieszkało tu również 6 Żydów<sup>64</sup>.

W okresie międzywojennym zakład krawiecki w Kaszubach posiadał M. Kerszenblit<sup>65</sup>.

W 1947 roku Osiedla Kaszuby i Serafin wydzielono z gromady Wierzbica i utworzono oddzielną gromadę z siedzibą w Kaszubach. W latach 1954-1959 Kaszuby należały do gromady Wierzbica, następnie zostały włączone do gromady Rudnik.

W tej wsi działała Ochotnicza Straż Pożarna. Funkcjonowało również Koło Gospodyń Wiejskich. W połowie lat sześćdziesiątych należało do niego 15 gospodyń z tej wsi. W tym czasie wieś nie posiadała jeszcze żadnego telefonu, jednak podjęto budowę drogi bitej.

W 1984 roku oceniano bardzo szczegółowo pracę sołtysów poszczególnych wsi, bna przykład przy wsi Kaszuby zapisano: *sołtys Kowalczyk Julian posiada gospodarstwo o powierzchni 10,53 ha. (...) Terminowo rozliczał się z zobowiązań pieniężnych. Dużo czasu poświęcał na prace z mieszkańcami sołectwa w wyniku czego wybudowano drogę przez wieś oraz w stanie surowym sklep wiejski. (...) Może sprawować funkcję sołtysa.*”

## Majdan Borowski Drugi

Słowo „majdan” ma pochodzenie tureckie. Był to pierwotnie czworoboczny zamknięty plac służący jako targ, miejsce zgromadzeń lub ćwiczeń wojskowych. Z czasem słowo dotarło do Polski. W Polsce „majdanem” nazywano początkowo plac, na którym zbierało się rycerstwo dla równego podziału łupów, jednak później „majdanem” zaczęto nazywać obozowiska robotników leśnych, którzy ustawiali domy (budy) w czworobok. Takie obozowiska najczęściej stawały się zawiązkami wsi. Robotnicy leśni wytapiali smołę, węgiel drzewny. Nazwa „majdan” była stosowana głównie po prawej stronie Wisły, a nazwa „huta” po lewej stronie.

Jeszcze na przełomie XVIII i XX wieku duże obszary między Borowem, a Wirkowicami pokrywała gęsta puszcza. Właśnie tych lasach okoliczni właściciele ziemscy zaczęli osadzać robotników leśnych, którzy zajmowali się wytapianiem smoły, węgla drzewnego karczując przy tym dawne lasy.

<sup>61</sup> *Źródła Dziejowe Polski*, tom XVIII/1, s. 196.

<sup>62</sup> *Nazwy miejscowe Polski.....*tom IV, s. 372.

<sup>63</sup> *Województwo Lubelskie.....*,s. 126.

<sup>64</sup> *Skorowidz.....*,s. 213.

<sup>65</sup> *Księga Adresowa Polski.....*,s. 583.

Taki osiedla nazywano majdanami, a że należał ten teren do dóbr Borów nazwano tą leśną osadę Majdanem Borowskim. Pierwsze ślady istnienia tej osady można odnaleźć na mapie Królestwa Polskiego z 1839 roku. Zaznaczono tam osadę o nazwie *Maydan Boroski*.

W tej osadzie leśnej w połowie XIX wieku powstały dwie karczmy<sup>66</sup>. Z czasem na wykarczowanych obszarach zaczęli się osiedlać ludzie i powstała normalna wieś włączona w 1867 roku do gminy Rudnik. W końcu XIX wieku powstała tu nawet 1-klasowa szkoła podstawowa.

W 1921 roku w tej wsi było 12 domów i 87 mieszkańców<sup>67</sup>. Przed wojną działała w tej wsi spółdzielnia mleczarska. Sklep spożywczy prowadził T. Jakubczak<sup>68</sup>.

W czasie okupacji w Majdanie Borowskim i Majdanie Łuczycykim zorganizował się jeden pluton BCH, jego dowódcą był Bolesław Repeć<sup>69</sup>.

Dnia 30 marca 1947 roku ustalono powołanie Komitetów Wiejskich w celu niesienie pomocy powodziarom. W Majdanie Borowskim na czele stali: Józef Niemiec, Antoni Kwiatkowski, Jan Niemiec.

W sierpniu 1947 roku również w tej wsi miało miejsce tragiczne w skutkach gradobicie. Dla wielu mieszkańców wsi oznaczało to głód.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych powstało tu kółko rolnicze, należało do niego około połowy gospodarzy. Istniało tu również Koło Gospodyń Wiejskich. Obie te organizacje cieszyły dużą popularnością. W 1964 roku do KGW należała co druga gospodyni w tej miejscowości.

W tej wsi wybudowano pierwszy na terenie gromady wodociąg (pierwsza połowa lat sześćdziesiątych). Jednak w tym czasie nie było jeszcze ani jednego telefonu. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych powstała pierwsza droga bita w Majdanie Borowskim.

## **Majdan Borowski Pierwszy**

Majdan Borowski I powstał w połowie XIX wieku w ramach dóbr Borów. W 1921 roku w tej wsi było 32 domów i 200 mieszkańców<sup>70</sup>.

## **Majdan Kobyłański**

Początki tej miejscowości wiążą się z historią Maszowa. Maszów był pierwotnie wsią podzieloną między wielu właścicieli. W latach osiemdziesiątych XVIII wieku Maszów podzielony był między sześciu dziedziców. Regestr z tamtych czasów informuje: *części 6 dziedziców tyleż*<sup>71</sup>. Wśród nich byli też Kobyłańscy posiadający część ziemi w Maszowie. Córka jednego z właścicieli, Marianna wyszła za mąż za Wincentego Żyrzyńskiego. Właśnie Żyrzyński wraz z żoną wykupił od pozostałych współwłaścicieli większą część Maszowa (4 części) tworząc osobny większy majątek ziemski zwany Maszów B. Jedną z tych części była osada leśna, którą nazwano Majdanem Kobyłańskim, ponieważ wcześniej należała do Kobyłańskich. Majątek Maszów B tworzył, więc część Maszowa i Majdan Kobyłański<sup>72</sup>. Tą osadę można odnaleźć już na mapach z 1839 roku.

<sup>66</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny*.....,s. 290

<sup>67</sup> *Skorowidz*.....,s. 51.

<sup>68</sup> *Księga Adresowa*.....,s. 583.

<sup>69</sup> Czuba P, Wojtal J, *Nie stali*....., s. 347.

<sup>70</sup> *Skorowidz*.....,s. 51.

<sup>71</sup> *Regestr diecezjów księdza Czajkowskiego*, Warszawa 2006, s. 18.

<sup>72</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny*.....,s. 292.

Po śmierci Żyrzyńskiego jego majątek uległ rozproszeniu, ale Majdan Kobylański stał się wianem jego córki Wiktorii z Żyrzyńskich, która wyszła za mąż za Edmunda Boznańskiego w 1852 roku<sup>73</sup>. Boznańscy herbu Nowina pochodzili z ziemi przemyskiej<sup>74</sup>.

W 1864 roku Majdan Kobylański został uwłaszczony, powstało tu 15 gospodarstw rolnych na 214 morgach ziemi. Wieś włączono do gminy Rudnik<sup>75</sup>. W 1921 roku Majdan Kobylański liczył 23 domy i 159 mieszkańców<sup>76</sup>.

W początku lat sześćdziesiątych w tej wsi działała szkoła podstawowa. Funkcjonowała w wynajętym budynku nie nadającym się do nauki. Istniało tu również kółko rolnicze. Miejscowe kółko miało nawet własną cegielnię.

Mieszkańcy wsi Majdan Kobylańskim w dniu 10 maja 1964 roku na czele z z sołtysem Janem Bzówką podjęli uchwałę o budowie Domy Ludowego wraz ze szkołą podstasawową. Część cegieł mieszkańcy wykonani już sami w czynie społecznym. W uchwale czytamy: „*My mieszkańcy wsi Majdan Kobylański doskonale rozumiemy konieczność budowy wyżej wymienionego obiektu kulturalno-oświatowego i dlatego nie szczędzimy trudu, wysiłku ani też drogiego czasu dla rolnika*”.

W 1973 roku miejscowa szkoła stała się szkołą IV klasową. Budowa Domu Ludowego została ukończona w 1977 roku. Do jego budynków przeniesiono z końcem tego właśnie roku szkołę podstawową i Klub Rolnika.

## **Majdan Łuczycki**

Na mapie z 1839 roku można odnaleźć miejscowości zwaną *Majdanem Orszulin*. Osada powstała podobnie jak inne „Majdany” w tej okolicy. Z czasem zaczęto tą miejscowość nazywać Majdanem Łuczyckim, ponieważ właścicielką tej ziemi była Marianna z Łuczyckich żona Tadeusza Lorensa dziedzica wsi Średnie.

W 1856 roku tą miejscowość odziedziczyła Antonina z Lorensów Szczepanowska, która po śmierci pierwszego męża wyszła za mąż za Suchodolskiego<sup>77</sup>.

W 1864 roku w ramach uwłaszczenia powstało tu 8 gospodarstw rolnych na 90 morgach ziemi. Wieś włączono do gminy Rudnik<sup>78</sup>.

W 1884 roku w Majdanie Łuczyckim zanotowano istnienie 8 domów, a obszar wsi wynosił 90 mórg ziemi<sup>79</sup>.

W 1921 roku w tej wsi (ówcześnie *Majdan Łuczyński*) było 15 domów i 93 mieszkańców<sup>80</sup>. W spisie powszechnym wymienia się też kolonię Majdan Urszulin z 8 domami, jednak mapa z tego okresu nie pokazuje takiej miejscowości.

## **Maszów**

---

<sup>73</sup> Ibidem

<sup>74</sup> Boniecki A, *Herbarz*....t. 2, str. 93: *Boznańscy h. Nowina*

<sup>75</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny*....,s. 292

<sup>76</sup> *Skorowidz*....,s. 51.

<sup>77</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny*....,s. 294.

<sup>78</sup> Ibidem

<sup>79</sup> *Słownik Geograficzny*...tom V, s. 909.

<sup>80</sup> *Skorowidz*....,s. 294.

W 1564 roku przeprowadzono spis podatkowy województwa ruskiego. W tym spisie po raz pierwszy wymienia się miejscowość *Maszów*<sup>81</sup>. Nazwa pochodzi od staropolskiego imienia „Masz”<sup>82</sup>. Wieś powstała zapewne nieco wcześniej, już na początku XVI wieku.

Dziedziczył tu miejscowy ród szlachecki, który przyjął nazwisko Maszowski herbu Lubicz. Spis podatkowy wymienia następujących dziedziców wsi: Urszula Maszowska *Liczkowa* (3 łany), Zygmunt Maszowski (1 łan), Stanisław Maszowski (1 łan), Jan Piasecki (1/2 łana), Marek Piotr i Kasper *Peczkanie* (2 łany), Stanisław Trojan (1/2 łana), Stanisław Kwilecki (2 łany). Był, więc Maszów zaściankiem szlacheckim pełnym drewnianych niewielkich dworów. Dwory te notowane są też w XVII wieku<sup>83</sup>.

Było to rodowe gniazdo rodziny Maszowskich (Maszewskich) herbu Lubicz. Maszowscy często przyjmowali przydomek *Łyczko*, być może od imienia ich przodka. Maszowscy dziedziczyli tu jeszcze w XVII wieku i następnie rozjechali się po Polsce. Wielu z nich mieszkało jednak w okolicach Krasnegostawu, a niejaki Aleksander Maszowski został w 1663 roku vice regentem krasnostawskim i burgrabią miejscowego zamku, był też podsędkiem lubelskim<sup>84</sup>.

Poszczególne części wsi były dziedziczone, sprzedawane, oddawane jako wiano lub dzierżawione. Spowodowało to skomplikowaną strukturę własnościową wsi i liczne podziały. W XVIII wieku dziedziczyli tu Borzęccy, Piaseccy i Nieprzeczy oraz Kobylańscy.

W latach osiemdziesiątych XVIII wieku wieś podzielona była między sześciu dziedziców. Registr z tamtych czasów informuje: *części 6 dziedziców tyleż*<sup>85</sup>.

W początkach XIX wieku, z powodu tych podziałów, Maszów podzielił się na trzy części: Maszów Średni, Maszów Mały i Maszów Szlachta. Z czasem jednak wyodrębnił się też podział na Maszów Górny i Dolny.

Maszów Górny obejmował część Maszowa i Majdan Kobylański. W końcu XVIII wieku właścicielami tego majątku byli Kobylańscy, a na początku XIX wieku Żyrzyńscy. Następnie dziedziczyli tu Edmund i Wiktoria z Żyrzyńskich Boznańscy. Córka Boznańskich, Antonina wyszła za mąż za Józefa Fleszyńskiego w 1878 roku i majątek należał odtąd do Fleszyńskich.

Maszów Dolny podzielony był jeszcze w końcu XVIII wieku między kilku właścicieli. Byli to: Suchodolscy, Borowscy i Nieprzeczy. W tej części był dwór wybudowany na początku XIX wieku przez Borowskich. Ta część wsi w połowie XIX wieku przeszła na własność rodziny Pszonków. Inną część Maszowa należała w XIX wieku do Zagórskich, potem Pszonków i w końcu Breźniewiczów. Na początku XX wieku dziedzicami byli tu Kamienieccy i Cegłowscy. Jeszcze inna część Maszowa należała do Konstantego Przewłockiego potem do Garszyńskich. Na początku XX wieku dziedziczyli tu: Adam Sajkiewicz (od 1905 roku) i następnie od 1918 roku Mieczysław Siwiński.

Sama wieś Maszów na początku XIX wieku liczyła 38 domów i 307 mieszkańców. Natomiast spis powszechny z 1921 roku informował o 44 domach i 255 mieszkańcach wsi<sup>86</sup>. Obok wsi Maszów istniał też Maszów folwark z 12 domami i 238 mieszkańcami oraz Maszów osada z 1 domem i 5 mieszkańcami<sup>87</sup>.

W okresie międzywojennym w Maszowie Górnym powstał (1931) murowany dwór w stylu secesyjnym. Od strony południowej znajdowała się oranżeria, a wokół ogród, powstały z

<sup>81</sup> *Źródła Dziejowe*..., s. 197.

<sup>82</sup> *Nazwy miejscowe Polski*, tom VI, s. 555.

<sup>83</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny*..., s. 307.

<sup>84</sup> Rodzina, Herbarz szlachty polskiej, opracowany przez Seweryna hrabiego Uruskiego (*Armorial of Polish Nobility by Severin count Uruski*), T. 1-14, Warszawa 1906, tom X, s. 260-261

<sup>85</sup> *Registr Diecezjów*..., s. 18.

<sup>86</sup> *Skorowidz*..., s. 51.

<sup>87</sup> *Ibidem*.

dawnego ogrodu dworskiego. Majątek Maszów Górny liczący 226 ha należał do Tadeusza Fleszyńskiego. Fleszyńscy dziedziczyli tu do końca II wojny światowej<sup>88</sup>.

W Maszowie Dolnym w okresie międzywojennym dziedziczył Mieczysław Siwiński, a następnie Wojciech Siwiński, majątek liczył 250 ha obszaru. Tutaj również istniał dwór, powstało też wiele budynków gospodarczych oraz reprezentacyjny ogród. Po wojnie zabudowania dworskie wraz z dworem i parkiem uległy dewastacji. Dwór po wojnie użytkowała szkoła<sup>89</sup>.

W okresie międzywojennym w Maszowie działała cegielnia należąca do Tadeusza Fleszyńskiego. Zakład krawiecki posiadał J. Dobrowolski<sup>90</sup>.

Do zabytków w tej wsi zalicza się kapliczka przydrożna powstała na przełomie XVIII i XIX wieku. Jest murowana otynkowana na rzucie kwadratu otwarta z trzech stron. Daszek jest namiotowy kryty gontem<sup>91</sup>.

W czasie wojny w tej okolicy działały również oddział AL. Na czele jednego z nich stał Grzegorz Korczyński. Według przekazów ludzi związanych z AK jego oddział to była zwykła banda rabunkowa złożona głównie z jeńców sowieckich. W wigilię Bożego Narodzenia 1943 roku oddział Korczyńskiego złożony z Polaków i 8-10 Sowieców napadł na dwór Siwińskich w Maszowie. Oprócz Siwińskich byli tam również obecni zaproszeni goście związani z AK: Ferdynand Orzechowski „Orlicz”, Marian Mijalski „Mał” i doktor Leopold Bielecki „Skiba”. Jeden z gości wspominał w ten sposób wizytę Korczyńskiego „*Bandydzi, bo tak tylko można o nich powiedzieć, pożarli wszystko, co było na stole, obrabowali dwór z żywności, zabrali także sztuce, z odzieży naszemu doktorowi ukradli buty*”<sup>92</sup>. Po tym napadzie od bandy odłączyło się kilku partyzantów i wykonywali napady na różnych ludzi na własną rękę, grabiąc ich mienie, byli wśród nich Sowieci. Szybko jednak zostali rozpoznani i zlikwidowani przez AK w tym przez syn ostatniego właściciela Maszowa- Ryszarda Siwińskiego<sup>93</sup>.

W Maszowie zorganizował się pluton BCh pod dowództwem Pawła Ostaja<sup>94</sup>.

W okresie powojennym zespół dworski w Maszowie został prawie zupełnie zdewastowany. Wycięto prawie wszystkie drzewa w parku. Dwór po wojnie stał się siedzibą szkoły<sup>95</sup>.

Tuż po wyzwoleniu władze gminne otwierały na nowo szkoły podstawowe. W Maszowie udało się utworzyć szkołę już jesienią 1944 roku, próbowano też utworzyć szkołę rolniczą w dawnym majątku. Ziemię dworską rozparcelowano. Dnia 30 marca 1947 roku ustalono powołanie Komitetów Wiejskich w celu niesienie pomocy powodzią. W Maszowie na czele komitetu stali: Szymon Karaś, Jan Karkosz, Michał Siwiński, Mieczysław Chmielewski, Kazimierz Bzowka, Wincenty Nowosadzki. W Mościskach: Mieczysław Bociurek, Adam Monik, Jan Zwolak.

W 1948 w budynku w dawnym majątku w Maszowie zorganizowano Ośrodek Zdrowia. W 1953 roku działała tu już pierwsza w gminie Spółdzielnia Produkcyjna. W początku lat pięćdziesiątych powstał tu pierwszy poza Rudnikiem sklep GS.

Ośrodek Zdrowia w Maszowie przez wiele lat działał bez prądu i telefonu. Sprawa telefonu utknęła z powodu kosztów, władze powiatowe nadzorujące Ośrodek Zdrowia nie chciały ponosić kosztów podłączenia. W końcu jednak udało się założyć telefon. Jednak w

<sup>88</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny...*, s. 308

<sup>89</sup> Ibidem

<sup>90</sup> *Księga Adresowa Polski...*, s. 583.

<sup>91</sup> *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, tom VIII, z. 8, s. 38.

<sup>92</sup> Józwiakowski J, *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, tom II, Lublin 2001, s. 641.

<sup>93</sup> Tamże.

<sup>94</sup> Czuba P, Wojtal J, *Nie stali...*, s. 347.

<sup>95</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon...*, s. 308.

1956 roku nie było tu jeszcze prądu. Stało się to tematem obrad GRN z 1956 roku. Postulowano szybkie podłączenie tej wsi.

W Maszowie od lat dopominano się o remont szkoły. W 1961 roku miejscowa szkoła liczyła 101 dzieci, miała klasy I-VIII oraz pięciu nauczycieli.

W początku lat sześćdziesiątych do Ośrodka Zdrowia w Maszowie nie było cały czas drogi bitej. W Ośrodku działał już telefon. W 1963 roku w Maszowie działała nadal Spółdzielnia Produkcyjna, władze gromadzkie „zabezpieczyły klomby i kwietniki przez zniszczeniem przez częste przebywanie inwentarza tutejszej Spółdzielni”. Chwalono Jana Magierę- pracownika gospodarczego Ośrodka Zdrowia. W tym samym roku w Maszowie pojawił się pierwszy telewizor w miejscowej szkole.

Również w tym samym roku rozpoczęła się wreszcie budowa drogi bitej Rudnik-Maszów. Głównie chodziło o połączenie do Ośrodka Zdrowia. W tamtych czasach kierownikiem Ośrodka był Zdzisław Janeczko, przy Ośrodku istniał gabinet dentystyczny (okresowo nieczynny w 1969 roku) i Izba Porodowa.

W 1965 roku powstała tu mleczarnia. W końcu lat sześćdziesiątych powstał tu kiosk spożywczy.

W latach sześćdziesiątych XX wieku jakiś gorliwy mieszkaniec Maszowa odgrzebał sprawę likwidacji oddziału Korczyńskiego przez AK w tej wsi (sprawa opisana wyżej) i doniósł gdzie trzeba. „Syn obszarnika z innymi akowcami zamordowali biednych jeńców radzieckich”. Ryszard Siwiński został aresztowany i postawiony przed sądem. W sądzie przyjaciele Siwińskich próbowali go bronić, został skazany na 8 lat więzienia<sup>96</sup>.

W latach siedemdziesiątych w Ośrodku Zdrowia pracowało dwóch lekarzy, dentysta i personel pielęgniarski.

W latach 1973-1975 miejscową szkołę podstawową przemianowano na szkołę IV-klasową. Kilka lat później powstało tu również przedszkole.

Cały czas działała Spółdzielnia Produkcyjna, w 1974 roku należało do niej 14 gospodarzy. W tym czasie wybudowano już drogę bitą i kursował autobus PKS. Powstały wtedy nowe problemy. W 1984 roku radna Bednarczuk Teresa podnosiła „Na przystanku autobusowym w Maszowie brak jest jakiegokolwiek zadaszania i dzieci czekające na autobus do szkoły stoją często na deszczu”.

## Mościska

Mościska powstały na początku XV wieku. Pierwsze pisane informacje pochodzą z 1427 roku, kiedy to Mościska należały do Gniewosza z Kleszczowa i z Mościsk. Następnie Mościska przeszły na własność jego syna Łazarza, a w końcu XV wieku należały już do Przedbora Koniecpolskiego<sup>97</sup>.

Spis podatkowy z 1564 roku informuje, że *Mosciszka* była podzielone między niejakiego Włodka, Bartłomieja Kłopotowskiego i Jana Wierzbickiego<sup>98</sup>.

Z czasem wieś stała się własnością Wierzbickich z Wierzbicy, ale też dziedziczyli tu Zamoyscy<sup>99</sup>. W XVIII wieku właścicielami Mościsk byli Rostkowscy<sup>100</sup>.

Na początku XIX wieku była to niewielka osada licząca 31 domów i 194 mieszkańców.

---

<sup>96</sup>Tamże.

<sup>97</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny*.....s. 332.

<sup>98</sup> *Źródła Dziejowe*.....s. 196-197.

<sup>99</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny*.....s. 332

<sup>100</sup> *Regestr Diecezjów*.....s. 18.



W pierwszej połowie XIX wieku wieś należała do Józefa Czyżewskiego, a następnie do hrabiego Andrzeja Cetnera. Cetnerowie pochodzili ze Śląska i otrzymali w Galicji tytuł hrabiowski<sup>101</sup>. W połowie XIX wieku należała do Załęskich. W drugiej połowie XIX wieku Stefania z Załęskich wyszła za mąż za Maurycego Władysława Trąbczyńskiego, a majątek Mościska stał się jej wianem. Maurycy Trąbczyński zmarł w 1904 roku, a jego żona w 1933 roku<sup>102</sup>.

W końcu XIX wieku w Mościskach było 44 domy, obszar wsi wynosił 402 morgi ziemi. Natomiast dobra ziemskie Mościska liczyły 1 445 mórg obszaru (folwark Mościska i Zosin).

Córka właścicieli tego majątku Zofia z Trąbczyńskich wyszła w 1911 roku za mąż za Edwarda Suchodolskiego i w posagu wniosła mu majątek Mościska. Folwark ten według danych z 1929 roku liczył 391 ha obszaru i znajdował się tu młyn wodny<sup>103</sup>.

W 1921 roku wieś Mościska liczyła 62 domy i 246 mieszkańców<sup>104</sup>. We wsi był zakład mleczarski. Zakłady krawieckie w Mościskach przed II wojną światową posiadali: J. Baumfeld i J. Blumenfeld. Oprócz Żydów byli też polscy krawcy: S. Kiszczak oraz Z. Kiszczak. Działała tu spółdzielnia mleczarska. Młyn wodny należał do Edwarda Suchodolskiego, a sklep spożywczy do J. Kudryckiego<sup>105</sup>.

W czasie wojny, w 1940 roku właściciele folwarku Zofia i Edward Suchodolscy zostali rozstrzelani przez Niemców<sup>106</sup>.

W czasie okupacji w Mościskach działał pluton BCh pod dowództwem Józefa Oseli „Sikory”<sup>107</sup>.

Po wojnie w Mościskach utworzono szkołę podstawową. Główną troskę mieszkańców wsi była budowa drogi Rudnik-Mościska. Ta sprawa wielokrotnie stawała się tematem obrad Gromadzkiej Rady Narodowej. W roku 1960 była to nawet sprawa priorytetowa dla gromady. Droga ta powstała przy dużym zaangażowaniu mieszkańców. Kierownik szkoły w Mościskach Edward Bijata żalił się na słabe zaopatrzenie szkół w materiały do remontów i materiały piśmienne.

W 1963 roku oddano do użytku drogę Rudnik-Mościska (z funduszu gromadzkiego). Jednak mieszkańcy nadal angażowali się w budowę dróg w okolicy.

W tej miejscowości działało kółko rolnicze, w latach sześćdziesiątych należało do niego 80% gospodarzy. W końcu lat sześćdziesiątych wybudowano tutaj studnię głębinową.

W ramach reformy oświaty z lat 1973-1975 w Mościskach ustanowiono szkołę IV klasową.

## **Płonka**

W połowie XIV wieku, gdy zapanował pokój między Polską i Litwą po wojnach o tereny Rusi, powstał problem wytyczenia granic między dwoma państwami. W tym celu Grot z Chobrzeń starosta lubelski z ramienia Polski i Andrzej Szczekarlicz z Krupego wojewoda i starosta ziemi chełmskiej z ramienia Litwy spotkali się w listopadzie 1359 roku i ustalili wspólnie przebieg granicy. Dokument jaki wtedy wydano jest bardzo ciekawym źródłem dotyczącym geografii pogranicza polsko-ruskiego z tego okresu. Wymienia się tam nieliczne

<sup>101</sup> Boniecki A, *Herbarz.....*, tom III, s. 328.

<sup>102</sup> Niedźwiedź J, *Leksykon historyczny.....*, s. 332.

<sup>103</sup> *Księga Adresowa.....*, s. 583.

<sup>104</sup> *Skorowidz.....*, s. 51

<sup>105</sup> *Księga Adresowa.....*, s. 583.

<sup>106</sup> Niedźwiedź J, *Leksykon historyczny.....*, s. 332.

<sup>107</sup> Czuba P, Wojtal J, *Nie stali.....*, s. 347.

wsie jakie wtedy istniały i liczne miejsca (rzeki, bagna, lasy). Wśród świadków wymienionych w tym dokumencie jest też niejaki *Stebli de Plonki*, czyli niejaki Stebli (?) z Płonki. Znalazł się wśród świadków, ponieważ Płonki leżały na terenach pogranicznych<sup>108</sup>.

Być może był to właściciel wsi, a może tylko zarządca tej wsi z ramienia księcia, ponieważ była to osada należąca do władcy. W końcu XIV wieku te tereny stały się częścią Królestwa Polskiego i Płonka była już wsią królewską. W pierwszej połowie XV wieku wieś była lokowana na prawie niemieckim, ponieważ spotykamy się w 1429 roku z informacją o nadaniu sołectwa w tej wsi Stanisławowi Ebermutowi liczącego 12 łanów ziemi.

Stanisław z Winiar Ebermuth był zaufanym króla Władysława Jagiełły. Miał tytuł cześnika kaliskiego z czasem został też podczaszym kaliskim. Również kolejny król Władysław Warneńczyk darzył zaufaniem tego rycerza i również od niego otrzymał sołectwo w Płonce i być może również tą wieś w dzierżawę. Kolejni Ebermuthowie posiadali tą dzierżawę, aż jeden z nich, Jan Ebermuth zmarł bezdzietnie na początku XVI wieku i król Zygmunt Stary przekazał Płonkę w dzierżawę Feliksowi z Zamościa<sup>109</sup>.

Wielkość samego sołectwa świadczy o bogactwie wsi. Istniała też parafia łańciska, ponieważ wspomina się o łanach plebańskich. Pierwszym znanym plebanem był Wojciech z Bystrzejowic<sup>110</sup>. Lokacja na prawie niemieckim oraz istnienie parafii Płonka czyniło z tej wsi głównym ośrodkiem osadniczym w tej okolicy.

Po Zamoyskich wieś dzierżawił starosta krasnostawski Bogusz. Mikołaj Bogusz był starostą w latach 1541-1560, był też posiadaczem wójtostwa w Siennicy Królewskiej i doszedł do porozumienia z królem, że w zamian za siennickie wójtostwo (Siennica Królewska) weźmie na własność Płonkę. Król zgodził się na to, ale sejm, który bacznie przyglądał się takim zamianom i unieważnił transakcję<sup>111</sup>. W czasie lustracji z 1564 roku status tej wsi był jeszcze do końca nie określony, była oddzielona od starostwa krasnostawskiego, ale lustratorzy traktując ją jako wieś królewską opisali ją, dzięki temu mamy nieco szczegółowych informacji o Płonce z XVI wieku. „*W tej wsi kmieci osiadłych na półłankach 12. Z każdego półłanka czynszu pieniężnego do roku dają po 12 groszy (...) zagród jest 11. Z pięciu zagród dają po groszy 6. Szósty zagrodnik daje zł 1, siódmy zagrodnik daje grzywnę, ósmy zagrodnik daje gr. 12, dziewiąta zagroda pusta, dziesiąty nowo osiadły, na jedenastej zagrodzie mieszka uboga niewiasta, przeto nie daje nic (...)*”. We wsi była też karczma. Był również młyn i dwa stawy. Jeden z nich należał do Żydów, „*drugi stawek pod Maschowem, ale go mały pożytek bywa, bo oddech na ryby bywa*”. W lustracji jest też opis miejscowego folwarku. Średnio w roku zbierano zbóż ozimych (żyto i pszenica) *kop 243, to na średnim urodzaju, a gdy bywa dobry rok, nażynają kop 300. (...) Owsa urodziło się na ten rok kop 300. Jęczmienia urodziło się na ten rok kop 100. Inszego zboża nie ma. Podkreślano, że za czasów Mikołaja Bogusza (przed 1560) bywał tu folwark w dwójnasób lepszy, kiedy ludźmi z inszego imienia zarabiano, bo na tej dziedzinie jest ról dosyć<sup>112</sup>.*

Po 1564 roku zamianę dóbr między Boguszem, a królem sejm unieważnił i Płonkę włączono ponownie do starostwa krasnostawskiego. Wsią zarządzali kolejni starostowie krasnostawscy.

Na początku XVII wieku miejscowy kościół uległ zniszczeniu i odbudowano go w 1626 roku ale i ta świątynia po wojnach z połowy XVII wieku została zniszczona. Być może dokonały tego chorągwie kozackie wojewody kijowskiego w 1666 roku, kiedy to splądrowały

<sup>108</sup> *Zbiór Dokumentów Małopolskich*, tom IV, s. 114.

<sup>109</sup> Boniecki A, *Herbarz*.....t. 5, str. 222: Ebermuth

<sup>110</sup> Czarniecki W, *Rozwój sieci*....1999, s. 19-20.

<sup>111</sup> *Lustracja dóbr królewskich województw ruskiego, podolskiego i bełskiego 1564-1565*, część I, Łódź 1992, s. 8, przypis nr 7.

<sup>112</sup> *Lustracja 1564*.....s. 23.

wieś. Ten kościół w 1715 roku został rozebrany<sup>113</sup>. Kolejną świątynię wybudowano w 1728 roku, a następną istniejącą po dziś dzień w 1793 roku.

W 1661 roku przeprowadzono w tej wsi następną lustrację dóbr królewskich. W lustracji zapisano: „*W tej wsi jest poddanych tak osiadłych, jako i zagrodników 16*”. Mieszkańcy pracowali na polach folwarcznych w *lecie dni 4 a ziemie 3*. Praca trwała od wschodu do zachodu słońca z dwugodzinną przerwą. Oprócz pracy zobowiązani byli do oddawania czynszu i danin w naturze: *kapłonów, kur prostych i jajec kop półtory*. We wsi była karczma i młyn. Zachowały się dane o zbiorach w folwarku płonieckim. Tak, więc zebrano rocznie: żyta ozimego kop 93, żyta jarego 9, pszenicy ozimej 43, pszenicy jarej 2, jęczmienia 20, owsa 20, grochu 6, *hreczki 20 i siana stert 8*<sup>114</sup>.

Do 1795 roku wsią królewską Płonka zarządzał starosta krasnostawski. Przez długie lata w XVII i XVIII wieku starostwo krasnostawskie należało do możnego rodu Potockich. Według *Regestru Diecezjów Czaykowskiego* w latach osiemdziesiątych XVIII wieku zarządcą był Stamirowski starosta krasnostawski<sup>115</sup>. Kolejnym i ostatnim starostą był Kazimierz Krasieński. W 1795 roku wraz z upadkiem I Rzeczypospolitej dawne dobra królewskie stały się dobrem rządowym kolejnych rządów w Polsce. W latach 1795-1809 był to rząd Cesarstwa Austrii. W latach 1809-1815 rząd Księstwa Warszawskiego, a następnie rząd Królestwa Polskiego. Wsią zarządzała wtedy Komisja Skarbu Królestwa Polskiego, która to dzierżawiła tą wieś różnym osobom. W 1831 dzierżawcą tych dóbr narodowych został niejaki Walenty Rzuchowski<sup>116</sup>. Rzuchowscy herbu Łabędź pochodzili z ziemi radomskiej.

Płonka w tym czasie była całkiem dużą osadą. W 1827 roku było tu 38 domów i 307 mieszkańców<sup>117</sup>.

Dzierżawcy dóbr Płonka zapewne mieli podpisane długoterminowe umowy dzierżawne, skoro zdecydowali się na wybudowanie w 1841 roku dworu w tej wsi w stylu późno-klasycystycznym. Dwór był murowany parterowy, obok był park. Dzierżawcy zajęli się też rozwojem gospodarczym Płonki. Założyli tu browar ( w samym 1879 roku produkcja wynosiła 1 700 wiader piwa). Oprócz browaru była też cegielnia i młyn wodny.

Według opisu wsi z końca XIX wieku znajdującym się w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego* wieś liczyła 64 domy i 729 mórg ziemi. Folwark składał się z 1 707 mórg ziemi. Było w folwarku 7 budynków murowanych i 25 drewnianych. We wsi znajdował się drewniany kościół parafialny<sup>118</sup>. Obok kościoła istniał już od dawna cmentarz, w początkach XIX wieku założono kolejny. Obecnie istnieją dwa cmentarze.

Zapewne w końcu XIX wieku folwark Płonka został wykupiony od państwa przez rodzinę Rzuchowskich.

Płonka na przełomie XIX i XX wieku była ważnym ośrodkiem działalności Narodowej Demokracji. Do pierwszych należeli Władysław Płodowski nauczyciel z Mościsk, Piotr Załuski organista i ksiądz Jan Adamski proboszcz miejscowej parafii. Wśród członków organizacji znajdowali się też: Teofil Kamieniecki, Wincenty Kotliński, Walenty Nowosadski, Adam Krawczyk, Piotr Bijata, Tadeusz Lewandowski, Marcin Jakubiec, Stanisław Nowacki i Ziarnicki. Narodową Demokrację wspierali też Władysław Rzuchowski dziedzic z Płonki i Tadeusz Flaszyński z Maszowa<sup>119</sup>. Organizacja rozpowszechniała pismo

<sup>113</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny*.....s. 378-379

<sup>114</sup> *Lustracja dóbr królewskich województwa ruskiego 1661-1665*. część III, Wrocław 1976. s. 259-261.

<sup>115</sup> *Regestr Diecezjów*.....s. 18.

<sup>116</sup> *Rodzina, Herbarz*.....,tom XV, s. 377.

<sup>117</sup> *Tabella*.....,tom II, s. 94.

<sup>118</sup> *Słownik Geograficzny*....., (wypisy).s. 288

<sup>119</sup> Kopruckowiak A, *Spoleczna aktywność w regionie chełmskim (1864-1914)*, [w:] *Rocznik Chełmski*, tom I, 1995, s. 106, 110.

„Polak” oraz inne pisma. Prowadziła działalność na rzecz spolszczenia samorządu gminnego i wprowadzenia języka polskiego do szkół<sup>120</sup>.

Po wydarzeniach lat 1905-1907 do szkół jednak nie udało się wprowadzić języka polskiego. Dlatego rozpowszechniło się tajne szkolnictwo. Nauczycielami zaangażowanymi w ten ruch byli: Władysław Płodowski z Mościsk i Jan Krzywicki z Rudnika<sup>121</sup>.

Wieś Płonka stała się też w tym czasie czołową wsią propagującą ruch zaraniarski. Przed I wojną światową ruch ten propagował działalność gospodarczą wśród chłopów i oświatę. Ruch zapoczątkowali tu, wspomniany już, Władysław Płodowski z Mościsk oraz Piotr Załuski organista i ksiądz Jan Adamski. Do ruchu włączyli się też miejscowi chłopci: Julian Banach, Leon Bijata, Paweł Kamieniecki, Kazimierz Brudziński (później działacz POW), Jan Kamieniecki, Franciszek Zabłocki. Wysyłano młodych ludzi od ośrodków kształceniowych. Zaowocowało to powstaniem kilku niewielkich zakładów przemysłowych w gminie Rudnik, głównie mleczarni<sup>122</sup>.

Na początku XX wieku dobra Płonka należały do Władysława Rzuchowskiego. W 1929 roku liczyły 512 ha obszaru. Jeszcze na początku lat trzydziestych majątek należał do Adeli Rzuchowskiej, ale przed samą II wojną światową został sprzedany rodzinie Koszarskich<sup>123</sup>.

Według spisu powszechnego z 1921 roku w Płonce było 124 domy i 862 mieszkańców. W folwarku było w tym czasie 11 domów i 176 mieszkańców<sup>124</sup>.

W okresie międzywojennym założono w tej wsi gorzelnię, tartak i Spółdzielnię Mleczarską. Gorzelnia należała do Rzuchowskich, a tartak do M. Bijaty. Oprócz tego działały: kooperatywa o nazwie „Zgoda” oraz Spółdzielnia Stowarzyszenia Spożywców. Były dwa sklepy bławatne, jeden należał do A. Kaczora, a drugi do B. Niedzieli. Wyszykiem trunków trudnił się Stanisław Pisula, sklep spożywczy posiadał G. Tuchman, a handlem nierogacizną zajmował się F. Dobrowolski<sup>125</sup>.

W latach trzydziestych XX wieku część folwarku Płonka została rozparcelowana i powstała Płonka kolonia w której mieszkali chłopci koloniści.

Do zabytków Płonki należy kościół parafialny pod wezwaniem N. P. Marii. Powstał w 1793 roku na miejscu dawnych kościołów. Był wielokrotnie remontowany i restaurowany. Kościół jest drewniany orientowany o konstrukcji zrębowej na podmurowaniu z cegły. Nawa jest prostokątna z kwadratową kruchtą. Wnętrze nakryte stropami. Chór muzyczny znajduje się na dwóch słupach. Otwory okienne i drzwiowe są prostokątne. Ołtarze są neobarokowe. Główny ołtarz jest z ornamentami z początku XVIII wieku i rzeźbami świętych. Ołtarze boczne są z ornamentami rokokowymi i pochodzą z XVIII wieku. Ambona jest rokokowa i pochodzi z połowy XVIII wieku. Z tego samego okresu pochodzi konfesjonał. W kościele są obrazy: Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XVIII wieku oraz Matki Boskiej Dobrej Opieki z XVIII wieku. Monstrancja jest barokowa z przełomu XVII i XVIII wieku. Są też trzy kielichy, jeden z datą 1696, drugi z XVIII wiek, a trzeci z XIX wieku. Relikwiarz pochodzi z 1720 roku, a kociołek na wodę z XVIII wieku<sup>126</sup>.

Obok kościoła jest dzwonnica pochodząca z końca XVIII wieku. Jest drewniana o konstrukcji słupowej na rzucie kwadratu. Dach namiotowy kryty gontem.

Na cmentarzu przy kościelnym są zabytkowe nagrobki: Tomasza Wasiutyńskiego i Bogumiły z Pieglowskich Dydyńskiej. Na cmentarzu grzebalnym znajdują się nagrobki:

---

<sup>120</sup> Ibidem

<sup>121</sup> Kopruckowiak A, *Spoleczna.....*,s. 106, 110.

<sup>122</sup> Ibidem

<sup>123</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny.....*,s. 379

<sup>124</sup> *Skorowidz.....*,s. 51.

<sup>125</sup> *Księga Adresowa Polski.....*,s. 576.

<sup>126</sup> *Katalog Zabytków.....*,s. 44-46.

Teofili Rzuchowskiej, Michała Linsenbarta, Pauliny Chrzęstowskiej i Teresy z Głogowskich Dziewulskiej<sup>127</sup>.

Według wojsk niemieckich rejon Płonki należało do terenów zagrożonych przez polskich partyzantów. Na wykradzionych mapach niemieckich z początku lipca 1944 roku rejon Płonki, Majdanu Kobyłańskiego, Maszowa i innych wsi zachodniej części powiatu krasnostawskiego oznaczony był kółkami z napisem „Banditen”<sup>128</sup>. Pluton BCh w Płonce działał pod dowództwem Waclawa Nizińskiego „Niskiego”<sup>129</sup>.

Jesienią 1944 roku w tej wsi udało się na nowo utworzyć szkołę podstawową. Zimą 1945/1946 lekcje w szkole przerwano z powodu braku opału i silnych mrozów.

W 1947 roku władze gminy przeprowadziły liczne zmiany administracyjne na terenie gminy. Osiedle Płonka Poduchowna oraz Płonka Kolonia 1 przydzielono do gromady Płonka Poleśna. Czterej gospodarze z Mościsk: Kwaśniak, Krawczyk, Swatowski i Maroński zostali przeniesieni do gromady Płonka.

W Płonce wiosną 1947 roku czekano na uruchomione mleczarni. Była zapewne własnością prywatną. W maju 1947 roku władze gminy zagroziły, że jeżeli niezwłocznie mleczarnia nie będzie otwarta do przejmie ją GS Rudnik. W tym czasie planowano również budowę cegielni i odbudowę szkoły w Płonce. W rok później szkoła była już w budowie. Cegłę dostarczyła cegielnia GS w Płonce należąca w połowie do GS, a w połowie do gminy. Na czele Komitetu Budowy stanęli Kazimierz Solan i Franciszek Batory.

Cegła w tamtym czasie była towarem deficytowym z tego powodu w miejscowej cegielni dochodziło do nadużyć. Na wniosek wójta gminy *należało roztoczyć większą opieką nad cegielnią. Przy wyjmowaniu cegły z pieca każdorazowo winien być obecny członek rady, który stwierdziłby ilość posiadanej cegły.* Nadzór sprawował radny gminny Waclaw Szacawa.

W aktach gminy Rudnik zachowała się ciekawa uchwała mieszkańców wsi świadcząca o zachowaniach ekologicznych. W dniu 8 maja 1951 roku gromada wiejska gminy Płonka uchwaliła co następuje *„My mieszkańcy wsi Płonka gminy Rudnik od strony wschodniej podejmujemy następujące uchwałę w sprawie ochrony lasu z następującymi paragrafami.*

- 1. My mieszkańcy Płonki uchwalamy nie paść bydła i koni w lesie nawet w swoim działkach.*
- 2. Za niezastosowanie się do niniejszej uchwały uchwalamy grzywnę w wysokości 50 zł od sztuki, te sumę przeznaczamy 50% na odbudowę Warszawy, a 50% dla gajowego.*  
Nie zastosowanie się do powyższych zaleceń miało skutkować zgłoszeniem do Milicji.

W Płonce powstał jeden ze sklepów GS Rudnik. Początkowo działał w domu prywatnym, dopiero w połowie lat '60 powstał własny budynek sklepu GS. Początki handlu w Płonce były trudne. Na przykład w 1953 roku mieszkańcy wsi żalili się na sprzedawczynię w sklepie panią G. W ten sposób opisywano działanie sklepu i sprzedawczyni. *„ (...) ponieważ są duże braki towarów w sklepie, która to winna ona osobiście z powodu leniwego podejścia do załatwiania konsumentów i potrzebujących dane towary, po drugie ordynarnie i grubiańsko odnosi się do klientów do zakupu towarów, jak również w przeważającej dużej części dnia pracy filia GS Płonka jest zamknięta, a kupujący klienci oczekują na sklepową, która przesiaduje w większej części u sąsiednich gospodarzy nie czując, że jest objęta socjalistyczną dyscypliną pracy”* (sesja GRN z 9 marca 1953 roku). Wniosek radnych o odwołanie sklepowej poparł też funkcjonariusz MO z Rudnika, który jak stwierdził również

<sup>127</sup> Ibidem

<sup>128</sup> Czuba P, Wojtal J, *Nie stali....*, s. 285;.

<sup>129</sup> Czuba P, Wojtal J, *Nie stali....*, s. 347.

spotkał się z nieprzyjemnością ze strony sklepowej, co „zhańbiło mundur Władz Bezpieczeństwa”.

Dnia 30 marca 1947 roku ustalono powołanie Komitetów Wiejskich w celu niesienie pomocy powodziarom. W Płonce na czele Komitetu stali: Henryk Pilczuk, Aleksander Ścibor, Krawczyk Bolesław, Kazimierz Nowosadzki, Józef Szwed, Jan Janowski, Bolesław Staszewski.

W 1954 roku powstała samodzielna gromada Płonka. Należały do niej wsie Płonka wieś i kolonia, Płonka Poduchowna, Płonka Poleśna, Mościska Kolonia, Mościska wieś i Zosinek kolonia.

Istniała w latach 1954-1960. Niestety nie zachowały się dokumenty GRN Płonka. Z początkiem 1960 roku gromadę Płonka zlikwidowano i jej obszar włączono do gromady Rudnik. Radnych z tej gromady włączono do rudnickiej rady, byli to: Caban Piotr, Gorczyca Czesław, Smiczyńska Emilia, Bijata Szymon, Bednarz Władysław, Starzewski Bolesław, Wieleba Stanisław, Kielbus Wojciech, Furmaga Piotr i Bijata Edward. W sumie GRN Rudnik liczyła już 47 radnych

Po wojnie w Płonce zorganizowano Ochotniczą Straż Pożarną. Istniała tu również gorzelnia, początkowo to właśnie tam był jedyny telefon w tej miejscowości. Miejscowe kółko rolnicze działało pod kierownictwem Franciszka Szymaniaka (rok 1960).

W 1961 roku w związku z reformą systemu oświaty w Płonce ustanowiono VIII-klasową szkołę podstawową. Do tej szkoły chodziły też dzieci z Mościsk po skończeniu tamtejszej IV klasy. Szkoła w Płonce w 1961 roku liczyła 174 dzieci. W rok później zorganizowano tutaj szkołę Przysposobienia Rolniczego. W połowie lat sześćdziesiątych GS Rudnik wystawił w tej wsi kiosk spożywczy.

Szkoła podstawowa w Płonce była w złym stanie technicznym (zniszczone parapety), ale utrzymywano ją „w należyтым stanie” (rok 1962). Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wybudowano tutaj nową szkołę (za kadencji 1969-1973).

W połowie lat sześćdziesiątych GS Rudnik wystawił w tej wsi sklep spożywczy (1965) oraz kiosk spożywczy (rok 1967).

Na początku lat siedemdziesiątych rozpoczęto wreszcie budowę drogi bitej. W 1973 roku miejscową szkołę podstawową przekształcono na szkołę IV klasową. Wkrótce potem powstało tu również przedszkole oraz dzieciniec.

W Płonce działało Koło Gospodyń Wiejskich, należało do najbardziej aktywnych w gminie Rudnik.

W Płonce według *Katalogu Zabytków* zachował się też dwór zbudowany około 1841 roku. Został zdewastowany po II wojnie. Dwór był zbudowany z cegły częściowo podpiwniczony klasycystyczny. Od tyłu była drewniana weranda<sup>130</sup>.

## **Płonka Poleśna**

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku część majątku Płonka została rozparcelowana. Powstała wtedy osada zwana Płonka Kolonia. Jednak śródlądne położenie tej kolonii spowodowało to, że po wojnie zaczęto ją nazywać Płonką Poleśną.

## **Potasznia**

Potasznia powstała około 1785 roku, ponieważ źródła z lat 1783-1784 nie wymieniają jeszcze tej miejscowości, za to informuje o niej mapa z 1786 roku. W tym czasie istniał tu

---

<sup>130</sup> Ibidem

folwark związany z dobrami ziemskimi Rudnik B. Dobra Rudnik B wraz z folwarkiem Potasznia bardzo często zmieniały właścicieli. Na początku XIX wieku należały do Katarzyny z Bogdańskich Kochnowskiej i Brygidy Pączkowskiej. Następnie przeszły na własność Głogowskich (1812). W 1832 były już własnością Tekli z Pączkowskich Rostkowskiej, a potem jako wiano jej córki stały się dziedzictwem Józefa Kaweckiego. W kolejnych latach dziedziczyli tu: Głogowscy, rodzina Malholmme, Mierzejewscy, Skawińscy, Grabowieccy, Kozerscy i Lewandowscy<sup>131</sup>.

W końcu w 1864 roku ziemia dworska w Potaszni została uwłaszczona (30 mórg) i powstała tu samodzielna osada w gminie Rudnik, początkowo liczyła zaledwie 3 gospodarstwa rolne<sup>132</sup>.

Jednak obok wsi istniał jeszcze folwark Potasznia. Folwark ten cały czas zmieniał właścicieli. Od lat siedemdziesiątych XIX wieku właścicielami byli Garszyńscy. Po nich w 1895 roku właścicielem był Tadeusz Grabowski, a potem Ludwik Malczewski. W folwarku w tym czasie było 3 domy, obszar folwarku wynosił 35 mórg<sup>133</sup>. Istniejąca obok wieś Potasznia liczyła zaledwie 8 domów mieszkalnych.

Rozwój wsi nastąpił dopiero na początku XX wieku. Według danych z 1921 roku w Potaszni było 34 domy i 215 mieszkańców. Oprócz Polaków mieszkało tu również 3 Żydów<sup>134</sup>. W tym czasie nie notuje się już folwarku o tej nazwie.

W sierpniu 1947 roku również ta wieś została dotknięta plagą gradobicia. Kilkudziesięciu gospodarzy poniosło ogromne straty. Zimą 1947/1948 do wielu domów zajął głód. W 1953 roku przeprowadzono elektryfikację wsi. Mieszkańcy sami mieli przeprowadzić roboty nie wymagających kwalifikacji. Potasznia należała do gromady Rudnik w latach 1954-1972.

W Potaszni w 1924 roku urodził się Stanisław Mazurek- rolnik. Malarz -samouk. Pracami Mazurak zainteresowano się w Krasnystawie. W 1969 roku otrzymał pierwsze zaproszenie na spotkanie z twórcami ludowymi. „Posiada własny, wypracowany przez lata styl, pozwalający bez trudu wyróżnić jego prace. Mazurek otrzymał liczne nagrody w konkursach wojewódzkich. Jego prace były wystawiane na wystawach zbiorowych i indywidualnych w Warszawie, Rzeszowie, Chełmie, Krasnystawie i Krynicy. W 1984 roku Stanisław Mazurek został przyjęty do Stowarzyszenia Twórców Ludowych<sup>135</sup>.

## Równianki

Równianki powstały na początku XVI wieku jej założycielem był Piotr Równianka właściciel Długolazów (Gany). W tym czasie była to niewielka osada licząca według danych z 1564 roku tylko 2 łany ziemi uprawnej. Jej właścicielami byli w połowie XVI wieku Paweł i Piotr Rogowscy<sup>136</sup>.

W połowie XVII wieku po wojnach ze Szwecją i Kozakami ta wieś została opuszczona. Był to obszar leśny lub większa polana, którą zwano Równianki. Regestr Diecezjów Franciszka Czajkowskiego z lat 1783-1784 informuje, że dziedzicem wsi w końcu XVIII wieku był Jan Staniszewski miecznik grabowiecki. Przy tej miejscowości wykaz podaje słowo „deserta” co oznaczało, że wieś był niezamieszkała<sup>137</sup>.

<sup>131</sup> Niedźwiedź J, *Leksykon historyczny*.....s. 396.

<sup>132</sup> *Województwo lubelskie*.....s. 330.

<sup>133</sup> Niedźwiedź J, *Leksykon historyczny*.....s. 396.

<sup>134</sup> *Skorowidz*.....s. 51.

<sup>135</sup> *Biuletyn Informacyjny STL*, 1985, r 15 nr 30, s. 17.

<sup>136</sup> Niedźwiedź J, *Leksykon historyczny*.....s. 428.

<sup>137</sup> *Regestr Diecezjów*.....s. 18.

Również na początku XIX wieku obszar dzisiejszej wsi był niezamieszkały. Na mapie z 1839 roku jest to pusty obszar, nie zalesiony. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku utworzono tu folwark ziemski należący do dóbr Wierzbica. Według danych z 1871 roku folwark liczył 548 mórg ziemi, było tu też 15 budynków mieszkalnych. W tym czasie dziedzicem dóbr Wierzbica, w skład których wchodził folwark Równianki, należał do rodziny Umienieckich. W 1882 roku Adam Umieniecki sprzedał te dobra Augustowi Iwańskiemu, a folwark Równianki od niego kupił w 1897 roku Stanisław Kołaczkowski. W 1909 roku folwark został rozparcelowany na 37 działek, które kupili okoliczni chłopcy tworząc miejscowość Równianki Kolonia<sup>138</sup>.

Spis powszechny z 1921 roku informuje o 27 domach i 208 mieszkańcach tej kolonii<sup>139</sup>. W okresie międzywojennym we wsi był wiatrak należący do S. Zajdmana<sup>140</sup>. (można go odnaleźć na poniższej mapie)

Wieś Równianki była miejscem zorganizowani się plutonu BCh pod dowództwem Jan Osmoła<sup>141</sup>.

W końcu 1944 roku prawie w każdej wsi udało się otworzyć szkołę podstawową. Jednak w Równiance początkowo się to nie udało z powodu „braki sił nauczycielskich”.

W Równiance również nie powiodło się założenie kółka rolniczego, w 1964 roku była to jedyna wieś w gromadzie nie posiadająca kółka. Udała się za to budowa sklepu GS- u w tej wsi, zbudowano go w 1965 roku. W tym samym czasie wybudowano również studnię głębinową. Problemem wsi był brak telefonu.

## Rudnik

Rudnik powstał w XV wieku. Pierwsze pisane wzmianki pochodzą z 1457 roku<sup>142</sup>. Wieś miała podzieloną własność, część ziemi należała do króla, a część do szlachty.

Część szlachecka według spisu podatkowego z 1564 roku podzielona była między następujących dziedziców: Piotra Wierzbickiego (1/2 łana), Melchiora Rudnickiego (1 łan), Jana Sługockiego (1/2 łana), Elżbietę Szydłową (1 łan), Stanisława Karwata (1 łan), Stanisława Juniora (1 łan), Mikołaja, Pawła i Jakuba (1 łan), Andrzeja Oczko (1/2 łana), Feliksa Szydło (1 łan) i Marcina Romanowskiego (1/4 łana). Oprócz tego dwa łany ziemi należały do króla. Tak, więc była to spora wieś, ale własność była bardzo rozdrobniona.

Lustracja dóbr królewskich z 1564 roku informuje, że ta część wsi która należała do króla zwała się *Rudniczek* i „*kmieci na półlankach osiadłych jest 4. Z każdego półlanka dają czynszu po gr. 6 do roku. Tamże na dwu zagrodach mieszkają dwa rzemieślnicy; jeden tkacz, drugi szwiec, dają do roku po grzywnie*”<sup>143</sup>.

Część dziedziców wsi nazywała się Rudnickimi herbu Lubicz. Był to pierwotny ród dziedziczący w tej wsi, który przyjął nazwisko od rodowej wsi. Rudnicy zajmowali ważne stanowiska w ziemi krasnostawskiej. W 1611 roku dziedzic wsi, Adam Rudnicki został pisarzem grodzkim i poborcą chełmskim, był też podstarościm krasnostawskim, miecznikiem i podsędkiem chełmskim, był „*w prawie biegły, poseł na sejmy i deputat na Trybunały*”<sup>144</sup>.

Z uwagi na rozdrobnioną własność trudno teraz prześledzić wszystkie zmiany własności w Rudniku na przestrzeni wieków. Wiadomo, że w XVII wieku część wsi należała

<sup>138</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny*.....s. 428-429

<sup>139</sup> *Skorowidz*....s. 51

<sup>140</sup> *Księga Adresowa Polski* .....s. 583.

<sup>141</sup> Czuba P, Wojtal J, *Nie stali*....., s. 347.

<sup>142</sup> Czarniecki W, *Rozwój sieci*.....1999, s. 50

<sup>143</sup> *Lustracja 1564*.....s. 23.

<sup>144</sup> *Rodzina, Herbarz*.....tom XV, s. 295.



do rodziny Gulczyńskich, którzy wybudowali tu drewniany obszerny dwór. Dwór ten istniał do końca XVIII wieku<sup>145</sup>.

W drugiej połowie XVII wieku jako dziedzica wsi notuje się też Krzysztofa Rudnickiego oraz Tomasza Komorowskiego żonatego z Agnieszką z Wierzbickich. Na przełomie XVII i XVIII wieku dziedziczyli tu Jan i Adam Rudniccy. Po nich był Antoni Rudnicki i następnie jego synowie Jan i Eustachy. W 1764 roku bracia Rudniccy sprzedali swoją część Ludwikowi Deszertowi. Jednak Deszertowie w końcu XVIII wieku nie byli jedynymi dziedzicami wsi. *Regestr Diecezjów Franciszka Czaykowskiego* z lat 1783-1784 informuje, że w tej wsi był „części 9 dziedziców tyleż”<sup>146</sup>. Obok Deszertów notuje się też w tym czasie: Długołęckich, Kieszkowiczów, Pączkowskich, Ujazdowskich, Boguckich, Ganów, Morawskich, Kochnowskich, Głuskich, i Gruszeckich<sup>147</sup>.

Na początku XIX wieku Rudnik liczył 75 domów i 414 mieszkańców. Była to więc bardzo duża wieś<sup>148</sup>.

W tym czasie wykształciły się majątki ziemskie Rudnik A, B, C i D.

Rudnik A powstał na przełomie XVIII i XIX wieku, gdy Józef Głogowski kupił od Ganów, Pączkowskich, Ujazdowskich, Boguckich i Morawskich ich części Rudnika ( w latach 1798-1810). Po Józefie Głogowskim dziedziczyła jego żona Józefa z Rostkowskich i następnie ich dzieci. Głównym właścicielem ziemskich został Ignacy Kajetan Rostkowski syn Józefa i Józefy z Rostkowskich. Jednak dobra te zostały zlicytowane i kupił je Michał Malholmme. Rodzina Malholmme pochodziła z Francji i przybyła do Polski w końcu XVIII wieku, szybko się polonizując<sup>149</sup>. Ta rodzina dziedziczyła w tej części do 1851 roku, a kolejnymi dziedzicami byli Benedykt i Elżbieta Jaskułodowie, od nich to rok później majątek kupił Antoni Grabowiecki za sumę 83 100 rubli. Kolejnym właścicielem ziemskich w tej części był Kazimierz Józefowicz, a w 1881 roku kupił go Ludwik Malczewski, który w 1900 roku większość ziemi folwarcznej rozparcelował między okolicznych chłopów<sup>150</sup>.

Rudnik B w 1812 roku należał do Seweryna Głogowskiego. Do tej części dóbr należał też folwark Potasznia. W 1832 roku od Głogowskiego te dobra kupiła Tekla z Pączkowskich Rostkowska i przekazała je córce Bonignie żonie Józefa Kaweckiego. W 1837 roku za sumę 85 600 zł kupił te dobra Ignacy Głogowski i sprzedał je od razu Annie Malholmme. W 1846 kupili je Mierzejewscy. Córka Mierzejewskich, Eleonora Skawińska sprzedała je Ludwice Grabowieckiej za 140 tys zł. W 1857 roku kupił ten majątek Józef Kozerski i sprzedał w 1869 Marcelemu Lewandowskiemu. Nie był to koniec zmian własnościowych. W 1872 kupił te dobra Aleksander Garszyński, a w 1895 Tadeusz Grabowiecki, w 1899 roku kupił je Ludwik Malczewski<sup>151</sup>.

Rudnik C należał jeszcze w XVIII wieku do Głuskich. W 1818 roku Głuscy sprzedali swoje części Rudolfowi Nowickiemu żonatemu z Wiktoria z Sarzyńskich. Po śmierci Rudolfa Nowickiego w 1851 roku majątek przejęła jego żona Wiktoria. Była to bardzo długowieczna kobieta, zmarła w 1892 roku, a po jej śmierci ten majątek przejęła kuzynka Wiktoria z Ostrowskich Mazurkiewicz. W 1937 roku nastąpił podział majątku w rodzinie Mazurkiewiczów<sup>152</sup>.

Rudnik D należał do Gruszeckich i w 1806 roku kupili go Józef i Agata Pszonkowie. W 1829 roku majątek przejęły ich dzieci Marcin i Wojciech. Z czasem jedynym dziedzicem

<sup>145</sup> Niedźwiedź J, *Leksykon historyczny*.....,s. 433.

<sup>146</sup> *Regestr Diecezjów*.....,s. 18.

<sup>147</sup> Niedźwiedź J, *Leksykon historyczny*.....,s. 434

<sup>148</sup> Tabella...tom II, s. 148.

<sup>149</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, tom XXIX, s. 319.

<sup>150</sup> Niedźwiedź J, *Leksykon historyczny*.....,s. 434

<sup>151</sup> Ibidem.

<sup>152</sup> Ibidem

został Wojciech Pszonka, który sprzedał go Ignacemu Głogowskiemu właścicielowi Rudnika B<sup>153</sup>.

Skomplikowaną strukturę własnościową opisuje *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* z końca XIX wieku. Według niego Rudnik dzielił się na Rudnik Niższy i Wyższy. Rudnik Niższy z kolei składał się z Rudnika Górnego i Królewskiego (dawna własność królewska) oraz z folwarków Rudnik B i D. W tej części Rudnika było 19 domów i 195 mórg ziemi włościańskiej. Należały do niego folwarki: *Pszonkowizna, Kozryry i Rudnik*<sup>154</sup>.

Rudnik Wyższy liczył 8 domów i 4 morgi ziemi. Pozostała ziemia należała do folwarków. Notuje się też w tym czasie część wsi w pobliżu Maszowa zwaną *Bobrowszyzną*.

Spis powszechny z 1921 roku informuje, że cały Rudnik liczył 114 domów i 722 mieszkańców. W folwarku był 1 dom i 23 mieszkańców. Co ciekawe przy Rudniku w czasie spisu podano że była to kolonia, a nie wieś. Może to sugerować, że Rudnik nie był objęty uwłaszczeniem i cała ziemia należała jeszcze przez długi czas od majątków ziemskich Rudnik. Dopiero na przełomie XIX i XX wieku ich właściciele rozparcelowali większość ziemi dworskiej między okolicznych mieszkańców.

W 1926 roku w Rudniku powstała ochotnicza straż pożarna, jej pierwszym prezesem był Franciszek Stryjka. Organizatorami byli też Feliks Siemieński i Alfons Maksymowicz.

Według *Księgi Adresowej Polski* ostatnimi właścicielami ziemskimi w Rudniku byli: Wiktor Mazurkiewicz (88 ha ) i Tadeusz Fleszyński (70 ha)<sup>155</sup>. Ta sama *Księga* informuje że: zakład krawiecki w Rudniku posiadał J. Czerniej, drugi zakład miał K. Filipowicz. Krawcem był też Ch. Korenfeld. W Rudniku działała Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa oraz Stowarzyszenie Spożywcze. Dobrze rozwijało się mleczarstwo, działała tu spółdzielnia mleczarska. Rzeźnikiem w tej wsi był F. Małysz. Sklep spożywczy prowadzili S. Kormański oraz J. Lachowicz. Szewcem w Rudniku był J. Warchoń. Wiatrak był własnością F. Kotarskiego. Sprzedaż alkoholu zajmował się L. Filipowicz<sup>156</sup>.

## OKUPACJA NIEMIECKA NA TERENIE GMINY RUDNIK

W dniu 1 września 1939 roku wybuchła II wojna światowa. Na terenie gminy nie odnotowano większych działań wojennych w czasie kampanii wrześniowej. Około 20 września wkroczyły tu oddziały niemieckie. Jednak już w kilka dni później w miejsce wycofujących się wojsk niemieckich pojawiły się wojska sowieckie, wynikało to z porozumień niemiecko - radzieckich z 23 sierpnia 1939 roku. W dniu 26 września Sowietci byli już pod Krasnymstawem. Prawie do końca września resztki wojsk polskich broniły się na tych terenach przed Niemcami i Rosjanami. Obszar gminy zajęły wojska sowieckie, które przystąpiły do organizacji sowieckich władz, jednak nie trwało to długo. Już 28 września ustalono nowy podział Polski - Lubelszczyzna miała zostać przekazana Niemcom. W związku z tym w dniu 3 października 1939 roku wydano wojskom sowieckim rozkaz wycofania się za rzekę Bug. 5 października wojska sowieckie miały zatrzymać się w Krasnymstawie, aby następnego dnia wycofać się na wschód. Zatem około 5 - 6 października Niemcy ponownie zajęli teren gminy Łopiennik i okupowali go do lata 1944 roku.

Urząd Gminy Rudnik stał się organizatorem akcji kontyngentowej na rzecz Niemców. Rudnik był siedzibą żandarmerii niemieckiej<sup>157</sup>.

Jeszcze przed II wojną światową rejon gminy Rudnik był silnym ośrodkiem ruchu ludowego. Związki Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” działał we wsiach: Bzowiec, Majdan

<sup>153</sup> Ibidem

<sup>154</sup> *Województwo lubelskie.....*,s. 330.

<sup>155</sup> *Księga Adresowa Polski.....*s. 583.

<sup>156</sup> Ibidem.

<sup>157</sup> Czuba P, Wojtal J, *Nie stali.....*, s. 153.

Kobylński, Majdan Borowski, Mościska, Płonka, Potasznia, Rudnik, Suszeń, Wierzbica<sup>158</sup>. Koła Stronnictwa Ludowego działały w Bzowcu i Rudniku<sup>159</sup>. Nic więc dziwnego, że to właśnie dawni członkowie ruchu ludowego stali się organizatorami konspiracji ruchu ludowego ROCH.

Organizatorami konspiracji w gminie byli Władysław Król „Wytrwały” oraz Czesław Ciemniowski „Cichy”<sup>160</sup>. Ten ostatni pełnił funkcję konspiracyjnego komendanta PKB (Państwowy Korpus Bezpieczeństwa) na gminę Rudnik<sup>161</sup>. Konspiracyjną organizacją była też Ludowa Straż Bezpieczeństwa, w gminie jej komendantem był Mateusz Boruchalski<sup>162</sup>. Dowódcą placówki BCh w gminie Rudnik był Paweł Bojarski „Ban”<sup>163</sup>.

Istniał też Ludowy Związek Kobiet, jego przewodniczącą w gminie Rudnik była Bogumiła Grin z domu Bida „Wrzos”<sup>164</sup>. Koordynatorem tajnego szkolnictwa był w gminie Kazimierz Szalajdewicz „Jantar”<sup>165</sup>. W gminie działało przed wojną 8 szkół powszechnych, w czasie okupacji uruchomiono aż 7 z nich jako szkoły tajne. Działały też 3 tajne komplety na poziomie szkół średnich, uczyło się na nich w sumie 116 osób<sup>166</sup>.

Konspiracyjny ROCH posiadał w każdej gminie swoje komórki. Początkowo były to trójki, potem piątki, które z czasem rozrosły się do kilkunastu osób w niektórych wsiach. Prezesem Rocha w gminie Rudnik był Władysław Król „Wytrwały”<sup>167</sup>. Dowódcą plutonu BCh w Rudniku był Henryk Hodara „Chudziński”. Konspiracyjnym wójtem gminy był Szymon Ścibior „Czerniakowski”<sup>168</sup>.

Gminy Gorzków, Izbica i Rudnik stanowiły 3 rejon w ramach obwodu BCh Krasnystaw. W samej gminie zorganizowano 12 plutonów BCh.

BCh wykonało między innymi akcję napadu na Urząd Gminy w maju 1943 roku wyniesiono kartoteki kontyngentowe<sup>169</sup>. W dniu 1 października 1943 roku Niemcy zastrzelili w tej wsi 6 mieszkańców, w dwa dni potem kolejne 5 osób<sup>170</sup>.

W Rudniku w dniach 20 września 1943 do 20 marca 1944 roku zorganizowani kurs podoficerski. Komendantem był Franciszek Nieśpiałowski „Lawina”. Kadre instruktorską stanowili: Edward Marucha „Jaskier”, Eugeniusz Hilcher „Strzała”. Stefan Fil „Chwedko” i Jan Gołębiowski „Gołąb”. W kursie uczestniczyło początkowo 40 elewów, jednak kilku z nich zrezygnowało ze względu na znaczną odległość. Nauka odbywała się w różnych miejscowościach, w domach, stodołach, suszarniach tytoniu itp. Pomieszczeń użyczali: Franciszek Płatek, Bronisław Kowalik z Joanina, Kazimierz Gawryszek z Majdanu Średniego, Franciszek Stryjek z Rudnika i inni. Zajęcia odbywały się co drugi dzień. Uroczyste zakończenie miało miejsce w Joaninie, do stopni kaprała awansowano 34 elewów<sup>171</sup>. Formalnie szkoła miała siedzibę w Płonce. O to lista absolwentów szkoły podoficerskiej 3 rejonu BCh Krasnystaw: Henryk Hodała „Chodziński”, Tadeusz Czerniakowski „Barabasz”, Henryk Ceglowski „Czajka”, Janusz Krzemiński „Mariusz”, Franciszek Krzemiński „Manusia”, Henryk Kamienicki „Kolba”, Feliks Krawczyk „Rymwid”, Kiełczewski, Józef Jarosz „Kosiba”, Roman Łysakowski „Smrek”, Marian

<sup>158</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali z bronią u nogi*, Lublin 1998, s. 39.

<sup>159</sup>Tamże, s. 40.

<sup>160</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali...*, s. 59.

<sup>161</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali...*, s. 62.

<sup>162</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali...*, s. 63.

<sup>163</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali...*, s. 344.

<sup>164</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali...*, s. 65.

<sup>165</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali...*, s. 110.

<sup>166</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali...*, s. 113.

<sup>167</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali...*, s. 55.

<sup>168</sup>Tamże, s. 56.

<sup>169</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali...*, s. 192.

<sup>170</sup>Niedźwiedź J, *Leksykon...*, s. 435.

<sup>171</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali...*, s. 122.

Mijański „Mał”, Stanisław Nowak „Nautilus”, Ferdynand Orzechowski „Orlik”, „Wiesław Smyk „Czarny”, Ryszard Siwiński „Korczak”, Edmund Śmieciński „Szatan”, Kazimierz Surówka „Żbik” i „Wierzba”. Wielu z nich pochodziło zapewne z tej gminy, ale też niektórzy zapewne z gmin Gorzków i Izbica należących również do 3 rejonu<sup>172</sup>.

Do żołnierzy BCh w tym rejonie należeli między innymi: Paweł Bojarski „Ban”, Kazimierz Kapłon „Kalina”, Władysław Król „Wytrwały”, Edward Marucha „Jaskier” i Józef Żelazko „Ziomian”<sup>173</sup>.

W czasie wojny rejon gminy Rudnik był punktem przerzutowym nielegalnej prasy podziemnej z Lublina w rejon południowej Lubelszczyzny<sup>174</sup>.

W dniu 4 kwietnia 1944 rejon Rudnika stał się terenem przemarszu partyzantów radzieckich. Trasa ich wiodła przez miejscowości: Wirkowice, Majdan Łuczycki, Rudnik, Mościska, Bzowiec i dalej na zachód. W Rudniku ten oddział został zaatakowany przez niemieckie samoloty. Zrzucano około 60 bomb, które zraniły kilku Rosjan, kilkunastu Polaków oraz zabiły dwóch mieszkańców wsi: Jana Kleka i Jana Warzaka. Po tym bombardowaniu Rosjanie ukryli się w pobliskim lesie (noc z 4 na 5 kwietnia). Pobyt wojsk partyzantów sowieckich uaktywnił miejscowe oddziały BCh. Po zapadnięciu zmroku do obozu Sowietów udał się zastępca komendanta obwodu Kazimierz Kapłon „Kalina”. Ofiarował pomoc w zaopatrzeniu w żywność i środki sanitarne. Dowództwo radzieckie serdecznie podziękowało za pomoc prosząc tylko o zaopiekowanie się rannymi. Rankiem partyzanci ruszyli w dalszą drogę zostawiając rannych. Tych żołnierze BCh przewieźli do Koloni Płonka gdzie leczył ich doktor Bielecki. Następnie przyjechali po nich Rosjanie dziękując za pomoc<sup>175</sup>.

Te wydarzenia w Rudce i okolicach są przykładami dobrej współpracy BCh i partyzantów radzieckich, jednak nie zawsze Rosjanie dobrze traktowali polskie podziemie..

Wiosną 1944 roku żołnierze BCh z Rudnika brali udział w różnych akcjach poza terenem gminy. Na przykład w marcu 1944 roku zaatakowali osadników niemieckich we wsi Grobla w powiecie zamojskim. Dowódcą oddziału był Karol Nowosadzki „Natan”. Zdobyto broń i żywność. Ten sam oddział w dniu 10 marca pod dowództwem Nowosadzkiego i Edwarda Maruchy „Jaskry” zaatakował osadników niemieckich we wsi Nawóz w rejonie Zamościa. Zdobyto broń i żywność, zabito jednego Niemca<sup>176</sup>.

## WYZWOLENIE I POCZĄTKI WŁADZY LUDOWEJ (1944-1956)

W końcu lipca 1944 wojska radzieckie wyzwoliły obszar gminy Rudnik. *„Kobiety i dzieci powychodziły z kryjówek. Chłopi z dobytkiem wracali do domów. Wyciągano bimber, zapasy żywności, częstowano żołnierzy, witano ze łzami w oczach”*<sup>177</sup>. Jednak sympatia większości polskiego społeczeństwa była po stronie Państwa Podziemnego, które krytycznie patrzyło na porządki ustanawiane przez PPR (Polska Partia Robotnicza) i Sowietów. Główna siła w tym terenie, czyli Stronnictwo Ludowe „Roch” pozostało w konspiracji<sup>178</sup>.

W dniu 25 lipca 1944 roku władzę w terenie objął miejscowy samorząd. Funkcję Przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej oraz funkcję wójta pełnił Wiktor Gałęcki. Jego zastępcą był Michał Smoła, sekretarzem Urzędu Gminy Edward Chmielnicki.

<sup>172</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali...*, s. 150.

<sup>173</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali...*, s. 19.

<sup>174</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali...*, s. 108.

<sup>175</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali z bronią u nogi*, Lublin 1998, s. 283.

<sup>176</sup>Czuba P, Wojtal J, *Nie stali...*, s. 310

<sup>177</sup> Mieczkowski A, *Stronnictwo Ludowe na Chełmszczyźnie w latach 1944-1949* [w:] *Rocznik Chełmski* 1995, s. 302-303.

<sup>178</sup> Tamże.

Pierwsza sesja Gminnej Rady Narodowej zebrała się w dniu 1 listopada 1944 roku. Radnymi gminnymi byli: Maj Adolf, Fryga Stanisław, Krzemiński Walerian, Dąbek Marcin, Wojtyła Paweł, Tkaczyk Jan, Bojarski Jan, Kowalik Józef.

Gmina Rudnik, jak wszystkie okoliczne gminy, borykał się z licznymi problemami. Drogi były zniszczone, zapewne wiele domów również, brakowało mostów. W rolniczej gminie brakowało żywności. Urząd gminy rozdawał kartki żywnościowe. Nastąpiła parcelacja ziemi dworskiej.

Ambitnym celem było otworzenie od jesieni 1944 roku szkół w gminie. Podjęto nawet próbę otwarcia szkoły rolniczej w Maszowie w dawnym majątku. Udało się otworzyć szkoły w Bzowcu, Płonce, Wierzbicy, Maszowie, nie udała się próba otwarcia szkoły w Równiankach z powodu „braku sił nauczycielskich”. Szkoła w Rudniku działała pod kierownictwem Władysława Szmuca.

Po wojnie bez przeszkód mogła funkcjonować tylko Polska Partia Robotnicza. Jednak większość stanowisk radnych gmin obsadzili ludzie wywodzący się ze Stronnictwa Ludowego. W sierpniu 1944 roku stanowili oni ponad 70% składu poszczególnych rad gminnych<sup>179</sup>. Jednak nowe władze dokonały licznych działań wewnątrz SL, aby doprowadzić do rozłamów, aresztowano dawnych żołnierzy BCh, nastąpiły represje, co przyczyniło się do zamarcia ruchu ludowego<sup>180</sup>.

W pierwszych latach powojennych powstał znowu prywatny handel, jednak wkrótce musiał ustąpić spółdzielczym i państwowym jednostkom. Powstała Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej „organizując sieć sklepów i punktów usługowych”.

W 1945 roku do kraju przybył Stanisław Mikołajczyk, dawny premier rządu londyńskiego. Wszedł do rządu tymczasowego i chciał poprzez wybory pozbawić władzy komunistów. Jego przybycie ożywiło ruch ludowy w całym kraju. Jesienią 1945 roku zdecydowana większość dawnych członków Stronnictwa Ludowego przeszła do Polskiego Stronnictwa Ludowego organizowanego przez Stanisława Mikołajczyka.

W styczniu 1945 roku nastąpił formalny wybór wójta gminy. Przez aklamację został nim Wiktor Gałęcki. Do zarządu gminy weszli także: Smoła Michał, Jan Kamieniecki, Waclaw Kamieniecki i Jan Tkaczyk. Wybrano też nowego Przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej został nim: Stefan Kiszczak.

Wiosną 1945 roku rozpoczęto pracę nad linią telefoniczną w Rudniku i przymierzano się do budowy pierwszej linii energetycznej.

Sytuacja była bardzo trudna, gmina potrzebowała jeszcze dużo czasu na odbudowę po zniszczeniach wojennych. Wiele dróg i mostów było zniszczonych. Prace planowano z pomocą szarwarków. Z każdego hektara istniał obowiązek pracy jednego dnia. Jednak prace szły opornie, brakowało materiałów budowlanych, o co składano podania w powiecie, prace przerywano w czasie wiosennych prac polowych.

Żywnościowa sytuacja całego kraju była bardzo trudna. Dla pozyskania żywności na gminę nałożono kontyngenty mięsne. Gmina Rudnik była zapewne mniej zniszczona w porównaniu z innymi gminami powiatu krasnostawskiego skoro nałożono na nią dodatkowy kontyngent mięsny. Nie były one mniejsze niż za czasów niemieckich. Władze gminne próbowały temu zaradzić wysyłając do Krasnegostawu specjalną delegację interwencyjną. Brak danych czy coś wskórała. Każdy gospodarz był zobowiązany oddać państwu określoną ilość kilogramów mięsa z jednego hektara.

Nie był to koniec zobowiązań wobec państwa. Rozpoczął się też proces nakładania podatków, od każdego ha użytków rolnych płacono w 1945 roku 100 zł podatku.

Wiosenna akcja siewna była utrudniona, brakowało ziarna siewnego i koni pociągowych.

<sup>179</sup> Mieczkowski A, *Stronnictwo Ludowe...*, s. 306.

<sup>180</sup> Tamże, s. 313.

Zarząd gminy zalił się na ciężką sytuację finansową. Dodatkowo należało wyremontować budynek urzędu gminy i szkoły podstawowej w Rudniku.

Po wojnie odrodziła się Ochotnicza Straż Pożarna w Rudniku oraz w Płonce. W celu zakupu nowego sprzętu mieszkańcy gminy opodatkowali się w kwocie 15 zł od komina.

Jak ciężka była sytuacja w gminie świadczy fakt w jaki sposób wykonano budżet gminy za pierwszą połowę 1945 roku. Wykonano go tylko w 10% spowodowane było to spowodowane brakiem wpływów z podatków nałożonych na mieszkańców.

Po żniwach 1945 roku na gminę nałożono nowy obowiązkowy kontyngent zboża, ziemniaków, siana itp. Gmina miała sama rozdzielić kontyngent na poszczególne wsie.

Cały czas trwał proces dzielenie ziemi dworskiej między bezrolnych chłopów. Jednak powstał problem, gdyż nie wszyscy gospodarze byli w stanie zebrać plony z pól, brakowało ludzi i koni pociągowych.

Jesienią 1945 roku Przewodniczącą GRN Stefan Kiszczak przeprowadził się do Turobina gdzie został wójtem. Nowo wybranym Przewodniczącym został Józef Domański.

Władze powiatowe nałożyły na gminę rozliczne obowiązki kontyngentowe, żywność należało zebrać od mieszkańców i wysłać do Krasnegostawu. Wkrótce stało się to głównym zadaniem gminy, poświęcano temu większość czasu sesji GRN. Rozdział kontyngentów między wsie i poszczególnych gospodarzy zlecony gminie był sprawą budzącą liczne spory. Radni gminni złożyli nawet wotum nieufności wobec pracownika gminnego odpowiedzialnego za te sprawy.

Fatalna była sytuacja z budynkiem urzędu gminy, cały czas go remontowano, szło to jednak bardzo powoli z powodu braku środków finansowych.

W kraju brakowało podstawowych produktów, nie mówiąc już o drogach ale władze centralne postawiły na szybką elektryfikację kraju. W Lublinie powstało przedsiębiorstwo LUBZEL odpowiedzialne za te sprawy. Jednak mylił by się ktoś jeżeli myślał, że tak wielką akcją finansowało państwo. Elektryfikację wykonywano na koszt przyszłych odbiorców. Praktycznie wszystkie koszty musieli pokryć gospodarze. W listopadzie 1945 roku ustanowiono w Rudniku Komitet Elektryfikacyjny. Wyzaczył on podatek nadzwyczajny. Z każdego ha miano zapłacić na ten cel po 50 zł.

Elektryfikacja postępowała bardzo powoli, na czele Komitetu stał Władysław Szmuc, który stwierdził na sesji GRN, że podatek na elektryfikację został wpłacony w małym procencie i roboty postępują wolno (styczeń 1946). W roku 1946 uruchomiono bibliotekę gminną w Rudniku.

W 1945 roku sprawy kontyngentów stawały się coraz ważniejszym obowiązkiem gminy. W roku następnym (1946) ta sprawa stawała się nawet jedynym tematem nadzwyczajnej sesji GRN. Taka sesja odbyła się w dniu 6 lutego. Powstały „Komisje Odstaw”, specjali kontrolerzy sprawdzali ich pracę. Delegat powiatu informował na tej sesji o skutkach nie wywiązania się z dostaw. Sołtysi mieli obowiązek szczegółowo raportować o swojej pracy. Zobowiązani ich ponadto do uruchomienia wszystkich młóckarni dla omłotu zboża jeszcze nie wymłóconego. Wyznaczono specjalne zebrania gromadzkie poświęcone temu tematowi. Co do dnia wyznaczono harmonogram prac np. *„Dnia 8 lutego do godziny 15 komisje odstawcze złożą pisemne sprawozdania do Urzędu Gminnego w Rudniku o przebiegu akcji. Dnia 12 lutego komisję powtórnie sprawdza czy gospodarze wywiązali się ze swych zobowiązań, w związku z czym komisję muszą przejść całą gromadę od gospodarstwa do gospodarstwa”*.

Te obowiązkowe dostawy płodów rolnych po zaniżonych cenach były zapewne wielką uciążliwością dla gospodarzy w pierwszych latach powojennych. Dodatkowo musieli płacić wysokie podatki, a władze powiatowe nałożyły przymusową „Pożyczkę na Odbudowę Kraju”.

W tymże roku powstał w Rudniku posterunek Milicji Obywatelskiej (MO) komendantem został Michał Czwórnóg.

Zima 1945/1946 była dosyć ciężka, a rolnicy mieli mnóstwo obowiązków wobec państwa. Na urząd gminy nakładano coraz nowe nakazy i szczegółowo ich z tego rozliczano. Dodatkowo władze wojskowe żądały po kilkadziesiąt podwód dzienne z terenu gminy. Sytuacja w gminie stawała się coraz bardziej ciężka. W szkołach w Płonce i Wierzbicy przerwano zimą lekcje z powodu braku opału. Doszło do sytuacji, że masowo wycinano drzewa z parków dworskich na terenie gminy. Z tego wszystkiego narastała animozję między ludźmi.

Efektem tego była dramatyczna sesja GRN z marca 1946 roku. Posypały się gromy na wójta Gałęckiego. Ludzie w gminie się buntowali, otwarcie mówiono o braku posłuchu w gminie, gospodarze nie wywiązywali się z coraz to nowych obowiązków. Zapewne nie bez wpływu na to miało oddziaływanie podziemia niepodległościowego. O wszelkie zaniebdania w gminie radni oskarżyli wójta. Jednak w jego obronie stanął komendant MO, który mówił, że nawet milicja ma „niski posłuch w gminie”, a co dopiero wójt. To zadecydowało o pozostaniu Gałęckiego na stanowisku.

Jeszcze w listopadzie 1945 roku ustanowiono w gminie Komitet Elektryfikacyjny, jednak w tej dziedzinie przez cały 1946 roku nic się nie zmieniło, po prostu rolnicy nie wpłacali pieniędzy na specjalny fundusz i sprawa utknęła w miejscu. Gmina miała jeszcze poczekać na elektryfikację.

Dnia 30 czerwca 1946 roku władze przeprowadziły referendum, które objęte było wielką akcją propagandową - lokale wyborcze były ochraniane przez wojsko, a komisje wyborcze były wybrane tak, aby nie przeszkodziły w fałszowaniu. Władze komunistyczne propagowały głosowanie 3 x tak. Różne polskie siły polityczne zalecały głosowanie w inny sposób lub też bojkot wyborów. Była to generalna „próba” przed wyborami parlamentarnymi zaplanowanymi na rok 1947. Na pierwsze pytanie (*Czy jesteś za zniesieniem Senatu?*) na „nie” odpowiedziało 83% mieszkańców powiatu krasnostawskiego, mimo terroryzowania i zastraszania ludności<sup>181</sup>. Pokazywało to rzeczywiste preferencje. Jednak referendum zostało sfalszowane przy pomocy „towarzyszy radzieckich”. Powyższe wyniki pokazują prawdziwe poparcie ludności powiatu.

*„Szybki rozwój organizacyjny PSL w powiecie krasnostawskim (.....) próbowały władze komunistyczne zahamować, używając różnorodnych środków, między innymi pacyfikacji wsi, masowych aresztowań i wywózek do obozów koncentracyjnych w kraju i w ZSRR, mordów skrytobójczych, zmuszania do współpracy, do pracy konfidencjonalnej.” (.....). W powiecie krasnostawskim w latach 1945 - 1947 zamordowano kilku ludowców (.....)<sup>182</sup>.*

W nowej sytuacji politycznej wielu dawnych żołnierzy BCh i AK oraz NSZ rozpoczęło znowu konspirację. Lubelszczyzna przez kilka lat po wojnie była widownią licznych bitew i potyczek z siłami UB, NKWD i KBW (Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego). AK przekształciło się w WiN (Wolność i Niezawisłość) i prowadziło czynną walkę z nowym ustrojem. Według historyków w 1947 roku WiN zrzeszało na Lubelszczyźnie około 25 tysięcy członków. Działo też podziemie związane z ruchem narodowym (Narodowe Siły Zbrojne, Narodowa Organizacja Wojskowa). Były to oddziały „Romana” Romana Jaroszyńskiego i „Jacka” Zbigniewa Góry, związane z ruchem narodowym (NSZ, NZW) działające tu w 1945 roku. W rejonie te docierał też oddział słynnego „Zapory” Hieronima Dekutowskiego związanego z WiN-em (Wolność i Niezawisłość).

Walki podziemia niepodległościowego z nowym ustrojem objęły również teren gminy Rudnik. W lipcu 1946 roku 40 -osobowy nieznany oddział, najprawdopodobniej „Zapory”

<sup>181</sup> Mieczkowski A, *Stronnictwo Ludowe na Chełmszczyźnie....., Rocznik Chełmski*, tom II, s. 281.

<sup>182</sup> Tamże.

rozbroił miejscowy posterunek MO<sup>183</sup>. W tym samym miesiącu miał miejsce jeszcze jeden napad na posterunek MO w Rudniku<sup>184</sup>.

W rejonie Rudnika operował też oddział pod dowództwem Józefa Złomańca. Był to oddział nie związany z żadną organizacją. Działał od początku 1950 roku od lipca 1952. Od września 1951 roku dowodził tym oddziałem Aleksander Soboń „Wicher”<sup>185</sup>.

Między innymi rejon Rudnika był terenem działalności porucznika Tadeusza Kuncewicza „Podkowy” związanego z AK, DSZ i następnie WiN. Jego oddział liczył od 40 do 50 osób i działał do lipca 1945 roku<sup>186</sup>.

Odgórnym nakazem było tworzenie społecznych komisji kontroli. W styczniu 1947 roku taka komisja powstała również w tej gminie (Gmina Komisja Kontroli Społecznej).

Jak pamiętamy w poprzednich latach wycinano drzewa w parkach dworskich na terenie gminy. Niszczyły również budynki dworskie. Już z 1947 roku pochodzą informacje, że są one *oplakany stan*.

Brakowało w gminie prądu ale wiosną 1947 roku w budynku Urzędu Gminy działał już telefon, ponieważ w końcu marca przyszedł do gminy telefonogram w sprawie powodzi w różnych rejonach kraju i potrzebie udzielenia pomocy powodzianom. W tym celu w Rudniku zwołano wiec z udziałem radnych i *aktywu wiejskiego*, celem miało być uchwalenie pomocy dla powodzian. Na gnębionych kontyngentami i podatkami gospodarzy doszedł jeszcze jeden obowiązek. Zebranie gminne protokołował sekretarz urzędu J. Jasiński. Na zebraniu w dniu 30 marca 1947 roku ustalono powołanie Komitetów Wiejskich w celu niesienia pomocy. W Bzowcu na czele komitetu stali: Bronisław Stefański, Kazimierz Kozina, Jan Kwieciński, Jan Kucharczyk i Michał Tur. W Majdanie Borowskim Józef Niemiec, Antoni Kwiatkowski, Jan Niemiec. W Majdanie Kobyłańskim Leon Nieśmiałowski, Jan Krukowski, Jan Fracykm Jan Bzowka, Jan Żołędzki. W Maszowcu: Szymon Karaś, Jan Karkosz, Michał Siwiński, Mieczysław Chmielewski, Kazimierz Bzowka, Wincenty Nowosadzki. W Mościskach: Mieczysław Bociurek, Adam Monik, Jan Zwolak. W Płonce: Henryk Pilczuk, Aleksander Ścibor, Bolesław Krawczyk, Kazimierz Nowosadzki, Józef Szwed, Jan Janowski, Bolesław Staszewski. W Rudniku: Henryk Hodara, Franciszek Kaniowski, Józef Gajewski, Franciszek Pawezki, Jan Kotarski, Jan Krasucki, Edward Antoszek. Mieszkańcy gminy opodatkowali się sami w wysokości 5 kg żyta z ha. Powoływano się na ciężką zimę, która wyrządziła szkody w oziminach.

Liczne zobowiązania wobec państwa powodowały podania mieszkańców o umorzenie lub obniżenie tyczeń, jednak odsyłano petentów do władz powiatowych.

W kwietniu 1947 roku Lubzel przedstawił ostateczne koszty elektryfikacji gminy. Na przykład za budowę podstacji transformatorowej było to 650 000, zł, za 1 klm linii wysokiego napięcia 180 000, za 1 klm linii niskiego napięcia 150 000 zł. W przypadku gdy zainteresowani dostarczą wszystkie materiały cena miała wynosić 45 000 zł za 1 klm linii niskiego napięcia. Jak wielki były to sumy świadczą dane z budżetu gminy na ten rok. Na oświatę wydano w 1947 roku 796 000 zł, zdrowie publiczne 146 000 zł, drogi publiczne 181 000 zł, opieka społeczna 122 740 zł.

W lipcu 1947 roku wybudowano na terenie gminy pierwszą bitą drogę, z Rudnika do Susznia i dalej do Gorzkowa. Drogę budowano czynem społecznym.

W sierpniu 1947 roku miało miejsce na terenie gminy bardzo tragiczne wydarzenie. Brak w aktach dokładnej daty tego wydarzenia. Chodziło mianowicie o intensywne gradobicie, zapewne tuż przed żniwami. W samym Rudniku ucierpiało (w zachodniej części wsi) prawie 60 gospodarzy. Również po kilkadziesiąt gospodarstw zostało dotkniętych tą

<sup>183</sup>Wnuk R, Lubelski okręg....., s. 393.

<sup>184</sup>Tamże, s. 397.

<sup>185</sup>Atlas polskiego....., s. 150.

<sup>186</sup>Atlas polskiego....., s. 130.



klęską żywiołową w Potaszn, Suszni, Majdanie Borowskim, Joanie. Straty oceniała specjalna powiatowa komisja. We wszystkich wioskach było podobnie, w oziminach straty oceniano na 100%, w zbożach jarych 80%. w okopowych 40%. innych 30%. Poszkodowanym umorzono częściowo wymiary podatków.

W 1947 roku gmina Rudnik składała się 14 gromad na czele z sołtysami, były to gromady: Bzowiec, Majdan Borowski I, Majdan Kobylański, Maszów, Mościska, Płonka, Kolonia Płonka Poleśna, Rudnik, Równianki, Suche Lipie, Suszeń, Wierzbica, Władysławin, Zabłocie.

W tym podziale uczyniono pewne zmiany. Osiedla Kaszuby i Serafin wydzielono z gromady Wierzbica i utworzono oddzielną gromadę z siedzibą w Kaszubah. Osiedle Bzowiec-Grobla wydzielono z gromady Bzowiec i przydzielono do gromady Zabłocie. Osiedle Płonka Poduchowna oraz Płonka Kolonia 1 przydzielono do gromady Płonka Poleśna. Czterej gospodarze z Mościsk: Kwaśniak, Krawczyk, Swatowski i Maronski zostali przeniesieni do gromady Płonka. Z gromady Płonka wydzielono gospodarstwa Macha i Kaczorka i przeniesiono do gromady Rudnik. Odzielono również Majdan Kobylański i Majda Średni i stanowiły one od tej pory oddzielną gromadę.

Jak pamiętamy w kwietniu 1947 roku Lubzel przedstawił koszty elektryfikacji gminy. Gmina musiała zaakceptować te warunki. W celu pozyskania pieniędzy w dniu w dniu 30 X 1947 uchwalono specjalny podatek na cele elektryfikacji po 500 zł od hektara, płatne w dwóch ratach do 1 grudnia i do 1 stycznia 1948 roku. Na tej samej sesji uchwalono podatek na odbudowę Warszawy po 35 zł z ha.

Sytuacja w gminie była bardzo ciężka, szczególnie po sierpniowym gradobiciu, a doszły dodatkowe podatki. Urząd został zalany podaniami o umorzenia podatkowe. Tym razem nie odsyłano ich do powiatu, lecz radni gminni sami oceniali sytuację wnioskodawców. Niektóre z podań uwzględniano inne nie. Na przykład *„Podanie Zofii S. wdowy z trojgiem dzieci z Wierzbicy w sprawie umorzenia podatku za 1947 GRN uwzględnia umarzając podatek gruntowy w 30%.”*. Jednak podanie gospodarzy z Równianki i Susznia *„w sprawie umorzenia podatku gruntowego GRN nie uwzględniła”*. Niektórzy poszkodowani prosili o zamianę podatku w naturze na podatek pieniężny.

Przed wyborami parlamentarnymi ze stycznia 1947 roku *„władze bezpieczeństwa rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję terroru, która zaowocowała przeprowadzeniem 851 operacji, polegających na tropieniu ukrywających się żołnierzy i pacyfikacje wsi podejrzanych o sprzyjanie partyzantom”*. (...) W wielu wsiach przeprowadzono rewizje i grożono ich mieszkańcom deportacją do ZSRR. Grupy żołnierzy wyjeżdżały na wiece, żądając od chłopów jawnego głosowania, zrywały afisze PSL i zmuszały mieszkańców do organizowania się w tak zwane trzydziestki w celu jawnego głosowania na listę bloku komunistycznego. W regionie na listę PSL głosowało ponad 90% uprawnionych, jednak oficjalnie wybory wygrało PPR.

Po tych wyborach Stanisław Mikołajczyk zbiegł z kraju, a władze rozpoczęły akcję rozbijania struktur PSL, tworząc *„odrodzone PSL”*<sup>187</sup>. Wynikiem tych zabiegów było powstanie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego podporządkowanego komunistom<sup>188</sup>.

Gradobicie z sierpnia 1948 roku miało bardzo poważne skutki dla wielu mieszkańców gminy. Jak pamiętamy straty w niektórych rodzajach zbóż sięgały 100%. Umorzenia podatkowe i kontyngentowe nie poprawiły sytuacji rolników w gminie. Ta sprawa stała się nawet jednym z tematów obrad sesji GRN z 26 stycznia 1948 roku. Padły wtedy słowa. *„Doszło do wiadomości Rady że w Osiedlach: w Suszni, Potaszn, Joanie, Majdanie Borowskim i Majdanie Kobylańskim i częściowo w Rudniku, gdzie ludność dotknięta została w roku ubiegłym klęską gradobicia, ludność ta znajduje się w ciężkich warunkach*

<sup>187</sup> Mieczkowski A, *Stronnictwo Ludowe na Chełmszczyźnie....., Rocznik Chełmski*, tom II , s. 282-284.

<sup>188</sup> Mieczkowski A, *Stronnictwo Ludowe na Chełmszczyźnie....., Rocznik Chełmski*, tom III, s. 349.

*materialnych i zaczyna tam zaglądać głód, jeżeli ludność ta nie otrzyma natychmiastowej pomocy w postaci cukru, chleba, zboża, paszy i innych głód przyniesie przykre następstwa, to też Rada chcąc zapobiec temu postanawia zwrócić się do czynników rządzących by ludności tej przyjąć jak najprędzej z pomocą w postaci cukru, chleba, zboża i paszy dla inwentarza oraz udzielenia krótkoterminowej pożyczki”.*

Sytuacja musiała być poważna skoro władze gminne interweniowały w powiecie, a może i u władz wojewódzkich. Niestety nie wiemy jaki skutek to odniosło.

Rok 1948 przyniósł też zorganizowanie pierwszego na terenie Ośrodka Zdrowia, powstał w budynku dawnego dworu w Maszowie. Jego początki były trudne, nie było tak drogi dojazdowej, brakowało prądu i telefonu. Warto jeszcze wspomnieć, że aż do początku lat '70 rolnicy nie byli objęci ubezpieczeniami społecznymi. Za każdą wizytę u lekarza należało zapłacić.

W tym czasie osobą zaangażowaną w rozwój gminy była nauczycielka z Rudnika-Anna Mularczyk. To ona organizowała bibliotekę w Rudniku i stanęła na czele *Komitetu ds Zbierania Funduszu Pomocy Dzieciom ONZ*.

W dziedzinie rolnictwa na terenie gminy brakowało sprzętu i ludzi do pracy. Władze promowały pomoc sąsiedzką.

Nastanie Polski Ludowej zmieniło politykę gospodarczą kraju. Likwidowano własność prywatną i tworzone państwowe lub spółdzielcze przedsiębiorstwa. Nieco inaczej było na wsi. W państwach demokracji ludowej dominowała państwowa własność ziemi, w Polsce nie udało się wprowadzić pełnej kolektywizacji. Początkowo tworzone nawet atmosferę poparcia dla gospodarstw indywidualnych. W latach 1944 - 1945 przeprowadzono reformę rolną, która przekazała ziemię dawnych folwarków w ręce chłopów, powstała cała rzesza niewielkich gospodarstw, jednak celem władz państwowych była pełna kolektywizacja rolnictwa. Przystąpiono do tego we wrześniu 1948 roku. Zaczęto potępiać publicznie bogatych gospodarzy nazywając ich kułakami. Zachęcano jednocześnie do tworzenia spółdzielni produkcyjnych, jednak na Lubelszczyźnie chłopie nie chcieli tworzyć takich spółdzielni<sup>189</sup>.

Prywatna własność działała w ograniczonym zakresie. Na przykład w latach 1946-1948 powstał w Rudniku młyn należący do współników: S. Jagody, W. Petla i B. Furmaniaka. Na budowę młyna wyżej wymieni wyprzedali swoje gospodarstwa, zapożyczyli się. Młyn działał do 1955 roku kiedy to władze państwowe zajęły młyn na Skarb Państwa, powołując się na prawo jeszcze z okresu II RP. Młyn zajęto bez odszkodowania. Właściciele pozostali z zaległymi wysokimi podatkami i niespłaconymi zobowiązaniami. Jak pisali później „były to dla nas i dla naszych rodzin dni skrajnej wegetacji”<sup>190</sup>. W 1956 bezskutecznie próbowali odzyskać swoją własność, podobne starania rozpoczęli w 1989 roku<sup>191</sup>.

Nie zachowały się akta gminy z roku 1949 więc brak dokładnych danych co się w tym czasie działo na terenie gminy. Z akt późniejszych można wywnioskować, że w Urzędzie Gminy zabrakło maszynistki- osoby, która umiała pisać na maszynie. Z tego powodu akta pisane były przez aż do 1952 roku ręcznie.

Dodatkowo powstał na terenie gminy S.O.M. - Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy przy GS Rudnik. Ta instytucja dysponowała maszynami rolniczymi, które odpłatnie pracowały na polach gospodarzy w gminie. W 1950 roku jest mowa o pierwszych traktorach w gminie.

Od 1950 roku rozpoczęto wielkie inwestycje Planu Sześcioletniego. Na to wszystko potrzebne były pieniądze. Ustawą z czerwca 1950 roku podniesiono gwałtownie podatki

<sup>189</sup> Landau Z, Roszkowski W, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995, s. 266.

<sup>190</sup> Solska Joanna, *Oddajcie młyn i sprawiedliwość*, [w:] *Polityka*, 1989, nr 30, s. 4

<sup>191</sup> Tamże.

gruntowe na wsi, głównie wobec bogatych gospodarstw. W 1952 roku wprowadzono ponownie obowiązkowe dostawy produktów rolnych, najpierw zwierząt rzeźnych, potem mleka, zbóż i ziemniaków. Za przymusowe dostawy płacono rolnikom połowę stawek rynkowych. Miało to na celu zwiększenie obciążenia wsi i uzyskanie środków na industrializację i przy okazji pogwałcenie „kułaków”. Według obliczeń w 1946 roku gospodarstwo rolne przeciętnie przekazywało prawie 10% dochód na rzecz państwa, w 1952 roku już 23%. Im większe gospodarstwo tym obciążenia były większe<sup>192</sup>.

Taka polityka rolna doprowadziła do spadku produkcji rolnej. Władze tłumaczyły to wszystko doktrynalnie i nastawiono się na pogłębienie kolektywizacji, co miało poprawić sytuację<sup>193</sup>. Były to najgorsze lata stalinizmu (1949 - 1956), kiedy potępiano kułaków jako „wrogów Polski Ludowej”. Trwała kampania „wypierania kułaka w oparciu o biedniaka i przy neutralizacji średniaka”. Celem tego było pogłębienie nienawiści między chłopami. Spowodowało to spadek inwestycji w gospodarstwach prywatnych, spadała wartość budynków, zmalało pogłowie zwierząt, które zabijano w obawie przed oddaniem do spółdzielni. Chłopi bronili się przed wstępowaniem do spółdzielni, „przywiązanie chłopów polskich do ziemi nie dało się wykorzenić tak szybko, jak tego chciały władze”. Mimo to władze ignorowały dane statystyczne, które informowały, że gospodarstw indywidualne miały najlepsze rezultaty (produkcja globalna z 1 ha w 1950 roku z gospodarstw prywatnych wynosiła 621 zł, ze spółdzielni produkcyjnych 517, z PGR 394 zł). Doprowadziło to do regresu i stagnacji rolnictwa w latach 1950 - 1956<sup>194</sup>.

W 1950 roku Przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej był Władysław Szacawa, jego zastępcą Szymon Karaś.

Władze zwierzchnie co roku wymuszały oprócz obowiązkowych podatków również dodatkowe nadzwyczajne podatki. W 1950 roku były to składki na Gminny Komitet Odbudowy Warszawy, na czele Komitetu stał Władysław Mularczyk.

Główną sprawą jaką zajmowała się gmina w początkach lat pięćdziesiątych była sprawa obowiązkowego skupu płodów rolnych. W uchwale nr 14 z 10 sierpnia z 1952 roku czytamy: „System obowiązkowych dostaw stanowi poważny instrument w walce o wzrost produkcji rolnej. Ustalone na rok bieżący normy dostaw obowiązkowych jednolite dla wszystkich gospodarstw o zbliżonych warunkach ekonomicznych, nie obejmują całej nadwyżki towarowej. Pozostałą część zboża rolnik może zbywać w wolnej sprzedaży, co stanowić będzie zachętę do stałego zwiększania wydajności z własnego gospodarstwa”.

Gminna Rada Narodowa krytycznie oceniała pracę Prezydium w sprawie skupu zboża. W 1950 roku skup rozpoczął się już 15 lipca, lecz do 10 sierpnia nie skupiono nawet kilograma zboża, „choć istnieją warunki wykonania planów. Według GRN odpowiednie władze nie stosowały odpowiednich zachęt i kar dla opornych rolników”.

W 1951 roku zastępcą Przewodniczącego GRN był Władysław Bortacki, sekretarzem Urzędu Marian Okoń. To właśnie Bortacki prowadził sesje Gminnej Rady i przewodniczył Prezydium GRN, w tym czasie Przewodniczy Szacawa przebywała zapewne na długim zwolnieniu lekarskim.

Gmina prowadziła werbunek do szkół górniczych na Śląsku. Ważną sprawą była oświata. Gmina zobowiązała się „Pod koniec 1951 roku nie może być ani jednego pracownika w naszych zakładach pracy jak również rolnika, który by nie miał czytać i pisać”. W gminie była jedna biblioteka i ubolewano, że tylko 10% społeczności Rudnia z niej korzysta. Próbowano też otwierać świetlice na wsi. Jednak „zarządy świetlicowe na naszym terenie nie są żywotne i nie przejawiają walki wytężonej o realizację planu sześcioletniego”.

---

<sup>192</sup> Tamże, s. 267.

<sup>193</sup> Tamże.

<sup>194</sup> Tamże, s. 269.

Władze państwowe nakazywały ogólnie tworzenie Spółdzielni Produkcyjnej. „*Na barkach Rad Narodowych spoczywa również rozbudowa jak i organizacja Spółdzielni Produkcyjnej, zadaniem członków Gminnej Rady jest w terenie pomiędzy chłopstwem małorolnym i średniorolnym omawiać organizację Spółdzielni Produkcyjnej na wsi*”, jednak rolnicy z tej gminy wcale nie palili się do wspólnego gospodarowania.

Sesje GRN odbywały się w tym czasie w siedzibie gminnej organizacji PZPR.

Gmina Rudnik nie należała „do prymusów” wśród gmin powiatu czy województwa. Gmina miała spore zaległości podatkowe wobec państwa. Temu problemowi poświęcono nawet specjalną sesję GRN i głównym punktem to była „*Analiza końcowej fazy oddłużania wsi wobec Państwa i podjęcie uchwały*”. Specjalna uchwała zobowiązała wszystkich radnych, członków Komisji, sołtysów „*do wzięcia udziału w ostatniej likwidacji oddłużania wsi wobec państwa w dniach 29-30-31 grudnia 1951 roku celem wzięcia udziału i dopomożeniu sołtysom na gromadach zlikwidować wszelkie zadłużenia wsi do dnia 1 stycznia 1952 roku*”.

Mimo nacisku ze strony władz gminnych nie wszyscy rolnicy wpłacili należności i plan nie został wykonany w 100%, ponieważ „*pewna ilość płatników złożyła odwołanie w sprawie umorzenia płatności*”.

Gmina cały czas borykała się z problemami braku budynków szkolnych oraz brakiem dróg. Nie rozwijało się budownictwo z powodu braku cegieł. Radni apelowali o budowę cegielni na pograniczu gminy Rudnik i Gorzków w pobliżu „wieży obserwacyjnej”. Cegielnia polowa miała też stanąć w Wierzbicy.

W tym czasie wszystkie dokumenty gminne pisane były ręcznie, ponieważ brakowało maszynistki do obsługi maszyny do pisania. Zwrócono się do władz powiatowych o przydzielenie etatu i pieniędzy dla maszynistkę. Miało to miejsce dopiero w 1953 roku.

Ciekawą inicjatywą władz powiatowych była próba upowszechnienia języka rosyjskiego. Na obowiązkowe lekcje chodzili członkowie Prezydium GRN oraz pracownicy GS. Zobowiązano ich od regularnego chodzenia na lekcje.

W aktach gminnych dominował język walki, referaty dotyczyły „walki” o podniesienie produkcji, mówiono o *wspólnym froncie*, jeden z radnych stwierdził, że „*zadaniem rolnika jest bić się o zwiększenie plonów jak również o podniesienie stopy rozwoju hodowli*”.

Dla zwykłych rolników największą bolączką, oprócz zobowiązań wobec państwa, były problemy w zaopatrzeniu. Ten problem istniał praktycznie przez cały okres PRL. Skarżono się na GS Rudnik, że nie dostarcza odpowiedniej ilości nawozów sztucznych. Na GS posypały się też liczne skargi, oskarżano go o brak współpracy z rolnikami.

Czytając akta z sesji Rady Gminy z tamtych czasów możemy się dowiedzieć, że radnych nie zajmowały tylko sprawy lokalne, ale również ogólnopaństwowe. Debatowano nawet nad takimi sprawami jak budżet państwa, wychwalając jego zalety. Dyskutowano też nad projektem Konstytucji PRL. Dyskusja przerodziła się w sąd nad Polską przedwojenną, jej zacofaniem i wychwalaniem obecnej sytuacji. Padały ważne deklaracje i „*nie było w historii Polski tak wspianego rozwoju jak obecnie*”. Sytuacja w gminie Rudnik wcale nie odbiegała od innych gmin w najgorszych stalinowskich czasach.

Wiosną 1952 roku gmina żyła akcją siewną. Przeprowadzano ją pod hasłem „wzrostu wydajności” co miało przełożyć się na szybsze wykonanie planu 6 - letniego.

Co pewien czas sprawozdanie na sesji GRN przedstawiał zarząd GS. Pod adresem tej instytucji padało zawsze wiele zarzutów. Radni mówili o „*słabym załatwianiu interesantów*” i „*złym zaopatrywaniu w towary konkurencyjne takie jak maszyny rolnicze i towary tekstylne, które są rozprowadzane po kumotersku samodzielnie przez pracowników GS*”.

Cały czas istniał problem Spółdzielni Produkcyjnej w tej sprawie naciskano z powiatu i województwa. Dnia 28 kwietnia 1952 roku Przewodniczący GRN stwierdził, że jest wielkim wstydem wobec władz zwierzchnich, że na terenie gminy nie ma ani jednej Spółdzielni

Produkcyjnej. W tym celu nawet przysłano „aktyw” z powiatu, lecz sprawa utknęła z powodu braku chętnych do zakładania spółdzielni i „aktyw powrócił na szczybel powiatowy z niczem”.

W 1952 roku prąd w Rudniku miały teoretycznie już następujące instytucje: młyn w Rudniku, budynek Prezydium, GS, Gminna Kasa Spółdzielcza, Posterunek MO oraz kilku gospodarzy. Lecz „transformator nie działał i prądu nie było”.

W 1952 roku święto ludowe obchodzono uroczystie w Gorzkowie, gdzie tradycje ludowe miały długą historię, gdyż jak stwierdził jeden z radnych „ w tym miejscu działacze ludowi byli prześladowani przez pachołków Kapitału”.

W 1953 roku Przewodniczącym GRN był Franciszek Antoszczak. Na terenie gminy planowano powstanie 5 pięciu Spółdzielni Produkcyjnych. Wielu radnych i zaproszonych gości nawoływało do „przebudowy wsi z gospodarek zacofanych indywidualnych na gospodarki o wyższym poziomie gospodarowania”. Na sesjach omawiano realizację planu skupu płodów rolnych. W tym czasie już istniała Gminna Kasa Spółdzielcza.

Gmina zajmowała się akcją siewną, najwyższe władze były odpowiedzialne za koordynację prac maszynowych Gminnego Ośrodka Maszynowego w poszczególnych gromadach. W 1953 roku działała już pierwsza Spółdzielnia Produkcyjna w Maszowie, z czego władza gminna była bardzo dumna.

Wiosną 1953 roku Przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej Franciszek Antoszczak zrezygnował z funkcji (od 1 kwietnia 1953). Nowym Przewodniczącym wybrano Władysława Bortackiego. Tematami obrad GRN było głównie rolnictwo, jak na przykład „Zadanie Rad Narodowych w kampanii sianokosowej roku bieżącego w świetle przebudowy wsi.

Zarząd Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska dawał sprawozdanie na sesji rady. Normą były manka w sklepach GS, to samo dotyczyło gospody w Rudniku. Większość pracowników GS była zwalniana dyscyplinarnie, do niektórych przychodził komornik. Sklepy GS-u istniały we wsiach Rudnik i Maszów. Wszechobecna była polityka i propaganda.

Komendantem MO był Edward Pawłaska, sekretarzem Gminnego Komitetu PZPR Henryk Dzieciucha. Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich - Bogumiła Zimoląg. Prezesem GS- Piotr Furmaga. Na czele Spółdzielni Produkcyjnej w Maszowie stał Kazimierz Szałaja. Jednak Spółdzielnia nie wykazywała się zapewne, ponieważ władze gminne nie chwaliły się jej działalnością. Sesje GRN odbywały się w budynku remizy OSP w Rudniku.

Jak ważny był skup zboża świadczy sesja GRN z 22 sierpnia 1953 roku, na sesji wzięło udział wielu sołtysów, przedstawiciele z województwa i powiatu. Głównym tematem obrad była realizacja planu skupu płodów rolnych w miesiącu sierpniu. Najlepiej sytuacja wyglądała we wsi Bzowiec (prawie 52% planu), najgorzej we wsi Suszeń gdzie skupiono tylko 4,6% planu rocznego. Sołtys tej wsi Adolf Fil musiał się wytłumaczyć z opóźnień. Mówił o tym, że nie wszyscy jeszcze zakończyli akcje omłotową i zobowiązał się do dnia 31 sierpnia przekroczyć plan (ponad 100%), „*Za przykładowym zobowiązaniem wyrażonym przez w/w sołtysa również jednomyślnie wszyscy sołtysi zobowiązali się wzmóc prace tak że plan obowiązkowych dostaw zboża za miesiąc sierpień przekroczyć w 100%*.”

Na jesieni 1953 roku gminni władarze debatowali nad wykopkami, Jesienną Akcją Siewną itp. W tym czasie istniały szkoły były w Bzowcu, Wierzbicy, Suszni, Maszowie, Płonce. Te szkoły już 20 sierpnia 1953 roku były gotowe do rozpoczęcia nauki. Opał dla szkół został zakupiony w GS Rudnik, jednak skarżono się na jego jakość, był *pół na pół* z miałem.

Według raportów GS instytucja ta cały czas borykała się z problem manka w sklepach, Jesienią 1953 roku strata GS wynosiła 121 155 i 88 groszy.

W tamtych czasach wszechobecne było współzawodnictwo. W miastach, w fabrykach dotyczyły to norm produkcyjnych. Na wsiach współzawodnictwo istniało w sprawach

zapłaty podatków gruntowych. W pierwszej połowie 1953 roku najlepiej sytuacja przedstawiała się w gromadzie Majdan Kobylański -89%, natomiast w Wierzbicy tylko 47%. Ganiono sołtysów i aktyw wiejski za zaniedbania. „Czy naprawdę inne gromady nie mogą wykonać swych planów przynajmniej jak Majdan Kobylański”? - pytano.

Rok 1954 był ostatnim okresem istnienia Gminnej Rady Narodowej, w końcu roku kraj został podzielony na mniejsze gromady. Ostatnią kadencję Gminnej Rady Narodowej tworzyli: Ferysiak Ludwik (Bzowiec), Telejko Tadeusz (Bzowiec), Chrosiel Stanisław (Majdan Borowski I), Typiak Edward (Majdan Borowski I), Jabłoński Stanisław (Majdan Kobylański), Stefański Jan (Maszów), Szacawa Władysław (Maszów), Karaś Szymon (Maszów), Kiełbus Wojciech (Mościska), Ładosz Franciszek (Płonka), Stefańczyk Wojciech (Płonka Poleśna), Piasecki Stanisław (Rudnik), Kordas Adam (Rudnik), Prosciński Tadeusz (Równianki), Kozioł Jan (Równianki), Fil Adolf (Suszeń), Zimoląg Bogumiła (Wierzbica), Polski Jan (Władysławin), Koziej Zygmunt (Wierzbica), Dąbkowski Władysław (Suche Lipie), Mularczyk Władysław (Rudnik) i Bukowski Władysław (Suche Lipie).

Ostatnim Przewodniczącym GRN był Władysław Dąbkowski, zastępcą Władysław Bortacki, sekretarzem GRN Adolf Makuch.

Wiele miejsca poświęcano zachęcaniu mieszkańców gminy do wyjazdów na Ziemię Zachodnie oraz do powiatów tomaszowskiego i hrubieszowskiego, stosowano różnego rodzaju zachęty, pożyczki, „wszelką pomoc zagospodarowywaniu się”. Szczególnie naciskano na mieszkańców wsi: Bzowiec, Mościska, Wierzbica i Maszów. Istniał nawet plan ogólny ile rodzin ma się przenieść na nowe ziemie. Mieli oni osiedlać się w wolnych gospodarstwach indywidualnych, proponowano im też prace w Spółdzielniach Produkcyjnych i PGR-ach. Tego dotyczyły cała sesja Rady z dnia 7 lutego 1954 roku. Zobowiązano na niej władze gminy do masówek w czasie których miano uświadamiać mieszkańców o zaletach wyjazdu. Odpowiedzialny za to był aktyw gminny z Przewodniczącymi i zastępcą Przewodniczącego na czele

Wiosną 1954 roku omawiano również sprawy nowego podziału gminy na gromady. Skonsultowano to aktywnie gromadzkim. Okazało się, że „nie zachodzi żadne sprzeciwienie z strony ludności z terenu, a nawet duże zadowolenie społeczeństwa, że rząd Polski Ludowej tak wielce zbliża władzę ludową do mas pracujących”. (Sesja z 9 kwietnia 1954 roku).

Latem 1954 roku świętowano 10 lecie Polski Ludowej, były medale i okolicznościowe przemówienia. Odznaczono 16 rolników z terenu gminy „którzy wyróżnili się w obowiązkowych dostawach wobec państwa oraz przodują w każdej akcji służącej dla dobra państwa”. Referaty porównywały przedwojenną Polskę do ówczesnej, wg przemówień mlekiem i miodem płynącej. O starej Polsce mówiono „Kapitalista i obszarnik nie dbał o naród celowo obniżał krzewienie oświaty gdyż wiedział, że świadomy chłop i robotnik nie da się wyzyskiwać będzie walczył aż do zwycięstwa”.

Na wsiach organizowano Podstawowe Organizacje Partyjne (POP).

W początkach grudnia 1954 roku miały miejsce wybory do Gromadzkich Rad Narodowych.

W dniu 19 grudnia 1954 roku miało miejsce pierwsze posiedzenie nowo wybranej Gromadzkiej Rady Narodowej w Rudniku. Posiedzenie miało miejsce w lokalu własnym. Na sesji byli zgromadzeni liczni goście. Nastąpiło ślubowanie. Radni mówili o potrzebach gromady. Jeden z radnych stwierdził, że „dzięki Polsce ludowej korzystamy z dobrodziejstw ośrodka zdrowia w Maszowie, lecz bardzo odczuwa się brak jeszcze dentysty”. Jednak ośrodek zdrowia nie miał prądu i pracował przy lampie naftowej. W tym czasie budowano szkołę w Rudniku, trzeba było ją dokończyć. Problemy stwarzał GS SCh. Radni podnosili braki w sklepach GS i w magazynie (np. węgiel). Radni mówili też o potrzebie założenia prądu i radia w siedzibie GRN. Różnych skarg było by zapewne więcej, ale skargom radnych

przerwał przedstawiciel powiatu mówiąc: „Dzisiejsza sesja jest historyczną i że takiej sesji jeszcze nie było w Polsce Ludowej, radni biorący udział w dzisiejszej sesji są przedstawicielami lidu wybrani przez masę i winni czuwać na podniesieniu stopy życiowej mas wg wskazań II Zjazdu KC PZPR, który wytyczył drogę o wzroście dobrobytu ludności miast i wsi w okresie najbliższych dwóch lat”.

Przystąpiono do wyborów władz Gromadzkiej Rady Narodowej. Przewodniczącym został Dąbkowski Władysław, jego zastępcą Bortacki Władysław. Do Prezydium weszli ponadto: Franciszek Scibor, Jan Stefański, Piasecki Stanisław, Bobel Franciszka. Powołano komisję Rolną, Budżetową, Oświaty, Dróg i pełnomocników na gromady. W skład gromady Rudnik wchodziły wsie: Suche Lipie, Majdan Borowski, Suszeń, Potasznia, Maszów, Rudnik i Majdan Kobyłański.

W 1955 roku cały czas zajmowano się obowiązkowymi dostawami płodów rolnych. Gromada miała w tym względzie spore zaległości. Władze gromadzkie zajmowały się głównie akcją siewną, żniwami, rozdziałek siewników między poszczególne wsie. Naciskano na użytkowanie wszelkich nieużytków. Wsie wspomagał GOM, czyli Gromadzki Ośrodek Maszynowy, pod kierownictwem pana Śliwińskiego. Sprawy te koordynował gromadzki agronom Paweł Furmaga. Mówił on na forum GRN „walkę z chwastami powinniśmy prowadzić cały rok, przez bronowanie pól przed siewem zbóż i pielenie”. (...) szczególną opieką i troską winni otoczyć członkowie Gromadzkich Rad Narodowych na swoich wsiach przygotowania do walki ze stonką ziemniaczaną i słodyszkim rzepakowym”. Prezydium GRN składało cyklicznie raporty na forum GRN z wypełniania obowiązkowych dostaw wobec państwa.

Niewiele czasu poświęcano na inne sprawy niż rolnictwo, państwo potrzebowało żywności, zarabiając na wymianie żywności kupowanej po zaniżonych cenach na wsi sprzedając ją następnie w mieście. Państwo inwestujące w przemysł ciężki, głównie w zbrojeniowy potrzebowało wielkich środków. Nie wiele energii gromada poświęcała sprawom szkolnictwa czy dróg. Jedynie w szkole w Rudniku remontowano piece kaflowe.

W dniu 1 maja 1955 roku w sali remizy w Rudniku miała miejsce uroczystość z okazji Święta Pracy. Wzięli w niej udział oficjale z Rudnika ale również Przewodniczący GRN z Bzowca, Płonki i Wierzbicy. Były występy dzieci pod kierownictwem kierowniczką ze szkoły w Rudniku, natomiast „po zakończeniu występów zebrani odśpiewali Międzynarodówkę”. Podobnie świętowano w dniu 22 lipca. W tym dniu miejscowa Straż Pożarna otrzymała motopompę. Był występ młodzieży szkolnej i zabawa taneczna przygotowana przez GS w Rudniku.

Referaty wygłaszane na sesjach GRN, na masówkach i szkołach pełne były pochwał pod adresem nowej władzy i Polski Ludowej, jednak mieszkańców interesowały bardziej przyziemne sprawy niż ogromny dobrobyt. Zgłaszano problemy w zaopatrzeniu GS, głównie braki w zaopatrzeniu węgla przed zimą. Powstał problem remontu dróg gruntowych, radni żalili się, że z dróg korzystają głównie mieszkańcy sąsiednich gromad, a remontują tylko mieszkańcy gromady Rudnik.

W rolnictwie problemem była stonka ziemniaczana, we wsiach powołano specjalnych kierowników grup do walki z tym szkodnikiem.

W końcu 1955 roku cały kraj i również gromada Rudnik żyła końcem planu 6 letniego. Wygłaszano referaty w tej sprawie, podkreślając sukcesy tego planu w skali kraju i województwa. Apelowano też do rolników z gromady. „Nie wykonanie obowiązkowych dostaw utrudnia realizację planów państwowych i hamuje wysiłki naszego ludowego Państwa w walce o podniesienie stopy życiowej. Zbliża się koniec roku, najwyższy już czas, aby wszyscy chłopci, którzy jeszcze posiadają zaległości w obowiązkach wobec Państwa winni takowe zaległości wykonać by tymże samym ułatwić wykonanie planów państwowych i umożliwić chłopstwu z korzystania zniesienia miarek i odsypów za dokonywany przemiał w

*młynach, należy jeszcze dodać ,że przez część chłopstwa które lekceważy obowiązkowe dostawy zbóż- cierpią chłopi, którzy przodują w dostawach”.*

Cały czas istniał problem elektryfikacji wsi. Większość gospodarstw nie było podłączonych do sieci energetycznej. Radni postulowali podłączyć wsie przodujące w dostawach: Majdan Borowski I oraz Maszów, gdzie był Ośrodek Zdrowia i Spółdzielnia Produkcyjna.

Wymiary i zbiórka płodów rolnych i podatków spoczywała na Gromadzkiej Radzie Narodowej, a w szczególności na Przewodniczącym, to on podejmował ostateczne decyzje. Podział obowiązków wobec państwa naturalnie wzbudził wielkie emocje. Na pewno byli rolnicy czujący się poszkodowanymi przez władze. Sprawa na pewno była bardzo uciążliwa dla Przewodniczącego, już w styczniu 1956 roku Dąbkowski złożył wymówienie z pełnionej funkcji z końcem kwietnia. Pisał o trudnej sytuacji rodzinnej, licznych obowiązkach przy starszych już rodzicach. Jednak nie udzielono mu zgody na dymisję. W marcu 1956 roku zarzucono Przewodniczącemu Dąbkowskiemu „*po kumotersku załatwianie zwolnień z obowiązkowych dostaw*”. W tej sprawie do GRN doszły anonimy. Grupa radnych występowała przeciw Dąbkowskiemu, inni go bronili mówiąc „*są wrogowie którzy różnymi sposobami przy różnych anonimów i chcą dopuścić do rozbitcia władzy*”. Ostatecznie radni udzielili upomnienia Przewodniczącemu.

W 1956 roku rozpoczął się nowy plan PRL tym razem 5- letni. Hucznie to fetowano, wygłoszono okolicznościowe referaty. Na sesjach GN podkreślano znaczenie Spółdzielczości i radni byli dumni, że powstała Spółdzielnia w Maszowie, lecz brak danych o wynikach tej spółdzielni.

Organizacja partyjna PZPR ganiła jednego z radnych, który miał przyjść podpisać listę, roześmiać się i wyjść. Nazwano go „zawodowym chuliganem”.

Pełno było uchwał w sprawie usprawnienie obowiązkowych dostaw, na sesjach zarzucano, że nie wszyscy radni sami wywiązali się z obowiązkowych dostaw i nie świecą przykładem. Powołano nawet specjalny komitet mający na celu nacisk na mieszkańców w celu podniesienia efektywności. Na czele komitetu stały władze gromadzkie ale również: prezes GS Władysław Bortacki, komendant MO Jan Tryksza, szef ZSL Józef Żelazko, Przewodniczy POP PZPR w Rudniku Bolesław Wojciechowski.

Obsesja wykonywania obowiązkowych dostaw była tak wielka (były wielki naciski z góry), że na liście obecności radnych z dnia 7 października 1956 roku przy nazwisku każdego z radnych dopisywano ile radny oddał zboża w kilogramach.

W dniu 22 czerwca Dąbkowski ponownie złożył podanie o zwolnienie go z funkcji. Motywował to ciężką sytuacją domową. Miał starszych rodziców. Chciał odejść ze stanowiska z końcem sierpnia, jednak i tym razem Prezydium nie chciało go zwolnić.

W kwietniu 1955 roku młyn w Rudniku stanowiący własność prywatną został przejęty przez państwo (Państwowy Zarząd Młynów). Jesienią 1956 roku na fali Października 56 i zmian w Polsce (I sekretarzem został W. Gomułka) dawni właściciele młyna próbowali odzyskać swoją własność. Dnia 29 XI 1956 roku do GRN wpłynęło pismo w sprawie oddania młyna w Rudniku. Dawny właściciel pisał „*Obecnie po zniesieniu tak zwanego kultu jednostki czynimy starania o zwrot tego młyna*”. Niestety nic nie wskórał.

Na przełomie 1956 i 1957 roku zlikwidowano GOM, czyli Gromadzki Ośrodek Maszynowy, remedium na to miała być pomoc sąsiedzka.

W końcu roku Dąbkowski nadal przewodniczył Prezydium i sesjom GRN, jednak na niektóre sesje nie przychodził. W następnym roku nadal pełnił jednak swoje funkcje.

Po 1956 roku upadły sztucznie tworzone spółdzielnie produkcyjne. Spadała liczba gruntów uprawiana przez spółdzielnie. Jednak nie upadła RSP w Maszowie.

W skali kraju władze przestały na siłę tworzenia spółdzielni i PGR-ów co dało szybki efekt wzrostu produkcji rolniczej. Zmieniono wymiary przymusowych dostaw, podniesiono



ceny skupu. Postawiono na spółdzielczość mleczarską, ogrodniczą i kredytową. Utworzono Państwowe Ośrodki Maszynowe (POM), które świadczyły usługi maszynowe dla rolników. Nastąpił wzrost zaopatrzenia w nawozy sztuczne i materiały budowlane<sup>195</sup>. Jednak władze nie zrezygnowały całkiem z zamierzeń. Sztucznie podtrzymywano nierentowne spółdzielnie produkcyjne.

Na sesjach GRN w początku 1957 roku podnoszono sprawę pijaństwa i chuligaństwa wśród młodzieży. W opinii niektórych radnych „*zabawy taneczne miały być miejscem gdzie rozpijano młodzież*”. Proponowano więc zabawy bez wódki. Postulowano też otwarcie kina „*daloby to rozrywkę dla młodzieży a tym samym mniej by była skłonna do kieliszka*”.

GS SCh z Rudnika przez kilkadziesiąt lat swojego istnienia miał problemy z budynkami. Brakowało pomieszczeń biurowych i magazynowych. W 1957 roku GS próbował przejąć jakieś budynki należące do Gromady. Sprzeciwiali się temu radni. „*Zarząd Gminnej Spółdzielni poprzez swoją nieudolną gospodarkę w GS stracił zaufanie wśród ludności*” - argumentowali.

Ówczesnie kierownikiem szkoły w Rudniku był Władysław Mularczyk, jego warunki mieszkaniowe były dosyć dobre, zajmował trzy izby, potem tylko dwie. Gorzej mieli nauczyciele w szkołach dalej od Rudnika, niejednokrotnie mieszkali tylko w jednym pokoju przy rodzinie, a nawet w jednej z wsi nauczycielka mieszkała w pokoju bez drewnianej podłogi.

Na sesjach GRN pracownicy MO żalili się na małą pomoc społeczeństwa, milicjanci mówili o nielegalnym handlu i „nielegalnych knajpach” na terenie gromady. Powodowane było to brakami w oficjalnym handlu i usługach. Według szacunków MO w terenie było 15 knajp z wódką i wędliną, wykryto 2.

Większość prac przy budowie czy naprawie dróg prowadzono metodą szarwarków. W sierpniu 1957 roku sporządzono listę 45 osób z całej gromady, które ukarano finansowo za *uchylanie się od prac*.

W roku 1958 przeprowadzono kolejne wybory do GRN. Tradycją okresu przedwyborczego w PRL były wiece i pytania do ludności co chciałyby zmienić, wykonać, ulepszyć. W 1958 roku ludność domagała się budowy szkoły w Joaninie i zmniejszenia wymiary obowiązkowych dostaw oraz dokończenia klasyfikacji gruntów. W Rudniku obowiązkowe dostawy były większe niż na przykład w Płonce (40 kg z ha).

W styczniu 1958 roku miały miejsce nowe wybory. Na Przewodniczącego GRN znowu wybrano Władysława Dąbkowskiego, do Prezydium weszli też: Marian Dąbski, Waław Kamieniecki i Jan Piłat.

W dniu 18 października 1958 roku klęską pomoru zostali dotknięci rolnicy z Rudnika: Błasiak Tadeusz, Kotarski Józef, Gruszka Paweł, Kaniowski Franciszek, Grabek Edward, Sierpień Katarzyna, Bojarski Józef, Nieściur Jan, Kapłon Mieczysław, Wybraniec Kazimierz. W sumie umorzono im 1 822 kg obowiązkowych dostaw żywca, zgodę wyraziła Powiatowa Rada Narodowa

W 1958 roku powołano Komisję Czynów Społecznych Drogowych, na czele z Kamienieckim Władysławem.

W tym czasie zaczęła się ujawniać prywatna inicjatywa gospodarcza, na przykład Zygmunt Gajewski z Rudnika złożył podanie o uruchomienie suszarni tytoni w Rudniku (19 III 1958), natomiast Stanisław Jagoda z Rudnika złożył podanie (piękny styl pisanie ręcznego) o otwarcie kaszarni w Rudniku.

W 1958 roku prezesem GS w Rudniku był Marian Okoń, za jego czasów rozbudowano magazyny i część pomieszczeń biurowych. Jednak radni żalili się na kiepskiej jakości węgiel, brak chleba i zapalek w sklepach „*a w gospodzie GS też nie ma co do zjedzenia*”.

<sup>195</sup> Landau Z, Roszkowski W, *Polityka gospodarcza II...*s. 270.

Prawie na każdej sesji GRN omawiano sprawy obowiązkowych dostaw, w tym czasie doszedł jeszcze jeden temat- obchodów 1000 - lecia państwa polskiego.

W 1959 roku w dniu 21 lutego obchodzono uroczyste 13 rocznicę powstania ORMO, (nie świętowano 10 rocznicy). ORMO żaliło się brakiem zainteresowania ze strony posterunku MO, a Prezydium GRN „w ogóle zapomniało że istnieje taka organizacja”. Z tej okazji miała miejsce uroczysta akademicka.

W 1959 roku uchwalono potrzebę budowy szkoły w Rudniku.

Z początkiem roku do gromady Rudnik weszła zlikwidowana Gromada Wierzbica i tamtejsi radni: Tureczek Stanisław z Wierzbicy, Kamieniecki Kazimierz, Marek Julian, Michalski Bronisław i Szytlic Antoni z Wierzbicy, oraz Kucharczyk Mieczysław z Kaszub, z tej wsi również Koziej Zygmunt. Z Równianki Kozioł Stanisław i Zdunek Marian oraz Proscinski Tadeusz, w sumie 10 radnych.

W corocznym raporcie prezesa GS z działalności za poprzedni rok znalazły się usprawiedliwienia złego stanu zaopatrzenia. Prezes GS widział je w przyczynach obiektywnych.

(„Pomimo zwiększenia podaży masy towarowej ludność tutejszego terenu w dalszym ciągu odczuwa brak niektórych asortymentów towaru z przyczyn obiektywnych”).

GS zajmował się handlem detalicznym, skupem, produkcją, miał własny bufet i transport. Istniała piekarnia i masarnia, lecz „mimo przekroczenia planu odczuwało się w okresie sezonowym poważny brak w pieczywa w różnym asortymencie”. Sklepy GS istniały w każdej wsi dodatkowo sklep odzieżowy w Rudniku i tamże również sklep żelazny.

Raport ze swojej działalności złożył też kierownik Urzędu Pocztowego w Rudniku – Leopold Stryjek. Według tego raportu w trzech wsiach, czyli w Rudniku, Maszowie i Suchym Lipiu istniały 282 głośniki radiowęzłowe, w tych trzech wsiach istniało 10 telefonów, z czego 7 w Rudniku 2 Płonca i 1 w Wierzbicy. Telefony posiadały wszystkie urzędy oprócz ośrodka zdrowia w Maszowie, gdyż Powiatowy Wydział Zdrowia nie chciał zapłacić za podłączenie telefonu. Placówka pocztowa była czynna codziennie również w soboty i święta. Naczelnik żalił się na warunki lokalowe.

Raport ze swojej działalności złożył również kierownik młyna w Rudniku. Jego szefem był Paweł Cimek. Według mieszkańców młyn działał coraz lepiej.

W 1959 roku władze centralne rzuciły hasło „1000 szkół na 1000 lecie”. Pieniądze na to miały się znaleźć oczywiście poprzez opodatkowanie rolników. Nakazano współzawodnictwo w szybkim zbieraniu funduszy i w budowie.

Od 1959 roku znowu zaczęto zachęcać chłopów do tworzenia spółdzielni. W 1962 PZPR uchwaliło plan pełnej kolektywizacji wsi do 1980 roku, czego nie ujawniono społeczeństwu<sup>196</sup>. Mimo zachęt władz liczba spółdzielni nie wzrosła, ale zaczęła spadać, te które istniały dotowano nieustannie. Zaproponowano też tworzenie kółek rolniczych, lecz były one słabe ekonomicznie i część istniała tylko na papierze<sup>197</sup>. Nacisk na kolektywizację skończył się w 1964 roku, gdy podobna polityka załamała się w całym „obozie socjalistycznym” i doprowadziła do kryzysu zaopatrzenia w żywność<sup>198</sup>. Nastawienie na produkcję spółdzielczą i państwową „nie dawało gwarancji wyżywienia ludności”<sup>199</sup>. Dodatkowo w latach sześćdziesiątych następowały liczne klęski żywiołowe, które spowodowały spadki produkcji rolniczej.

Z początkiem 1960 roku do gromady Rudnik włączono gromadę Płonka. Radnych z tamtej gromady włączono do Gromadzkiej Rady Narodowej w Rudniku. Dodatkowymi radnymi byli: Caban Piotr, Gorczyca Czesław, Smiczyńska Emilia, Bijata Szymon, Bednarz

<sup>196</sup> Tamże, s. 271.

<sup>197</sup> Tamże, s. 271.

<sup>198</sup> Tamże.

<sup>199</sup> Tamże, s. 272.

Władysław, Starzewski Bolesław, Wieleba Stanisław, Kielbus Wojciech, Furmaga Piotr i Bijata Edward. W sumie Rada liczyła już 47 radnych.

W Rudniku rozwijała się spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa (Kasa Spółdzielcza). Warto odnotować, że mogła się pochwalić zyskiem. Istniała również tu Lecznica Weterynaryjna oraz Ochotnicza Straż Pożarna. Urząd Stanu Cywilnego oraz biblioteka z bibliotekarzem Wojciechem Niemcem.

Wielkim problemem był w gromadzie brak dróg. W całej gromadzie istniała ówczasie jedna droga bita, wiodła z Gorzkowa do Rudnika i kończyła się zaraz za Rudnikiem w kierunku Mościsk, reszta to były tylko drogi gruntowe. Władze rozpoczęły intensywne starania o budowę nowych dróg, lecz brakowało materiałów i rąk do pracy. Mieszkańcy gminy obciążeni różnymi zobowiązaniami nie chcieli uczestniczyć w szarwarkach. Budowano jednak drogę z Rudnika do Mościsk.

W dniu 16 kwietnia 1961 roku władze centralne przeprowadziły wybory do Gromadzkich Rad Narodowych, poprzedziły je zebrania gromadzkie na których starano się poznać potrzeby miejscowej ludności. W końcu kwietnia zebrała się nowo wybrana Gminna Rada Narodowa. Z Rudnika na radnych wybrano: Józefa Żelazko, Mateusza Bojarskiego, Władysława Marka i Czesława Czubę.

Pierwsza sesja zbiegła się z wielkim wydarzeniem, które fetowano na całym świecie, a szczególnie w „obozie socjalistycznym”. Był to pierwszy lot w kosmos dokonany przez Jurija Gagarina. Wydarzenie stało się tematem referatu na sesji GRN. W referacie padło stwierdzenie „Świadczy [ten lot] nie zabicie o naukowej społecznej, gospodarczej i moralnej wyższości socjalistycznego ustroju społecznego”.

Wybrano nowe władze gromadzkie. Przewodniczącym GRN został ponownie Władysław Dąbkowski, członkami prezydium byli ponadto: Stanisław Tureczek, Bzówka Jan i Bednarz Władysław.

Nowa rada stawiała sobie szczytne cele budowy wodociągów w gromadzie, a na początku doprowadzenie do należytego stanu studni w Rudniku.

Gromada Rudnik to przede wszystkim rolnictwo. Na fali zmian po 1956 roku powstały w kraju liczne kółka rolnicze, właściwie w każdej wsi istniało takie kółko. Najczęściej dysponowały one maszynami rolniczymi i traktorami. Miały za cel podniesienie poziomu technicznego rolnictwa, które cały czas korzystało głównie z siły pociągowej koni. Ich kondycja zależała od działających w nich rolników. Najlepiej oceniano kółka w Joaninie i Suchym Lipiu, miały po dwa traktory „z pełnym zestawem towarzyszącym”. Gorzej funkcjonowały kółka w Rudniku i Majdanie Kobylańskim, natomiast kółka w Płonce, Maszowie i Suszni nie miały traktorów i maszyn, radni gromadzcy żalili się „*tamtejsze społeczeństwo jest wykorzystywane przez różnego rodzaju spekulantów*”.

W 1962 roku cały czas budowano szkołę w Rudniku, lecz budowa się opóźniała, jej kierownikiem był Władysław Czwóróg. Działał również posterunek MO z komendantem Lucjanem Chadaczem.

Nadal istniały przymusowe dostawy towarów rolnych na rzecz państwa po zaniżonych cenach. Organizacja tych dostaw była stałą troską najwyższych władz gromadzkich. Piętnowano wsie które nie terminowo wywiązywały się z obowiązków, szczególnie dotyczyło to Wierzbicy, Kaszub i Mościsk. Za ten stan rzeczy obwiniano „aktyw wiejski” w tym sołtysów poszczególnych wsi.

W roku 1962 władze centralne zreorganizowały system szkolny. Powstały szkoły podstawowe 8 - klasowe. Tam gdzie liczba dzieci była niewielka utworzono małe szkoły 4 klasowe, dzieci uzupełniały naukę w szkołach w innych miejscowościach. Ten system szkolny dotrwał prawie do XXI wieku. W gromadzie Rudnik powstały szkoły 8 klasowe w Maszowie (liczba dzieci 101, pięciu nauczycieli), Płonce (liczba dzieci 174), Suszni (92 dzieci, sześciu nauczycieli), Wierzbicy (151 dzieci, sześciu nauczycieli) oraz w Rudniku (146

dzieci). Szkoły 4 klasowe powstały w Joaninie (42 dzieci, jeden nauczyciel) i Suchym Lipiu. Z tych szkół dzieci po IV klasie odsyłano do Rudnika lub Susznia.

W roku 1962 zaszło wiele zmian na lepsze w Rudniku. Do tej pory władze gromadzkie zajmowały się głównie akcjami siewnymi, żniwami oraz obowiązkowymi dostawami zboża, żywca i podatkami. Jednak w tym roku władze gromadzkie zakupiły dużą ilość płyt chodnikowych i *„wyłożono znaczną część ulic i placów zmieniając przez to brudną zabłoconą część osady”*. Jest też mowa o uporządkowaniu terenu wokół biura Gromadzkiej Rady Narodowej. Ułożono chodnik przy szkole podstawowej w Rudniku. Był to zapewne pierwszy czas gdy zaczęto dbać o estetykę miejscowości.

Zadbane też o sprawy oświatowo-kulturalne. Oddano do użytku szkołę w Rudniku. Szkoły w gromadzie otrzymały od władz powiatowych telewizory, w związku z tym urządzono w nich świetlice (w Rudniku, Maszowie i Joaninie) i puszczano programy telewizyjne dla dorosłych, podobno cieszyły się one dużym powodzeniem.

Dodatkowo w czerwcu 1962 roku GRN wystosowała pisma do Wojewódzkiego Zarządu Kin w sprawie ustanowienia stałego kina w Rudniku *„które by służyło tutejszemu terenowi jako jedyna możliwość spędzania czasu kulturalnie, a zwłaszcza w długie wieczory jesienno-zimowe, gdzie to młodzież mogłaby przy tym spędzać”*. Kino miało działać w budynku remizy OSP Rudnik.

Cały czas źle działał GS w Rudniku, żalono się na jego funkcjonowanie. GS nie posiadał własnych budynków biurowych korzystając z pomieszczeń innych instytucji. Funkcjonowanie GS-u było stałym punktem narzekań radnych. Tak samo było również w 1962 roku. Na jednej z sesji Gromadzkiej Rady Narodowej uchwalono w tej sprawie specjalną uchwałę w której czytamy: *„Zobowiązuje się zarząd GS w Rudniku do pełnego i systematycznego zaopatrywania tutejszego społeczeństwa w artykuły handlowe, a w szczególności artykuły pierwsze j potrzeby”*. Obiektem narzekań był też miejscowy młyn państwowy.

W 1963 roku Gromadzka Rada Narodowa została właścicielem młyna w Rudniku i Ośrodka Zdrowia w Maszowie.

W tym samym roku w ramach funduszu gromadzkiego zbudowano drogę z Rudnika do Mościsk na odcinku jednego kilometra. Ułożono również chodnik przy szkole w Rudniku. Nie był to koniec inwestycji. Gromada rozpoczęła budowę drogi: Rudnik-Maszów oraz Rudnik-Suche Lipie-Joanin. Jednak zdarzało się, że rolnicy zaorywali pasy ziemi przeznaczone na pobocza dróg. W tym czasie budowano też lecznicę weterynaryjną i drogę od niej. Większość z tych inwestycji prowadzono z tak zwanego „funduszu gromadzkiego”. Wynosił on około 300 000 zł rocznie, składali się na niego rolnicy z terenu gminy, stanowił obowiązkową daninę. Pieniądze te występowały obok budżetu gromady. Dodatkowo większość prac niefachowych wykonywali mieszkańcy gromady w czynie społecznym.

W tym czasie istniało 13 kółek rolniczych, najlepsze to te w Joaninie, Majdanie Kobyłańskim, i Majdanie Borowskim I. *„,lecz znaczna część kółek rolniczych jak Suszeń, Równianki i inne nie przejawiają żadnej działalności, czekają z założonymi rękami na to, że maszyny same do nich przyjdą bez żadnego zainteresowania z ich strony”*- tak opisywano ich działalność na sesji Gminnej Rady Narodowej. Kółka dysponowały maszynami rolniczymi i traktorami, lecz brakowało warsztatów naprawczych. Koszty remontu w POM-ie (poza terenem gromady POM- Wysokie) *były wygórowane i źle wykonywane*- tłumaczył Jan Frącgromadzki agronom. POM źle remontował maszyny i zdarzało się, że *„remonty zabierały cały dochód kółek”*.

Główną i praktycznie jedyną instytucją handlową na terenie gromady była Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska. W lutym 1963 roku raport z swojej działalności składał wiceprezes GS Franciszek Scibor. Wiceprezes GS tłumaczył nie wykonanie planów w handlu detalicznym trudnymi warunkami atmosferycznymi. Słaby urodzaj w 1962 roku spowodował

„braki towarów spożywczych jak mąka, kasze i wina oraz przetwory owocowe”. Nie wykonano też planu transportu. GS posiadał jeden samochód ciężarowy i 2 konie. Samochód przesłano do Krasnegostawu, zostały tylko konie. Piekarnia nie wykonała planu z powodu braku wykwalifikowanych pracowników. Radni mówili o słabym zaopatrzeniu w nawozy sztuczne, paszę i opał. Mówili też o słabej jakości posiłków w punkcie zbiorowego żywienia.

Dwa razy w tygodniu Rudnik był miejscem targowym. W tych dniach, czyli we środę i piątek zjeżdżało tu wielu gospodarzy z okolicy. Spotkanie handlowe stawało się często okazją do spotkań towarzyskich i nadużycia alkoholu. Radni występowali na sesjach GRN o ukroczenie pijaństwa.

Ciekawostką było prowadzenie wart nocnych i dziennych przez mieszkańców gminy w związku z niebezpieczeństwem pożarowym. W tym czasie bardzo zwracano uwagę na sprawy przeciwpożarowe.

W dniu 15 lutego 1963 roku dokonano zmiany na stanowisku Przewodniczącego GRN. Nowym Przewodniczącym został Marian Okoń.

Z początkiem każdego roku władze GS Rudnik składały raport o działalności w roku poprzednim. Prezesem GS Franciszek Sadłak informował w raporcie z 1964 roku „*należy stwierdzić, że działalność naszej Spółdzielni w stosunku do tego co było znacznie się poprawiła, lecz mimo to mamy jeszcze wiele błędów i usterek, które musimy zlikwidować*”. GS posiadał wiele braków, nie posiadał własnych pomieszczeń biurowych i utwardzonego placu handlowego, na przykład do magazynowania węgla. Z uwagi na powtarzające się skargi na działalność tej instytucji, były nawet wnioski o zlikwidowanie GS przez Krasnystaw, ale władze w Rudniku nie zgodziły się.

Kółka rolnicze były preferowane przez państwo, to one otrzymywały na preferencyjnych warunkach ciągniki i maszyny rolnicze. Kółka rolnicze na terenie gromady w 1964 roku dysponowały 11 *zestawami ciągnikowymi*, miały ponadto 10 agregatów omlotowych, pięć opryskiwaczy, rozstrząsacz do obornika, rozsiewacz do wapna, siewnik do zboża i nawozów. W Majdanie Kobylańskim kółko dysponowało połową cegielnią. Zyskami mogły pochwalić się kółka w Płonce (3 100 zł) oraz Wierzbicy, pozostałe ponosiły straty. Do kółek rolniczych należało od 20 do 60% gospodarzy z poszczególnych wsi. Najwięcej w Majdanie Borowskim I, Joaninie, Płonce Poleśnej).

Kobiety zrzeszały się w Kołach Gospodyń Wiejskich. Koła te organizowały kursy gotowania i pieczenia w: Maszowie, Kaszubach i Wierzbicy. W Rudniku odbył się kurs masarski. Zorganizowano pięć zespołów przysposobienia rolniczego. KGW działały w Kaszubach (15 członkiń), Majdanie Borowskim I (14) Maszowie (25) i Mościskach (12). W Majdanie Borowskim do KGW należała do druga gospodyni.

W 1964 roku wykonano przegląd stanu szkół na terenie gromady. Szkoła w Rudniku była nowa, lecz zalecono już remonty pieców.

Żalono się na pracę młyna w Rudniku, ale kierownik wyjaśnił, że była to wina jednego z młynarzy i „*jego niewłaściwego stosunku do klientów*”. Młyn stanowił własność GRN. Jego dochód roczny wynosił 156 000 zł. W Rudniku zorganizowano też zakład fryzjerski-własność gromady. Przynosił dochód roczny 34 000 zł. Okazał się instytucją bardzo potrzebną i chwaloną, jednak w następnych latach brak danych o jego działalności, a w latach siedemdziesiątych wnioskowano o jego ponowne otwarcie.

Ówczesne państwo było z natury rzeczy represyjne. Dużo uwagi przykładano do organizacji MO, czy SB. Organizacją wspomagającą MO była Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. W raporcie na temat działalności ORMO w Rudniku czytamy: „*Organizacja ormowska przy Posterunku MO w Rudniku liczy 147 członków i są to sami mężczyźni. Wszyscy członkowie ORMO wykorzystywani są do różnego rodzaju służb bądź to z*

*funkcjonariuszami milicji bądź też samodzielnie w miejscu zamieszkania. Ich samodzielna służba jest ograniczona, dokonują kontroli pełnienia wart nocnych, dokonywania różnego rodzaju zasadzek przy obiektach państwowych, spółdzielczych i innych”.*

Latem 1964 roku hucznie świętowano 20 lecie Polskiej Ludowej. Były akademie i okolicznościowe referaty. W tym czasie w Rudniku oddano do użytku lecznicę weterynaryjną „Agronomówkę”. Wyremontowano studnie publiczną przy budynku MO „zaniedbaną od okupacji”. Oddano do użytku drogę Rudnik-Mościska, oraz zbudowano ponad planowo drogę na tak zwanej *Kamionce*. Rudnik zyskiwał nowe połączenia ze światem. W 1964 roku kursowało już 6 autobusów w ciągu dnia (w 1961 roku tylko 2).

Przewodniczący GRN Marian Okoń sprawował swoją funkcję do drugiej połowy 1964 roku. Z niewiadomych przyczyn (zapewne choroba) przestał wypełniać swoje zadania, zastępowali go zastępcy. W marcu 1965 roku po kilku miesiącach bez Przewodniczącego powołano wreszcie na to stanowisko Władysława Dąbkowskiego. Do prezydium weszli jeszcze: Tureczek Stanisław, Bzówka Jan i Kowalik Bronisław.

W roku 1965 roku w obradach GRN dużo miejsca zajmowała polityka i to polityka międzynarodowa. Wygłaszano referaty na temat imperializmu amerykańskiego i wojny w Wietnamie.

Cały czas budowano drogi gromadzkie, głównie w czynie społecznym. Władze gromadzkie zajęły się również budowanie zapór i spiętrzaniem wody (Płonka, Mościska, Joanin, Suszeń).

W 1966 roku w całej gromadzie Rudnik notowano 16 aparatów telefonicznych, w tym 3 alarmowe. Były też 22 telewizory, 525 aparatów radiowych oraz 240 sztuk głośników radiofonicznych. Warto jednak zaznaczyć, że zwykle aparaty telefoniczne działały tylko w godzinach urzędowania urzędu pocztowego w Rudniku. Tam była centrala i łączenie wszelkich rozmów.

Po roku działalności nowej Gminnej Rady uchwalono uchylene mandatów dwóch radnych za „uchylenie się od pracy”.

Cały czas źle działał miejscowy GS, ponosił straty, a jego działalność określano jako „niewłaściwe i nieudolne prowadzenie gospodarki”. Prezes GS -u tłumaczył to w ten sposób. „Rok sprawozdawczy [...] był katastrofalny gdyż zima była wyjątkowo uciążliwa, od miesiąca stycznia do miesiąca kwietnia nie kursowały samochody”. Aż 10 sprzedawców sklepowych miało manka, jeden nawet na 24 108 zł. GS też inwestował, budowano w tym czasie pierwszy lokal gastronomiczny w gromadzie z prawdziwego zdarzenia.

W gromadzie powstała nowa organizacja społeczna- Związek Młodzieży Wiejskiej -ZMW. Młodzież z tej organizacji skierowano do budowy dróg i obsadzenia dróg drzewami.

W 1966 roku obchodzono uroczyste 1 000 lecie państwa polskiego. Władze narzuciły też nowe święta- Dzień Strażaka, Dni Oświaty Książki i Pracy.

Władze gromadzkie wybudowały sztuczne zbiorniki wodne w Rudniku i Suchym Lipiu.

W 1966 roku kółka w gromadzie Rudnik dysponowały 14 ciągnikami, 13 przyczepami, 12 młocarniami, 9 silnikami spalinowymi, 3 snopowiązałkami, 4 opryskiwaczami chmielu oraz 2 opryskiwaczami typu „Olza”.

Traktory miały normę pracy 1 000 godzin rocznie, ale z uwagi na braki traktorzystów i remonty nie zawsze się to udawało. Na przykład ciągnik z kółka w Suchym Lipiu był remontowany przez cały rok!

Nowy rok 1967 rozpoczął się od powołania Społecznego Komitetu Budowy Domu Kultury w Rudniku (21 stycznia). Jego przewodniczącym został Mateusz Bojarski.

Zakończono prawie zupełnie elektryfikację gromady (bez kilku koloni), ostatnią wsią w której pojawił się prąd było Suche Lipie. Rozpoczęto pracę nad budową wodociągów na terenie gromady.

W Rudniku powstał wreszcie lokal gastronomiczny zwany gospodą. Szybko stał się on miejscem odwiedzanym głównie przez gospodarzy przybywający tu w środy i piątki na spęd bydła.

Wysokie spożycie wysokoprocentowego alkoholu w tych dniach stało się zmartwieniem wielu radnych gromadzkich. Już w poprzednich latach radni interpelowali w tej sprawie ale dopiero wiosną 1967 roku podjęto uchwałę zakazującą sprzedaży alkoholu powyżej 4,5% w środy i piątki. Zakazano w ten sposób sprzedaży wina i wódki, jednak po kilku miesiącach zmieniono uchwałę. W dniu 29 marca zakazano sprzedaży w środy i piątki alkoholu powyżej 18%. W październiku tego samego roku znowu odbyła się w tej sprawie dyskusja na sesji GRN, okazało się, że zakaz spowodował powstanie *czarnego rynku*, sprzedaż alkoholu i tak istniała. Zrezygnowano z zakazu, ale utrzymani go tylko w czasie wydawania posiłków w gospodzie w godz 12-14 (pow. 18%).

Coraz mniej czasu poświęcano sprawom obowiązkowych dostaw płodów rolnych (zboże i ziemniaki), jednak cały czas istniał przymus zakupu tychże produktów przez państwo po zaniżonych cenach.

W tym czasie budowano coraz więcej dróg i różnych obiektów na terenie gminy. Opierało się to głównie na pracy społecznej mieszkańców, lecz w tym czasie coraz trudniej było zaangażować ich do pracy. W czerwcu 1967 roku powołano Grupę Remontowo-Budowlaną na czele ze Stanisławem Jagodą. Miała się ona zajmować fachowym budownictwem na terenie gminy.

W 1967 roku zbudowano wreszcie drogę bitą do Maszowa, budowano też inne drogi, chwalono na przykład mieszkańców Mościsk za zaangażowanie się w budowę dróg.

W dniu 1 stycznia 1968 roku otworzono aptekę w Rudniku (wcześniej był tylko punkt apteczny w Maszowie).

Na terenie gromady działały następujące Ochotnicze Straże Pożarne: Płonka, Kaszuby, Rudnik, Suche Lipie, Joanin i Mościska.

W 1968 roku w gromadzie działała jedna biblioteka i 12 punktów aptecznych, książki czytał co piąty mieszkaniec gromady. Od 1968 roku był już stały etat bibliotekarza. W tym samym roku gromada Rudnik przystąpiła do konkursu „Zmieniamy Oblicze Lubelskiej Wsi”, konkurs ten został zainicjowany przez gromady z okolic Lubartowa. Polegał na estetyzacji zagród wiejskich, bielenie pomieszczeń, obudowywania studni wiejskich. Organizowano „szkoły zdrowia” (głównie dotyczące higieny) oraz pogadanki.

W 1968 roku Grupę Remontowo-Budowlaną działającą jako zakład GRN przemianowano na TZU- Terenowy Zakład Usług. Na czele stał nadal Stanisław Jagoda. TZU zwalczała „nielegalnie” działających murarzy.

Upowszechniała się telewizja na terenie gromady. W 1968 roku notowano już 81 telewizorów i 554 odbiorniki radiowe, dodatkowo 204 głośniki radiowęzłowych. Notowano 12 aparatów telefonicznych w Rudniku, 1 Płonce, 1 w Wierzbicy, 1 w Maszowie. Podłączone były główne urzędy i instytucje. Planowano budowę nowych aparatów alarmowych w Rudniku, Suszni, Płonce, w Majdanie Kobylańskim.

W poszczególnych wsiach gromady organizowano co jakiś czas zabawy wiejskie. Na ich organizacje musiał wyrazić zgodę komendant MO. Jednak nowy komendant (w 1969 roku) bardzo niechętnie wydawał zezwolenia na działalność zabaw wiejskich, mówiono, że „w każdej zabawie widzi jakieś formy przestępstwa”. Sytuacja była na tyle uciążliwa dla mieszkańców, że interweniowano aż w powiecie w tej sprawie. Co roku komendant MO z Rudnika składał na sesji GRN raport ze swojej rocznej działalności i stanu bezpieczeństwa gromady. W raportach milicji chwalono wieś Majdan Kobylański, w 1968 i 1969 nie notowano tam żadnych przestępstw. W raporcie za rok 1968 roku czytamy „*maszyny i sprzęt rolniczy [w kółkach rolniczych] nie jest odpowiednio zabezpieczony przed warunkami*

*atmosferycznymi, jest na powietrzu przez co niszczyje, jest rozkradany, co świadczy o braku poszanowania mienia społecznego przez osoby odpowiedzialne za to”.*

Wiosną 1969 roku zakończyła się działalność kolejnej GRN, w dniu 1 czerwca odbyły się nowe wybory. Na stanowisko Przewodniczącego powołano ponownie Władysława Dąbkowskiego, w skład Prezydium wchodziło 5 osób: Tureczek Stanisław (dyrektor szkoły w Rudniku), Janeczek Zdzisław, Kulibab Eugeniusz, Bortacki Władysław i Czub Czesław.

W 1969 roku bite drogi gromadzkie liczyły już 16 kilometrów, kursowało 10 autobusów dziennie. Wybudowano szkoły w Rudniku, Płonce, Suszni i Joaninie. Wyremontowano też lokal ośrodka zdrowia w Maszowie. W każdej szkole był telewizor. Notowano ówczesnie już 125 telewizorów, 550 odbiorników radiowych.

W 1969 roku oddano do użytku pawilon handlowy w Rudniku, wybudowano magazyny zbożowe i wiaty na nawozy.

Coraz lepiej działały kółka rolnicze, w Mościska należało do nich 80% gospodarzy, podobnie w Joaninie, a w Suchym Lipiu aż 87%.

Niestety nie zachowały się akta gromady Rudnik za lata 1970-1972, więc trudno dokładnie opisać te lata, jednak w 1973 roku podsumowano działalność kadencji GRN za te lata. Z raportu tego wiemy, że z prezydium GRN odeszli Zdzisław Janeczek i Dąbkowski Władysław, doszedł Stanisław Popielnicki. W tym latach dostarczono prąd od osady Międzyzlas, zrobiono oświetlenie uliczne w Rudniku. Telefonów nie posiadały jeszcze wsie: Kaszuby, Równianka, Płonka Poleśna, Majdan Łuczycki i Majdan Borowski, pozostałe były ztelefonizowane. We wsiach Równianki, Joanin, Rudnik i Mościska wybudowano studnie głębinowe. Wyremontowano zlewnie mleka w Suchym Lipiu i Płonce. Dokonano remontów klubów rolnika w Maszowie i Bzowcu. Wybudowano dom kultury w Majdanie Kobylańskim. Na 9 OSP siedem miało własne strażnice-remizy. W tym czasie OSP Rudnik otrzymało *samochód bojowy* marki Żuk. Drogi budowano w Maszowie, Suchym Lipiu, Kaszubach, Majdanie Borowskim I, Joaninie, Płonce. Powstały nowe połączenia autobusowe z Zamościem, Krasnymstawem i Lublinem.

W grudniu 1970 roku I Sekretarzem PZPR został Edward Gierek, początkowo jego polityka rolna była dość elastyczna. Podniesiono ceny skupu trzody chlewnej, bydła rzeźnego i mleka. Nowe władze postawiły na produkcję mięsa jako produktu „wrażliwego społecznie”. Jednak nie interesowano się przy tym produkcją zbóż. Nastawiono się na rozwój produkcji zwierząt rzeźnych, a to wymagało coraz większych ilości pasz. Pasje te zaczęto sprowadzać z zagranicy za kredyty. Od 1972 roku zniesiono obowiązkowe dostawy zbóż, żywca i ziemniaków, co sprzyjało specjalizacji gospodarstw. W tym samym czasie złagodzone progresję podatków gruntowych, ułatwiono obrót ziemią. Chłopi mogli nawet dzierżawić ziemię od państwa. Objęto również rolników leczeniem na zasadach ubezpieczeń społecznych. Wszystko to spowodowało wzrost produkcji rolnej. Jednak produkcja zwierzęca rosła dużo szybciej niż produkcja roślinna, wzrastało zapotrzebowanie na pasze, które importowano za dewizy<sup>200</sup>. Rok 1973 był szczytowym w rolnictwie w okresie powojennym. Ten sukces uznano za sprzyjający czas dla kolektywizacji. Zapoczątkowano kampanię przeciw gospodarstwom farmerskim. Wskazywano na zbiorowe formy gospodarowania. Zakazano sprzedaży ziemi z Państwowego Funduszu Ziemi. Opracowano zasady przekazywania ziemi na rzecz państwa w zamian za renty i emerytury. Chodziło o gospodarstwa ludzi starszych. „Kolektywizacja miała być wynikiem naturalnego wypadania gospodarstw chłopskich, przejmowanych przez państwo, ale nie oddawanych w ręce innych rolników indywidualnych co roku coraz więcej starszych gospodarzy przekazywało ziemię państwu.

Nadal wzrastał kosztowny import pasz i w 1974 roku Polska stała się importerem netto żywności, po raz pierwszy w swojej historii! Jednak władze ze względów politycznych

---

<sup>200</sup> Tamże.



nadal popierały hodowlę zwierząt i bojąc się reakcji robotników nie zwiększały cen mięsa. Od 1970 do 1975 roku koszty importu pasz z zagranicy wzrosły o prawie 200%<sup>201</sup>.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych załamało się polskie rolnictwo. Główną przyczyną był nieurodzaj, ale też niska produktywność uprzywilejowanych przez władze, oderwanych od praw ekonomii gospodarstw państwowych. Spadła opłacalność gospodarstw prywatnych uzależnionych od państwowych cen skupu oraz słabego zaopatrzenia w materiały i narzędzia. Nakłady inwestycyjne w państwowe gospodarstwa nie przynosił efektów. Rolnictwo indywidualne uzyskiwało lepsze wyniki przy czterokrotnie gorszym uzbrojeniu technicznym produkcji, prawie trzykrotnie niższym zużyciu pasz i trzykrotnie niższym zużyciu nawozów sztucznych. Mimo to władze z uporem kontynuowały wywieranie presji, by rolnicy indywidualni oddawali ziemię państwu. Wielkie nakłady na państwowe gospodarstwa nie przynoszące dochodów, kosztowny import pasz oraz nieurodzaj z 1980 roku przypieczętował katastrofę, która dojrzewała przez całe lata. Mimo to w następnych latach nadal kontynuowano politykę popierania gospodarstw państwowych kosztem prywatnych.

Z początkiem 1973 roku zorganizowano gminę Rudnik w obecnych granicach. Naczelnikiem gminy został Jan Frąc. Powstał stale pracujący urząd gminy, pracowało w nim początkowo 13 osób. W tym naczelnik, sekretarz i Kierownik USC (Urząd Stanu Cywilnego) Podzielony był na referaty. Zlikwidowano stanowisko gromadzkiego agronoma i gromadzkiego zootechnika.

W tych czasach nastąpiła zmiana organizacji kółek rolniczych oraz zmiana organizacji szkolnictwa. W każdej gminie powołano SKR zrzeszający kółka rolnicze z danego terenu. W latach 1973-1976 zorganizowano nową sieć szkół. W Rudniku powstała ośmioklasowa zbiorcza szkoła gminna z liczbą 357 dzieci. Szkoły 4 klasowe powstały w Płonce, Wierzbicy, Mościskach, Majdanie Kobylańskim, Joaninie, Maszowie, Suszni, Bzowcu i Suchym Lipiu. Były to szkoły podległe szkole w Rudniku, na jej czele stał dyrektor gminnej szkoły zbiorczej

W gminnej GRN Przewodniczącym został Stanisław Tureczek, jego zastępcą Kowalik Bronisława Kowalik. Początkowo zasiadali w niej radni gromadzkich rad narodowych. Dopiero w trakcie działania gmin wybrano nową radę.

W początku lat siedemdziesiątych dawny SOP gromadzki, czyli Spółdzielnia Oszczędnościowo Pożyczkowa przekształciła się w Bank Spółdzielczy. Kierownikiem tej placówki był Waclaw Brudziński. Nowym komendantem MO został C. Drzas.

Naczelnik gminy Jan Frąc, który organizował urząd gminy odszedł ze stanowiska jesienią 1973 roku. W dniu 1 listopada 1973 roku nowym naczelnikiem został Edward Grzeszczuk, poprzednio pracował w Rybczewicach na stanowisku sekretarza gromadzkiego.

Nowo wybrana Gminna Rada Narodowa wybrała na swojego Przewodniczego Mariana Dąbskiego, jego zastępcami byli Bronisława Kowalik i Anna Kobylas.

W początku lat siedemdziesiątych władze postawiły na rozwój indywidualnych gospodarstw. Powstały różne instytucje wspierające rolników. W tym również instytucje szkolące. Szkoły przysposobienia rolniczego powstały w Mościskach, Joaninie, Suchym Lipiu, Równiance i Szusznii.

Powstanie gminy Rudnik rozwinęło sieć bibliotek, do gminy doszła miejscowość Bzowiec, gdzie działała biblioteka, w ten sposób istniały już dwie biblioteki na terenie gminy. Nowym komendantem MO w 1974 roku został Stanisław Wróblewski.

Ówczesny GS SCh utrzymywał 10 sklepów spożywczych, 6 kiosków spożywczych, 4 sklepy przemysłowe, 1 sklep z artykułami rolniczymi. Istniały też magazyny- zbożowe, z węglem itp. GS dysponował dwoma samochodami marki Żuk oraz dwoma ciągnikami C 355. Istniał również ośrodek Nowoczesna Gospodyni z wypożyczalnią sprzętu gospodarstwa domowego. Prezesem GS-u był w tym czasie Jan Rycaj, niedługo potem był już nim

---

<sup>201</sup> Tamże.

Stanisław Wybraniec. GS Rudnik był stałym obiektem narzekań mieszkańców i radnych gminnych. Gromadzka a potem Gminna Rada Narodowa uchwaliła mnóstwo uchwał w celu podniesienia jakości świadczonych usług.

W związku z nowo organizacją administracją zlikwidowano Gromadzkie Komitety PZPR, powstał Gminny Komitet PZPR na czele z Pierwszym Sekretarzem. W 1974 roku był nim Czesław Soroka.

Od 1974 roku notuje się w gminie Spółdzielnie Ogrodniczo-Pszczelarską.

W połowie lat siedemdziesiątych gmina Rudnik posiadała wiele instytucji i urzędów, zlokalizowane były głównie w Rudniku. Były to: urząd gminy, GS SCh, Bank Spółdzielczy, Ośrodek Zdrowia w Maszowie, Posterunek MO, Apteka, 2 urzędy pocztowe, Zbiorcza Szkoła Gminna, 6 szkół filialnych, 14 kółek rolniczych. Kółka miały już 47 ciągników, 23 snopowiązałek, 22 opryskiwacze i 10 sztuk młocarni. Jednak powszechnie skarżono się na bałagan panujący w kółkach rolniczych i SKR.

Plany rozwoju gminy do roku 1990 były bardzo ambitne. Na przykład w 1990 roku planowo otwarcie kina na 300 miejsc w Rudniku. Miał powstać też Gminny Ośrodek Kultury

Początek lat siedemdziesiątych do tej pory wielu ludziom w Polsce kojarzy się ze względnym dobrobytem, jednak dane z sesji GRN przeczą temu. Powszechne były braki w sklepach. W dniu 15 listopada 1975 roku GS Rudnik sporządził listę najbardziej brakujących towarów: Należało do niej kilkadziesiąt pozycji, wśród nich: kasza gryczana, galanteria czekoladowa, czekolada, wafle tortowe, koncentraty zup, pieczywo cukiernicze, kakao naturalne, (...) papierosów "Klubowe", proszki do prania, szampony, wody kwiatowe, meble, konserwy mięsne i wielu innych produktów.

Z początkiem 1976 roku coroczne sprawozdanie złożył komendant MO w Rudniku, najwięcej przestępstw dotyczyło zagarnięcia mienia społecznego.

Gmina osiągnęła już pewien stopień rozwoju i zaczęła myśleć o potrzebach wyższego rzędu. W dniu 03 03 1976 roku powstał Gminny Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. W tym samym dniu z funkcji Przewodniczego zrezygnował Marian Dąbski, ustępujący Przewodniczący zaproponował na swojego następcę Czesława Sorokę - pierwszego sekretarza PZPR w gminie. Radni jednomyślnie wybrali go na swojego następcę, sprawował funkcję do 1982 roku.

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych gromada Rudnik wybudowała większość dróg gromadzkich, władze powiatowe i wojewódzkie wybudowały też „drogi państwowe”, czyli drogi. Jednak drogi gromadzkie nie były chyba najlepszej jakości skoro w połowie lat siedemdziesiątych jednym z głównych tematów zainteresowania radnych była sprawa remontu wybudowanych już dróg. Chodziło głównie o drogę Rudnik – Maszów oraz Rudnik – Suche Lipie.

Większość instytucji podległych gminie takich jak SKR czy GS (prezes Witold Włodarczyk, od 1977 Jan Olech) podlegało stałej krytyce ze strony społeczeństwa i radnych, jedyną instytucją z pozytywną opinią był Bank Spółdzielczy w Rudniku. Chwalono go za *kulturalną obsługę klientów*.

Rok 1978 roku był pierwszym rokiem w którym telefony w Rudniku i okolicach działały przez całą dobę niezależnie od godzin pracy poczty. Dobudowano też piętro do gospody w Rudniku.

Rozwijała się kultura, na terenie gminy powstały Kluby Rolnika i Kluby „Ruchu”. Klub Rolnika działał w Maszowie, Bzowcu (tam też Zielony Klub) i Joaninie, a Klub Ruchu w Suszni. Cały czas funkcjonowała biblioteka w Rudniku, jej filia w Bzowcu oraz 10 punktów bibliotecznych oraz sześć remizo-świetlic.

Problem w tym czasie był brak zakładu fryzjerskiego, istniał w poprzednich latach i był chwalonym zakładem.

Coraz więcej ziemi starsi rolnicy oddawali w zamian za rentę przechodziła ona na własność Państwowego Funduszu Ziemi (PZF), użytkował je SKR, jednak większość tych gruntów leżała ugiorem. Dopiero decyzja o przekazywaniu w dzierżawę tej ziemi zlikwidowała ugory. SKR oprócz działalności rolniczej prowadził też sprzedaż maszyn rolniczych, na przykład siewników marki KOS.

Druga połowa lat siedemdziesiątych to czas rozkwitu różnych organizacji społecznych na terenie gminy. Najbardziej rozpowszechniona była ZSMW (Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej), istniał też Ludowy Związek Sportowy (LZS), LOK (Liga Ochrony Kraju), LOP (Liga Ochrony Przyrody) oraz KGW, ta ostatnia cieszyła się dużą popularnością. Najprężniejsze koła KGW działały w Rudniku i Płonce. Klub sportowy LZS posiadał sekcje: piłki nożnej, tenisa stołowego, lekkiej atletyki i brydża sportowego. W Rudniku budowano w czynie społecznym boisko.

Władze zadbały o edukację najmłodszych, powstały trzy przedszkola: w Maszowie, Płonce i Wierzbicy. Natomiast dziecińce powstały: w Bzowcu, Płonce, Wierzbicy i Rudniku.

Druga połowa lat siedemdziesiątych to czas rozwoju różnych masowych świąt świeckich. Kalendarz roczny zapelniony został takimi świętami. Najważniejsze z nich to były Dzień Kobiet, 1 Maja, Dni Oświaty Książki i Prasy, Dzień Zwycięstwa, Dzień Dziecka, Święto Odrodzenia Polski (22 lipca), Dożynki wiejskie i gminne, Dzień Wojska Polskiego (12 października) oraz Rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Nowym komendantem MO w Rudniku został w 1977 roku Tadeusz Tomiło.

W końcu 1977 roku podsumowano ostatnie lata działalności Gminnej Rady Narodowej. W tych latach wykonano 6,5 kilometrów dróg, w tym Płonka-Bzowiec oraz dojazd do młyna w Rudniku i do Bazy SKR w Wierzbicy. Zmodernizowano też 16,5 klm dróg.

W czasach „Gierka” zrezygnowano z obowiązkowych dostaw płodów rolnych, sprzyjało to specjalizacji gospodarstw. W tym czasie w Rudniku działał 12 specjalistycznych gospodarstw zwierzęcych i 2 roślinne. Utwardzono plac składowy GS. Wykonano 500 metrów chodnika w Rudniku.

W 1978 roku miały miejsce wybory do Gminnej Rady Narodowej. W dniu 15 lutego 1978 roku odbyła się sesja GRN nowej kadencji. Odegrano hymn państwowy Przewodniczącym GRN został ponownie Czesław Soroka. Sesja GRN odbyła się w szkole w Rudniku. Zastępcami Przewodniczego zostali Dąbski Marian i Brodziński Waław. Do Prezydium weszli ponadto: Pośnik Bolesław, Olech Jerzy, Szpunar Jerzy, Pawelczyk Izabela. Członkowie Prezydium byli jednocześnie szefami komisji GRN.

Od końca 1973 roku naczelnikiem gminy był Edward Drzeszczuk. Z końcem 1978 roku został odwołany ze stanowiska przez wojewodę zamojskiego. W dniu 29 grudnia 1978 roku wojewoda zamojski powołał na naczelnika gminy pracownika Urzędu Gminy Rudnik - Eugeniusza Dudzińskiego.

Na sesjach GRN bywali często najważniejsi ludzie w gminie, dyrektorzy, prezesi, sołtysi. Bywał też przedstawiciel wojewody zamojskiego. Tenże na jednej z sesji w 1979 roku powiedział: *„Gmina Rudnik należy do przodujących gmin w województwie, jest zdyscyplinowaną tak pod względem wyników gospodarczych jak i stanu bezpieczeństwa”*.

Cały czas dużą wagę przykładano do spraw przeciwpożarowych. Na przykład w dniu 27 kwietnia 1979 roku wprowadzono na terenie gminy warty przeciwpożarowe. Warty miały odbywać się od 1 marca do końca października. Warty mieli pełnić mężczyźni ale również kobiety. Uchwała w tej sprawie zwalniała mężczyzn od 60 roku życia, kobiety od 55 roku życia, osoby ze zwolnieniem lekarskim oraz kobiety w ciąży i w ciągu 12 tygodni po porożu. Kobiety nie pełniły warty w nocy.

Już w 1977 roku władze wojewódzkie położyły duży nacisk na działania zmierzające do estetyzacji gmin województwa, chciano pozbyć się słomianych strzech. W tym celu

powołano zespoły wiejskie, złożony w każdej wsi z sołtysa, radnych, działaczy PZPR, pracowników UG i rolników. Na przykład w Joaninie należeli do niego Stanisław Kowalik-sołtys, Chruściel Piotr *wzorowy rolnik* i Ładosz Danuta - nauczycielka. Takie zespoły wiejskie czuwały nad właściwym wykonaniem zaleceń województwa. Temu tematowi poświęcano wiele czasu na sesjach GRN. W końcu 1979 roku władze gminne raportowały: *„Rozebrano 84 szpecących otoczenie ruder oraz wymieniono pokrycia dachowe na 72 budynkach i gdyby nie stał na przeszkodzie poważny niedobór materiałów pokrywających, w powyższym okresie (1977-1980) prawie całkowicie zginęłyby strzechy słomiane”*.

Od 1978 roku na sesjach Gminnej Rady Narodowej rozpoczęto wręczanie medali dla zasłużonych osób.

W roku 1980 roku wiele się działo w naszym kraju. Latem rozpoczęły się strajk w całym kraju zakończone podpisaniem porozumień między rządem i strajkującymi w końcu sierpnia. Wydarzenia te miały niewielki wpływ na sytuację na terenie gminy. Brak danych o odnoszeniu się radnych do *Solidarności*. Gmina Rudnik w tym czasie żyła lokalnymi sprawami, na przykład dużo uwagi poświęcano stacji paliw w Bzowcu i jej remontowi. Zajmowano się też walką z nadużywaniem alkoholu. Od godziny 12 do 16 wprowadzono zakaz sprzedaży alkoholu powyżej 4,5% w barach i zakładach gastronomicznych Zakazano też sprzedaży alkoholu powyżej 18% w dniu wypłat tj 10-tego każdego miesiąca. Do godziny 11 nie wolno było sprzedawać alkoholu w sklepach GS (uchwała z 28 marca 1980 roku).

W roku 1980 roku gleby gminy Rudnik stały się miejscem badań i doświadczeń Józefa Paszko z WOPR w Końskowoli. Chciał on uprawiać tutaj bobik. *„Pierwsze poletka założył inspektor u gospodarzy z Rudnika: Bogdana Petli, Stefana Jarosza i Aleksandra Pawęzki. Zdziwienie sąsiadów wywołał najpierw bardzo wczesny siew, a potem bronowanie powtarzane co 6 dni i koniecznie w południe. Po kilku zabiegach zmaltrowania poletka budziły w sąsiadach uczucia litości oraz wywoływały odruchowy ruch palca w kierunku czoła. Bobik rósł jednak, a bronowanie zniszczyło chwasty nie uszkadzając nie więcej jak 5% roślin, co było zawczasu przewidziane<sup>202</sup>”*.

Zmiany jakie miały miejsce w kraju, powstanie wolnych związków zawodowych, dotarły również do Rudnika. Pracownicy SKR przystąpili do związków zawodowych. Powołano w dniu 21 stycznia 1981 roku Gminny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych. Przewodniczącym został Władysław Bednarz. Związek został zarejestrowany przez sąd w Zamościu w lipcu 1981 roku. Jednak pracownicy SKR byli podzieleni w tej sprawie. Kółka rolnicze z Mościsk i Maszowa podjęły decyzji o samodzielnej działalności.

Zapewne zmiany w kraju i w gminie spowodowały ustąpienie Czesława Soroki ze stanowiska Przewodniczącego GRN w dniu 23 lutego 1981 roku. Nowym Przewodniczącym został ponownie Marian Dąbski, jego dawny zastępca

Ostatnia sesja GRN przed stanem wojennym miała miejsce w dniu 30 listopada 1981 roku, w dwa tygodnie później nastąpił 13 grudnia. Brak dokładnych danych o sytuacji w gminie zimą 1981/1982. Stan wojenny spowodował nie zwoływanie GRN. Rządził naczelnik oraz Prezydium GRN. Pierwszą sesję w 1982 roku zwołano dopiero w maju. Wtedy uchwalono plan pracy na pierwszą połowę 1982 roku.

W końcu lat siedemdziesiątych wielu mieszkańców gminy otrzymało odznaczenia państwowe, głównie za zasługi dla PRL. Co ciekawe w 1983 roku kilka osób otrzymało odznaczenia za udział w wojnie obronnej 1939 roku.

W początkach lat osiemdziesiątych do najważniejszych osób w gminie należeli Przewodniczący GRN Marian Dąbski, naczelnik Dudziński, sekretarzem UG był Kazimierz Żurek, Pierwszym Sekretarzem PZPR był Janusz Bortacki, dyrektorką Gminnego Zespołu Szkół była Irena Dudzińska, na czele gminnej organizacji ZSL stał Mieczysław Kapłon,

---

<sup>202</sup> Długa droga postępu [w:] Tygodnik Zamojski 1980, nr 29, s. 8-10

funkcję prezesa GS pełnił Ryszard Kurzyp, kierownikiem Gminnego Ośrodka Zdrowia w Maszowie była Jan Fiut. Kierownikiem SKR był Leszek Kiciak.

Powołano w dniu 28 X 1983 roku Gminny Zespół Kultury mający na celu otworzenie Wiejskiego Domu Kultury w Rudniku.

Ważnym wydarzeniem w historii Rudnika było powołanie dnia 8 lutego 1984 roku nowego ośrodka duszpasterskiego w Rudniku. Objął on swym zasięgiem część parafii Płonka i Gorzków. Rektorem został ksiądz Wincenty Cap. Parafię pod wezwaniem św. Marka powołano dnia 26 maja 1988 roku. Do nowej parafii nie weszły Potasznia i Szuszeń. Pierwszym proboszczem był ksiądz Cap. Budowę kościoła rozpoczęto już w 1983 roku, ukończono w 1985. Do parafii należą: Joanin, Majdan Borowski I i II, Majdan Kobyłański, Majdan Łuczycki, Majdan Średni, Maszów wieś i kolonia, Romanówek, Rudnik, Suche Lipie<sup>203</sup>.

W czerwcu 1984 roku skończyła się przedłużona kadencja GRN lat 1978-1984. Wybrano wiosną 1984 roku nową GRN. Następnie przystąpiono do wyborów nowych władz. W dniu 1 lipca miało miejsce głosowanie (tajne) na Przewodniczącego, kandydowali Adam Czwornóg oraz Marian Dąbski, pierwszy uzyskał 14 głosów, drugi 12. Żaden nie uzyskał bezwzględnej przewagi, więc wybór musiał być powtórzony. Następnie Czwornóg zrezygnował i wybrano Dąbskiego (23 głosy). Czwornóg został wybrany na jego zastępcę.

Naczelnikiem gminy nadal był pan Dudziński, sekretarzem UG Kazimierz Żurek.

W tym czasie nastąpiła zmiana na funkcji komendanta MO, został nim Kazimierz Czerwiński.

W latach osiemdziesiątych Rudnik, tak jak dawniej, był główną osadą na terenie gminy, jednak tak zwane „spędy bydła” odbywały się już tylko raz w tygodniu. Z akt gminnych z 1984 roku dowiadujemy się czym żyła gmina w tym czasie. Na przykład radna Bednarczuk Teresa informowała „na przystanku autobusowym w Maszowie brak jest jakiegokolwiek zadaszania i dzieci czekające na autobus do szkoły stoją często na deszczu”. Ta sama radna pytała „czy nie ma możliwości zwiększenia przydziału wędlin dla szkoły, bo obecnie są one bardzo małe i przydziały nie nie pokrywają potrzeb”. Radny Mydlak Lucjan pytał czy jest szansa na budowę drogi Bzowiec-Nowa Wieś, Kucharczyk Lucjan pytał „ostatnio odczuwa się brak węgla i należałoby dzielić go bardziej równomiernie”

Sytuację w gminie Rudnik w drugiej połowie lat osiemdziesiątych opisywała ówczesna prasa. Według doniesień prasowych z 1988 roku gmina wyróżniała się największym ujemnym przyrostem naturalnym na terenie województwa zamojskiego. W 1988 roku urodziło się w gminie 63 dzieci, zmarło zaś 89 osób. Jednak władze gminy twierdziły, że marazmu w gminie nie widać. Naczelnik gminy Eugeniusz Dudziński chwalił się budową Ośrodka Zdrowia, którego budowę rozpoczęto w 1986 roku czynem społecznym. Otwarcie planowano w 1990 roku. W budynku miała się znaleźć również apteka i kilka pomieszczeń dla nauczycieli. W starym ośrodku zdrowia planowano otworzyć dom pomocy społecznej dla rolników. Do „czynowych” budów należała również rozbudowa szkoły podstawowej w Płonce. Tam miały znaleźć się mieszkania dla nauczycieli, sala gimnastyczna i sale dydaktyczne. Również w Rudniku przystąpiono od rozbudowy szkoły podstawowej. Planowo rozbudowę jej o pięć nowych pomieszczeń i stołówkę.

W Suszni mieszkańcy rozpoczęli budowę remizo-świtlicy, wcześniej „bowiem sprawili sobie sklep i kilometr dobrej drogi”. Dostali dofinansowanie z ZUS-u, Urzędu Wojewódzkiego. Otrzymali także nagrodę w konkursie „Chłopskie Drogi”. Przewodniczącym Komitetu Budowy remizo-świtlicy był Edward Drozd z OSP w tej wsi. (OSP Susznia powstała w 1987 roku).

---

<sup>203</sup> [Www.kuria.lublin.pl](http://www.kuria.lublin.pl)

Gmina inwestowała w budowę wodociągów. W 1989 roku wodę miało mieć 400 gospodarzy w Rudniku, Suszni, Majdanie Borowieckim i Suchym Lipiu. W późniejszym terminie planowano podłączyć do sieci kolejne wsie.

Naczelnik gminy planował budowę spółdzielczego osiedla. Szefem spółdzielni został Antoni Malec. Malce informował „*chętnych na spółdzielcze mieszkania jest dużo, do tej pory przyjęliśmy zgłoszenia od 31 osób. Są to głównie pracownicy gminnej administracji i nauczyciele*”.

W gminie Rudnik w związku z ubytkiem mieszkańców ubywało też gospodarstw. W 1987 roku ubyto ich 20. Ich ziemie przekazano Skarbowi Państwa.

Średnie gospodarstwo na terenie gminy liczyło 5,5 ha. Największe należało do Wacława Ruszkowskiego z Bzowca (około 50 ha).

Rolnicy z gminy borykali się z trudnym położeniem pól ( na przykład w Majdanie Kobyłańskim) oraz z brakiem melioracji w dolinach rzek. Problemem było też duże rozdrobnienie gospodarstw, na przykład w Bzowcu gospodarze mieli po 20-30 działek. Scalenie gruntów udało przeprowadzić się w Kaszubach.

Artykuł prasowy kończy się słowami. „*Mieszkańcy (...) gminy Rudnik zgłosili szereg postulatów pod adresem władz gminnych. Między innymi postulowano żeby Gminna Spółdzielnia usprawniła odbiór płodów rolnych, żeby przyspieszono budowę dróg, żeby wreszcie rozwiązany został problem zaopatrzenia ludności w pieczywo (do tej pory sprowadza się je z Żółkiewki i Nielisza, ale jeszcze w b.r. ma być w Rudniku rozpoczęta budowa piekarni) oraz żeby stworzona została miejscowym rolnikom możliwość zawierania umów kontraktacyjnych na uprawę opłacalnych roślin, takich jak ziola i rośliny nasienne. Jak więc widać gmina Rudnik wcale nie jest wymierającą gminą*”.

Tak opisywano gminę Rudnik u progu zmian ustrojowych w Polsce. W 1990 roku wprowadzono ustawę o samorządzie gminnym (8 marca 1990) i rozpoczął się nowy etap w historii Rudnika.

Według *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce* z 1964 roku w Rudniku zachowała się zabytkowa kapliczka zbudowana około 1900 roku, murowana. Wewnątrz jest obraz Chrystusa Ukrzyżowanego i Matki Boskiej Częstochowskiej oraz ludowa rzeźba św. Jana Nepomucena<sup>204</sup>.

## Suche Lipie

Miejscowość Suche Lipie ma nietypową historię. Pierwotnie zwała się *Lipie* i powstała jeszcze na początku XV wieku, zasiedlili ją ubodzy rycerze, którzy zwani byli *manami*. Ziemia stanowiła formalnie własność królewską, a rycerze byli jej dzierżawcami i mieli prawo przekazywania tej dzierżawy w linii męskiej. W zamian mieli oni obowiązek służenia w wojsku, naprawy i obrony zamku krasnostawskiego i innych powinności w tym czynszu. Nie byli pełnoprawnymi rycerzami-szlachcicami i żadne *Herbarze* nie wspominają początkowo o szlachetnie urodzonych w Lipiu. Nie byli też chłopami zmuszonymi do pańszczyzny, chociaż ich status materialny by na to wskazywał. Była to pozostałość po średniowiecznych stosunkach lennych, które występowały w Polsce nie zbyt często. Prawa i obowiązki mieszkańców Lipia zostały określone w 1436 roku i potwierdzone w 1527 roku<sup>205</sup>.

Co ciekawe wieś była zasiedlona przez manów w pierwszej połowie XV wieku, jednak na przełomie XV i XVI wieku z niewiadomych przyczyn wieś została opuszczona

<sup>204</sup> *Katalog Zabytków.....*,s. 46.

<sup>205</sup> *Lustracja 1564*, s. 7. (przypis 4)

przez mieszkańców. Określano ją jako *villa destructa* i dopiero w początkach XVI wieku zasiedlono ją ponownie<sup>206</sup>.

Manowie z Lipia w XVI wieku tworzyli coś w rodzaju zaścianka szlacheckiego. Ich dawne powinności na zamku poszły w zapomnienie i ustalono tylko czynsz i daniny. Mieszkańcy tej wsi nie mieli obowiązku pracy na polach folwarcznych, tak jak mieszkańcy innych wsi królewskich. Zapis z lustracji dóbr królewskich z 1564 roku jest następujący: *Ci manowie, ile ich kolwiek jest, składają czynszu piętnej 10 grzywien, owsa korcy 20, a nadto nic więcej nie powinni*<sup>207</sup>. Tak, więc mieszkańcy wsi oddawali czynsz wspólnie, a nie każdy z osobna.

Wieś cały czas się rozrastała, kolejny potomkowie manów dzielili niewielkie działki między siebie. Lustracja z 1661 roku informuje „*W tej wsi ziemianie mieszkają, którzy siedzą za jakimś prawem lennym, jak powiadali, ale go nie pokazali*”. Do starostwa oddawali czynsz, 20 korców owsa rocznie i 20 kapłonów rocznie<sup>208</sup>.

Manowie w tej wsi stawali się coraz liczniejsi aż według danych z lat 1783-1784 własność ziemską w tej wsi była podzielona między 62 dziedziców<sup>209</sup>. Mimo, że ziemia w tej wsi należała do króla to de facto wieś od dawna już była prywatną własnością, a dawne umowy z królem stały się tylko mglistym wspomnieniem. Dlatego w czasie przejmowania dóbr królewskich przez zaborców Suche Lipie pozostało własnością prywatną. Historia tej wsi spowodowała niezwykle rozdrobnienie własności. Dla uproszczenia podziałów powstały więc dobra Suche Lipie A, B, C, D, E i F<sup>210</sup>.

Po wojnach przełomu XVIII i XIX wieku wielu ubogich szlachciców-manów z tej wsi wyprzedawało swoje majątki bogatszym sąsiadom. Część z nich zapewne stała się zwykłymi chłopami i zapomniała o swoim statusie. Inni natomiast cały czas mieszkali tu i posiadali niewielkie kawałki ziemi. Jedną z części wsi posiadał Dionizy Horecki, który w końcu XVIII wieku zajmował ważne funkcje w ziemi chełmskiej. Był regentem grodzkim w 1782 roku, a w 1791 roku objął ważny urząd komornika granicznego chełmskiego. Właśnie on na początku XIX wieku skupił poszczególne części tej wsi zwanej Suche Lipie A. Po Dionizym Horecki dziedziczyli jego synowie, w 1847 roku majątek trafił w ręce Erazma Mokrskiego, a następnie Pawła Krystyańskiego. W 1884 roku ten majątek zakupili Stanisław Kołaczkowski i Antoni Jaślikowski. W kilka lat później został rozparcelowany między okolicznych chłopów<sup>211</sup>.

Suche Lipie B w końcu XVIII wieku należało do Stanisława Kostki Kurdwanowskiego, od niego kupił ten majątek Adam Bogusławski, następnie dziedziczyli tu jego potomkowie<sup>212</sup>.

Suche Lipie C należały na przełomie XVIII i XIX wieku do Antoniny z Kobyłańskich Głowaczowej, Tadeusza Chlaski i Kajetana Rogowskiego. W początkach XIX wieku ten majątek trafił w ręce Siwińskich, Sawickich i Głowaczów. W pierwszej połowie XIX wieku notuje się też Winiarskich, Rozwadowskich, Leszczyńskich i Zagórskich<sup>213</sup>.

Suche Lipie D należały do Winiarskich następnie Rozwadowskich. W 1845 stały się własnością Suchodolskich. Następnie należały do Leszczyńskich i Zagórskich<sup>214</sup>.

<sup>206</sup> Czarniecki W, *Rozwój sieci osadniczej.....* 1999, s. 18-19.

<sup>207</sup> Ibidem.

<sup>208</sup> Lustracja 1661, s. 260.

<sup>209</sup> *Regestr Diecezjów.....*, s. 18.

<sup>210</sup> Niedźwiedź J, *Leksykon historyczny.....*, s. 482.

<sup>211</sup> Niedźwiedź J, *Leksykon historyczny.....*, s. 482.

<sup>212</sup> Ibidem

<sup>213</sup> Ibidem

<sup>214</sup> Ibidem

Suche Lipie E w 1795 roku posiadała Tekla z Malickich Siwińska. W 1823 roku drogą wiana otrzymał je Jacenty Bogusławski żonaty z Antoniną z Siwińskich. W drugiej połowie XIX wieku należały do Leszczyńskich, a potem Zagórskich<sup>215</sup>.

Suche Lipie F należały na początku XIX wieku do Pączkowskich następnie Rogowskich. W 1828 roku kupił je Ferdynand Kostecki, a w 1838 roku Stanisław Winiarski. W 1845 te dobra kupił Antoni Suchodolski, a potem przeszły na własność córki Józefy Joanny Głogowskiej. W końcu XIX wieku kupili je Leszczyńscy i następnie sprzedali Zagórskim<sup>216</sup>. Warto wspomnieć że wiele rodów wyżej wymienionych pochodziło z tej i okolicznych wsi. Byli potomkami dawnych manów.

Takie były zmiany własnościowe w XIX wieku. Obszar licznych folwarków obejmował ponad 1 000 mórg ziemi, natomiast sama wieś Suche Lipie była w tym czasie niewielka. Dane z 1827 roku informują o 28 domach i 139 mieszkańcach<sup>217</sup>.

W czasie powstania styczniowego w tej wsi miała miejsce bitwa powstańcza. Dnia 14 I 1864 roku partia powstańcza pod wodzą Kosowskiego starła się z 250 osobowym oddziałem Rosjan. W wyniku walki wręcz zginęło 21 Rosjan i 6 Polaków. Polacy przebili się przez otaczających ich Rosjan, Rosjanie zaczęli rabować wieś. Zabici powstańcy zostali pochowani w Płonce<sup>218</sup>.

Według opisu z końca XIX wieku w Płonce istniał jeden duży folwark liczący 596 mórg stanowiący zapewne własność Zagórskich, a inne mniejsze folwarki zajmowały obszar 882 mórg. Wieś Suchelipie w tym czasie liczyła 11 domów i 65 mórg ziemi.

Na początku XX wieku Suchelipie było ośrodkiem ruchu zaraniarskiego. W tej wsi pracami kierował Tadeusz Lewandowski, Bolesław Kiełczewski i Jan Dąbski. Wysyłano stąd młodych ludzi od ośrodków kształceniowych<sup>219</sup>.

Spis powszechny z 1921 roku informuje, że było tu 47 domów i 360 mieszkańców<sup>220</sup>. Część mieszkańców wsi zapewne pochodzi od dawnych manów i być może jeszcze niektórzy gospodarze cały czas uprawiają ziemię, którą otrzymali jeszcze ich przodkowie w odległych czasach.

W Suchym Lipiu zorganizowano po wojnie szkołę podstawową, lecz działała w bardzo złych warunkach lokalowych. W 1960 roku mieszkańcy wsi sami postanowili wybudować nową szkołę. Powstał Komitet Budowy szkoły w Suchym Lipiu na czele z Czesławem Ciemnińskim. Mieszkańcy wykopali fundamenty i zgromadzili materiały. Wobec determinacji mieszkańców władze Gromady Rudnik w dniu 30 września 1960 roku uchwaliły budowę szkoły w tej wsi. Jednak przez następne dwa lata budowa nie była kontynuowana.

W rok później (1961) szkoła w Suchym Lipiu została szkołą IV-klasową. Chodziło do niej 69 dzieci. Uczyl jeden nauczyciel, po ukończeniu IV klasy dzieci wysyłane były do Rudnika.

Mieszkańcy wsi bardzo chcieli wybudować nową szkołę. Na sesji Gminnej Rady Narodowej z 1963 roku mówiono „*społeczeństwo wsi Suche Lipie udzieliło pomocy na poparcie inicjatywy czynów społecznych tejże wioski, zakupując niektóre materiały potrzebne na budowę*”. Jednak budowa szkoły ruszyła tak naprawdę dopiero w 1965 roku. Jednak wkrótce utknęła z powodu braków w dokumentacji. W tym czasie społeczność wiejska budowała też remizę Ochotniczej Straży Pożarnej (dysponowała motopompą).

W tamtych czasach działało tutaj kółko rolnicze. Na początku lat sześćdziesiątych miało ono dwa traktory „z pełnym zestawem towarzyszącym”. W połowie lat sześćdziesiątych kółko miało już trzy ciągniki. Wybudowano dla nich garaże. Do roku 1969

<sup>215</sup> Ibidem

<sup>216</sup> Ibidem

<sup>217</sup> *Tabella.....*,część II, s. 207-208.

<sup>218</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny.....*,s. 482.

<sup>219</sup> Ibidem

<sup>220</sup> *Skorowidz.....*,s. 51.



roku było tu już 5 garaży. Jednak problemem były ciągle remonty sprzętu. Jeden z ciągników w 1967 roku był remontowany przez cały rok. Do kółka rolniczego należało w tamtych czasach ponad 80% gospodarzy z tej miejscowości.

W 1967 roku dotarła do Suchego Lipia elektryfikacja, była to ostatnia wieś mająca prąd w gromadzie Rudnik.

W końcu lat sześćdziesiątych wybudowano tu zbiornik wodny w celach przeciwpożarowych oraz zlewnię mleka.

W latach siedemdziesiątych nadal działała szkoła podstawowa w Suchym Lipiu, miała status szkoły IV-klasowej. Brak danych kiedy dokładnie oddano do użytku nową szkołę w tej miejscowości.

## Suszeń

Dzieje wsi Suszeń są podobne do losów wsi Potaszniki. Również Suszeń należał do dóbr Rudnik B, a początki tej osady sięgają pierwszej połowy XIX wieku. Na mapie Królestwa Polskiego z 1839 roku notuje się już istnienie wsi *Maydan Suszen*. Była to, więc początkowo osada leśna i dopiero z czasem zaczęto używać po prostu nazwy Suszeń.

W 1837 roku właścicielem majątku był Ignacy Głogowski, po nim właścicielką była Anna Malholmme a następnie Mierzejewscy. Po Mierzejewskich należały do Skawińskich, Grabowieckich, Kozerskich i Lewandowskich<sup>221</sup>.

W 1864 roku dobra Rudnik B zostały uwłaszczone i powstała samodzielna osada włościańska w gminie Rudnik licząca w końcu XIX wieku 17 domów i 165 mórg obszaru<sup>222</sup>.

W 1921 roku w tej miejscowości było 26 domów i 164 mieszkańców<sup>223</sup>.

W okresie międzywojennym w tej wsi zakład krawiecki posiadał W. Hartwig. Był tu również wiatrak należący do W. Białasa<sup>224</sup>.

W sierpniu 1947 roku między innymi w tej wsi miało miejsce gradobicie. W zbożach ozimych oceniano straty nawet na 100%. Gradobicie spowodowało powstanie nawet głodu w tej wsi na przełomie 1947 i 1948 roku.

W 1953 roku przeprowadzono elektryfikację wsi. Mieszkańcy sami przeprowadzali roboty nie wymagających kwalifikacji.

Do 1961 roku w tej wsi działała VII-klasowa szkoła podstawowa. W tymże roku została przemianowana na VIII-klasową z liczbą sześciu nauczycieli. Takie były wyniki wizytacji szkoły w 1964 roku. *„Z zewnątrz otynkowana i umalowana należycie, natomiast wewnątrz utrzymana nie estetycznie. Malowanie miało miejsce w 1962 roku. Piece kaflowe w złym stanie, w sumie 4 piece”*.

Do 1967 roku w Suszni działał punkt skupu buraków cukrowych, został zlikwidowany w 1967 roku, co spowodowało wielkie oburzenie w tej miejscowości.

W końcu lat sześćdziesiątych powstała nowa szkoła w Suszni. W szkole zorganizowano świetlicę z telewizorem. Miejscowa szkoła między 1973 a 1975 stała się szkołą IV – klasową.

Słabo działał w tej wsi GS Rudnik, brakowało tutaj pomieszczenia na sklep.

Aktywność mieszkańców wsi opisywał artykuł prasowy z 1988 roku, czytamy w nim: *W Suszni mieszkańcy rozpoczęli budowę remizo-świetlicy, wcześniej „bowiem sprawili sobie sklep i kilometr dobrej drogi”*. *Dostali dofinansowanie z ZUS-u, Urzędu Wojewódzkiego. Otrzymali także nagrodę w konkursie „Chłopskie Drogi”. Przewodniczącym komitetu*

<sup>221</sup> Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny*.....,s. 490

<sup>222</sup> *Województwo Lubelskie*.....,s. 371.

<sup>223</sup> *Skorowidz*.....,s. 51.

<sup>224</sup> *Księga Adresowa Polski*.....,s. 583.

*budowy remizo-świątlicy był Edward Drozd przez OSP w tej wsi (OSP Susznia powstała w 1987 roku).*

## **Wierzbica**

Wierzbica powstała na przełomie XIV i XV wieku i należała początkowo do Żółkiewskich herbu Lubicz z Żółkiewki. W pierwszej połowie XV wieku wieś stała się wianem Anny Żółkiewskiej, która wyszła za mąż za Jana Łubka<sup>225</sup>

W kolejnych latach miejscowy ród szlachecki przyjął nazwisko Wierzbiccy. Według spisu podatkowego z 1564 roku wieś liczyła 9 i pół łana ziemi z czego Piotr Wierzbicki posiadał 8 łanów, a Jan Wierzbicki półtora łana ziemi.

Na początku XVII wieku Wierzbica była własnością Pawła Wierzbickiego sędziego chełmskiego, następnie należała do jego córki Elżbiety. Zapewne za czasów Pawła Wierzbickiego powstał tu murowany dwór. Większość dworów w tym czasie była drewniana, więc taka murowana budowla świadczyła o zamożności i znaczeniu Wierzbickich.

Według przekazów dwór był zbudowany z cegły, częściowo podpiwniczony na planie kwadratu. Był dwutraktowy z sienią w środku. Było tu wiele pomieszczeń ogrzewanych piecami. Dach był czterospadowy. Cały dwór był otoczony ostrogiem, a przed frontem były stawy. W końcu XVII wieku dwór był już dosyć stary, a w końcu XVIII wieku i na początku XIX wieku został całkowicie przebudowany.<sup>226</sup>

W końcu XVIII wieku właścicielem Wierzbicy był Jan Staniszewski, miecznik grabowiecki<sup>227</sup>. Następnie wieś była własnością Tomasza Stamirowskiego (1796). W pierwszej połowie XIX wieku dobra Wierzbica składały się z folwarków: Wierzbica i Kaszuby. W tym czasie te dobra należały do Piotra Pączkowskiego. Po śmierci Pączkowskiego te dobra użytkowała jego żona Brygida z Bogdańskich, a następnie w spadku przejęła te dobra ich córka Katarzyna Wisłocka, która w 1832 roku sprzedała je Sewerynowi Głogowskiemu. Kolejnymi dziedzicami byli Karol Singer (1832-1833), Aleksander Lisenbarth (1833-1843), Henryk Umieniecki (1843-1865) i Adam Umieniecki (1865-1882).

Wieś Wierzbica na początku XIX wieku była całkiem sporą miejscowością. W 1827 roku było tu 59 domów i 322 mieszkańców.

Dnia 22 I 1864 roku w czasie powstania styczniowego doszło tu do potyczki z Rosjanami w której zginęło 4 Rosjan, a kilku zostało rannych. Polacy nie odnieśli strat.

Według opisu wsi i folwarku z końca XIX wieku wieś miała (rok 1884) 32 domy i 404 morgi ziemi, a folwark obejmował obszar 1 239 mórg ziemi. W folwarku były dwa budynki murowane i 24 drewniane.

Na początku XX wieku Wierzbica rozwijała się dosyć szybko. W 1921 roku naliczono tu 45 domów i 316 mieszkańców. W folwarku było 7 domów i 132 mieszkańców.

Od 1899 roku dziedzicami folwarku byli Wacław i Władysława Kiwerscy. Po nich w 1928 roku majątek (705 ha) objęły dzieci: Gustaw, Janina, Maria Anna, Zofia i Wanda. Najstarszy z nich, Gustaw Kiwerski spłacił w 1929 roku rodzeństwo zostając jedynym dziedzicem majątku. W tym samym roku sprzedał część ziemi okolicznym ośmiu chłopom, którzy utworzyli nową osadę Wierzbicę Kolonię. Gustaw Kiwerski major Wojska Polskiego zginął w czasie kampanii wrześniowej<sup>228</sup>.

<sup>225</sup> Niedźwiedź J, *Leksykon historyczny.....*,s. 578.

<sup>226</sup> Ibidem

<sup>227</sup> *Regestr Diecezjów.....*,s. 18.

<sup>228</sup> Niedźwiedź J, *Leksykon historyczny.....*,s. 578.

Przed II wojną światową młyn wodny w tej wsi należał do Kiwerskiego. Sklep spożywczy prowadził J. Szarf<sup>229</sup>.

W 1944 roku w Wierzbicy zorganizowano szkołę podstawową. Były to ciężkie czasy, brakowało opału a zimy były ciężkie. Zimą 1945/1946 przerwano lekcje z powodu silnych mrozów i braku opału. W kilka lat później wobec ciężkich warunków działania szkoły (przez co „działwa szkolna nie mogła się pomieścić”) sekretarz gminy przeniósł rodzinę Wierzbickich do lokalu „po Kondrasie”, a w ich mieszkaniu urządzono świetlicę szkolną.

W końcu 1954 roku Wierzbica stała się siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej. Do gromady Wierzbica należały wsie: Wierzbica wieś i kolonia, Kaszuby, Równianki i Międzyzylas kolonia. Ta gromada funkcjonowała do końca roku 1958. Następnie została zlikwidowana i włączona do gromady Rudnik. W skład Gromadzkiej Rady Narodowej w Rudniku weszli radni ze zlikwidowanej gromady: z Wierzbicy: Turaczek Stanisław z Wierzbicy, Kamieniecki Kazimierz, Marek Julian, Michalski Bronisław i Sztylc Antoni oraz Kucharczyk Mieczysław z Kaszub, z tej wsi również Koziej Zygmunt, z Równianki Kozioł Stanisław, Zdunek Marian oraz Prościnski Tadeusz, w sumie 10 radnych.

Około 1960 roku w Wierzbicy założono pierwszy telefon, działał w miejscowej szkole. W 1963 roku uporządkowano teren szkoły, ogrodzono go, zlikwidowano rumowiska po dawnych budynkach folwarcznych. Jednak sam budynek szkolny był w złym stanie. Od strony zachodniej budynku przy piwnicy była duża szczelina pochodząca jeszcze z czasów II wojny światowej, był to ślad po bombie lotniczej. W końcu lat sześćdziesiątych cały czas podkreślano zły stan techniczny szkoły.

W Wierzbicy działało kółko rolnicze, jako jedno z niewielu kółek w gromadzie Rudnik mogło się pochwalić zyskami.

W połowie lat sześćdziesiątych w Wierzbicy powstał kiosk spożywczy GS Rudnik.

W roku 1973 roku szkoła w tej miejscowości została przemianowana na szkołę IV – klasową. W kilka lat później notowano tutaj również przedszkole wraz z telefonem. Notowano tu również dzieciniec.

W latach siedemdziesiątych powstała tu baza SKR. Wybudowano do niej drogę.

Zabytkiem Wierzbicy jest dawny dwór wzniesiony w XVIII wieku przebudowany ze starszego dworu. Był wielokrotnie restaurowany, a po wojnie znajdowała się w nim szkoła. Dwór jest w stylu barokowym frontem zwrócony na południe murowany z cegły parterowy na rzucie kwadratu z dwoma alkierzami. Układ wnętrza trzytraktowy z sienią przelotową na osi. Dach z pierwotną więźbą nieco wyższy nad częścią środkową, czterospadowy kryty blachą. Wokół są pozostałości rozległego parku o założeniach symetrycznych z XVII-XVIII wieku. Od tyłu podwójny szpaler lipowy<sup>230</sup>.

<sup>229</sup> *Księga Adresowa Polski.....*, s. 583.

<sup>230</sup> *Katalog Zabytków.....*,s. 72-73.

## ANEKS

### 1. SZLACHECCY PRZODKOWIE MIESZKAŃCÓW GMINY.

Większość szlachty mieszkającej w przeszłości na terenie gminy należał do jednej rodziny, która pieczętowała herbem Lubicz. Lubiczowie mieszkali tu od XV wieku, z czasem wykształciło się wiele rodzin szlacheckich, ale każda z nich miała herb Lubicz. Była to drobna uboga szlachta, mieszkająca głównie w: Maszowie, Suchym Lipiu i Rudniku.

Rodami pieczętującymi się tym herbem były: Mogilnicki, Wierzbiccy, Kobyłańscy, Maszowscy, Pączkowscy, Płodowski, Rudniccy, Malczewscy, Mierzejewscy, Skawiński, Nowicki i Kozarscy<sup>231</sup>. Co ciekawe niektóre z tych rodzin dziedziczyły tu jeszcze w XIX wieku, a niektóre nawet do 1945 roku (Mogilniccy), co czyni gminę Rudnik ważnym przykładem ciągłości historycznej.

Z pewnością duża część mieszkańców obecnej gminy swoich przodków powinna szukać wśród tych dawnych rycerzy, ponieważ całe wioski (Suche Lipie) zasiedlone były wyłącznie przez szlachtę.



Herb Lubicz

---

<sup>231</sup> Sławomir Górczyński, *Jerzy Kochanowski, Herby szlachty polskiej*, Warszawa 1990, s. 96-98.

## 2. AKCJA ROZBRAJANIA ŻÓŁNIERZY AUSTRIACKICH W GMINIE RUDNIK W LISTOPADZIE 1918 ROKU.

„Natychmiast gdy do Płonki doszły wieści o akcji w Żółkiewce, komendant [miejscowej Polskiej Organizacji Wojskowej] Kazimierz Brudziński wysłał łącznika członka POW Jana Dryglaka, do podkomendy POW w Rudniku, gdzie mieścił się posterunek żandarmerii na tamtejszą gminę, by zarządzono zbiórkę uzbrojonych peowiaków w Płonce, udał się z nimi do Rudnika. Około 6 rano oba oddziały połączyły się w Rudniku i obstawiając posterunek, przystąpiły do rozbrajania śpiących jeszcze o tej porze żandarmów, których było 6. Żandarmi spodziewali się zemsty za swe nieludzkie obchodzenie się z ludnością, a nie czując się na siłach do stawiania oporu, na kolanach i ze łzami w oczach błagali peowiaków, by im nie czyniono krzywdy. (...). Jak we wszystkich innych miejscowościach tak i w gminie rudzińskiej radość z powodu zrzucenia jarzma obcego panowania była wielka. Mimo to ludność zdawała sobie sprawę z powagi chwili i ze swej nowej roli gospodarza kraju. Rada gminna z soltysem zdecydowała, kto ma odejść do wojska uczestniczyć w tworzeniu armii polskiej, a kto jest niezbędny na miejscu i musi zostać. W wyniku tej decyzji oddział kilkudziesięciu peowiaków, pod wodzą byłego legionisty z Płonki Stanisława Krawczyka odmaszerował zaraz pierwszego dnia do Krasnegostawu, zaś komendant miejscowy Kazimierz Brudziński pozostał na miejscu od prac samorządowych i społecznych”.

Na podstawie Żurek F, *Rozbrajanie okupantów austriackich w Krasnostawskim*, [w:] *Zapiski Krasnostawskie*, tom II, Lublin 1994, s. 196-197.

## **RADNI I SOŁTYSI GMINY I GROMADY RUDNIK W LATACH POWOJENNYCH**

### **Ostatnią kadencję Gminnej Rady Narodowej w Rudniku z lat 1949-1954 tworzyli:**

Ferysiak Ludwik (Bzowiec), Telejko Tadeusz (Bzowiec), Chrosciel Stanisław (Majdan Borowski I), Typiak Edward (Majdan Borowski I), Jabłoński Stanisław (Majdan Kobylański), Stefański Jan (Maszów), Szacawa Władysław (Maszów), Karaś Szymon (Maszów), Kielbus Wojciech (Mościska), Ładosz Franciszek (Płonka), Stefańczyk Wojciech (Płonka Poleśna), Piasecki Stanisław (Rudnik), Kordas Adam (Rudnik), Proscianski Tadeusz (Równianki), Kozioł Jan (Równianki), Fll Adolf (Suszeń), Zimoląg Bogumiła (Wierzbica), Polski Jan (Władysławin), Koziej Zygmunt (Wierzbica), Dąbkowski Władysław (Suche Lipie), Mularczyk Władysław (Rudnik) i Bukowski Władysław (Suche Lipie).

### **Radni GRN RUDNIK w latach 1954-1958**

Dąbkowski Władysław, Bortacki Władysław, Scibor Franciszek, Kwiatkowska Maria, Bobel Franciszek, Sierpina Sabina, Kawka Stanisław, Czub Czesław, Fil Adolf, Dąbski Marian, Chadacz Stanisław, Typiak Edward, Piasecki Stanisław, Kaniowski Bolesław, Stefański Jan, Szymaniak Franciszek, Bartoszewski Waclaw, Swistowski Mieczysław, Garbacz Genofewa, Przytuła Józef. Nieobecni byli: Ryszard Kamienickim, Warchoł Eugeniusz i Komajda Wanda.

### **Radni GRN RUDNIK w latach 1958-1961**

Skład Rady: Dąbski Marian z Joanina.  
Chodacz Marian Majdan Borowski I  
Kulmaga Tadeusz Suszeń  
Kowalik Bronisław Joanin  
Małysz Franciszek Potasznia  
Okoń Jan Suszeń  
Płatek Franciszek Joanina  
Scibor Franciszek Joanin  
Piłat Jan Majdan Średni  
Niespiałowski Majdan Borowski II  
Bzówka Jan Majdan Kobylański  
Bobel Władysław Suche Lipie  
Szatan Mieczysław Suche Lipie  
Dąbkowski Władysław Suche Lipie  
Jabłoński Jan Maszów,  
Snopek Czesław Maszów  
Wel Bronisław Maszów  
Płachta Antoni Maszów  
Kaminiecki Waclaw Rudnik  
Niemiec Wojciech Rudnik  
Ładosz Karol Rudnik  
Filipowicz Leon Rudnik  
Czub Czesław Rudnik  
Przytuła Józef Rudnik

### **Radni GRN RUDNIK wybrani w kwietniu 1961 roku**

Kopruch Bolesław Płonka  
Soboń Jan Płonka Poleśna  
Gorczyca Władysław Mościskach  
Bednarz Władysław Płonka  
Gorczyca Czesław Płonka  
Majcher Czesław Równianki  
Koziej Zygmunt Kaszuby  
Tureczek Stanisław Wierzbica  
Kozioł Danuta Wierzbica  
Kamieniecki Kazimierz Wierzbica  
Żelazko Józef Rudnik  
Bojarski Mateusz Rudnik  
Marek Władysław Rudnik  
Czub Czesława Rudnik  
Szymaniak Franciszek Maszów  
Wojciechowski Bolesław Maszów  
Snopek Czesław Maszów  
Bobel Jerzy Suche Lipie  
Frąc Jan Majdan Borowski  
Kowalik Bronisław Joanin  
Dąbkowski Władysław Joanin  
Swistowska Maria Majdan Łukomski  
Niepiałowski Mieczysław Majdan Łukomski  
Bzówka Jan Majdan Kobylański  
Stefańczyk Danuta Suszeń  
Śliwiński Edward Suszeń.

### **Sołtysi w 1961 roku:**

Leon Filipowicz Rudnik  
Starzewski Bolesław Płonka  
Kielbus Wojciech Mościska  
Mankowski Adolf Płonka Poleśna  
Koziej Karol Wierzbica  
Kowalczyk Stanisław Kaszuby  
Kozioł Stanisław Równianki  
Bobel Franciszek Suche Lipie  
Chruściel Stanisław Majdan Borowski I  
Puchacz Czesław Suszeń  
Mróz Zygmunt Majdan Łuczycki

### **Sołtysi wybrani w 1965 roku:**

Starzewski Bolesław Płonka  
Chruściel Stanisław Majdan Borowski I  
Bobel Franciszek Suche Lipie

Kielbus Wojciech Mościska  
Koziej Karol Wierzbica  
Kozieł Stanisław Równianki  
Mróz Zygmunt Majdan Łuczycki

#### **Radni GRN RUDNIK wybrani w 1964 roku**

Bojarski Mateusz – Rudnik  
Bednarz Władysław Płonka  
Bugala Władysław Płonka  
Bortacki Władysław Suszeń  
Bijata Edward Mościska  
Bzówka Jan Majdan Kobylański  
Chadacz Lucjan Rudnik  
Chojnacki Marian Wierzbica  
Czub Czesława Rudnik  
Dąbkowski Władysław Suche Lipie  
Frąc Jan Majdan Borowski I  
Janeczko Jerzy Równianki  
Kamieniecki Kazimierz Wierzbica  
Kulibab Eugeniusz Płonka  
Koziej Zygmunt Wierzbica  
Kopruch Bolesław Płonka  
Kowalik Bolesław Joanin  
Marek Władysław Rudnik  
Mróz Jan Równianki  
Pawelczyk Izabela Płonka Poleśna  
Paśnik Bolesław Majdan Łuczycki  
Szymaniak Franciszek Maszów  
Tymicki Witold Płonka  
Tureczek Stanisław Wierzbica  
Wojciechowski Bolesław Maszów  
Wieleba Stanisław Mościska

#### **Sołtysi wybrani w grudniu 1967 roku**

Kowalik Ryszard- Joanin  
Koziej Zygmunt Kaszuby  
Kwiatkowski Zdzisław Majdan Borowski I  
Ujma Mieczysław Majdan Kobylański  
Mróz Zygmunt Majdan Łuczycki  
Szymaniak Franciszek Maszów  
Kielbus Zdzisław Mościska  
Stefańczyk Edward Płonka Poleśna  
Starzewski Bolesław Płonka  
Zdunek Marian Równianki  
Przytuła Józef Rudnik  
Bortacki Władysław Suszeń  
Bobel Franciszek Suche Lipie  
Koziej Karol Wierzbica



### **Radni GRN RUDNIK wybrani 1 czerwca 1969 roku:**

Dąbkowski Władysław Suche Lipie  
Bojarski Mateusz Rudnik  
Ładosz Karol Rudnik  
Czub Czesława Rudnik  
Stryjek Lucyna Rudnik  
Dąbski Marian Joanin  
Kowalik Bronisław Joanin  
Niemiec Stanisław Majdan Borowski  
Bortacki Władysław Suszeń  
Bugala Stanisław Suszeń  
Repeć Krystyna Majdan Kobyłański  
Pośnik Bolesław Majdan Łuczycki  
Szymaniak Franciszek Maszów  
Janeczek Zdzisław Maszów  
Koprucha Bolesław Płonka  
Kulibab Eugeniusz Płonka  
Krawczyk Krystyna Płonka  
Tymicki Witold Płonka  
Pawelczyk Izabela Płonka Poleśna  
Młynarczyk Kazimierz Mościskach  
Bijata Edward Mościskach  
Wieleba Stanisław Mościska  
Tureczek Stanisław Wierzbica  
Popielacki Stanisław Kaszuby  
Koziej Zygmunt Kaszuby  
Książek Helena Równianki  
Ciemniewski Wacław Suche Lipie  
Bujnowski Jan Maszów  
Kruk Edward Suszeń  
Bednarz Władysław Płonka  
Roczeń Witold Płonka  
Gorczyca Kazimierz Mościska  
Drabik Jan Wierzbica  
Żelazko Józef Rudnik  
Saj Jan Rudnik  
Frąc Jan Rudnik  
Muzyka Jan Rudnikj  
Malec Antoni Maszów  
Jagoda Stanisław Rudnik

### **Radni gminy Rudnik wybrani w 1974 roku**

Władysław Bortacki, Domański Jan, Pośnik Bolesław, Zdunek Marian, Dabrowolska Lucyna, Dąbski Marian, Żelazko Józef, Kowalik Bronisław, Stryjek Lucyna, Czwóróg Władysław, Peciak Alicja, Karaś Jan, Dudziński Eugeniusz, Koziół Bogusław, Saj Zbigniew, Rorat Kazimierz, Rogoś Adam, Grzebuliński Stanisław, Rogowski Jerzy, Makara Kazimierz,

Brudziński Wacław, Pawelczyk Izabela, Kamienicka Janina, Kołek Pelagia, Mydlak Lucjan i Szpunar Jerzy.

### **Sołtysi gminy Rudnik w 1974 roku**

Kwieciński Edward Bzowiec  
Kowalik Stanisław Joanin  
Kowalczyk Julian Kaszuby  
Chadacz Stanisław Majdan Borowski I  
Różański Kazimierz Majdan Kobylański  
Szymaniak Franciszek Maszów  
Rorat Kazimierz Mościska  
Kozioł Zenon Płonka  
Pawelczyk Izabela Płonka Poleśna  
Przytuła Józef Rudnik  
Zdunek Marian Równianki  
Bobel Jan Suche Lipie  
Bortacki Władysław Suszeń  
Kowalczyk Władysław Wierzbica

### **Radni gminy Rudnik w latach 1978-1984**

Radni 1978-1984  
Bortacki Władysław  
Antończak Jan  
Bzówka Jan  
Brudziński Wacław  
Brudzińska Janina  
Dąbski Marian  
Forysiak Stanisława  
Grzebuliński Stanisław  
Grabek Krystyna  
Hanulak Maria  
Karaś Jan  
Kucharczyk Mieczysław  
Kłoczek Maria  
Kwieciński Edward  
Lewandowska Hanna  
Lech Irena  
Łukasik Jerzy  
Okuń Jan  
Olech Jerzy  
Pośnik Bolesław  
Podgórny Zenon  
Pawelczyk Izabela  
Rorat Kazimierz  
Soroka Czesław  
Stryjek Lucyna  
Skrzypek Krzysztof  
Saj Zbigniew

Swatowski Tadeusz  
Szpunar Jerzy  
Szczepanik Wiesława  
Typiak Edward  
Żelazko Józef  
Zdunek Marian  
Zań Józef

Radni gminy Rudnik kadencji 1984-1988

Ujma Janusz  
Pośniak Bolesław  
Bortacki Władysław  
Płatek Teresa  
Król Janusz  
Stryjek Lucyna  
Bojarski Bronisław  
Bednarczuk Teresa  
Karaś Jan  
Dąbski Marian  
Wolski Kazimierz  
Czwórnóg Antoni  
Saj Zbigniew  
Kisielewicz Jerzy  
Tureczek Stanisław  
Kucharczyk Józef  
Puchala Marian  
Kozioł Zenon  
Kulibab Kazimierz  
Ciećko Tadeusz  
Nowosadzki Czesław  
Furmaga Zbigniew  
Szyjduk Witold  
Pomarański Ryszard  
Mydlak Lucjan  
Marian Dąbski

Radni ostatniej kadencji gminy Rudnik (1980-1990)

Drozd Edward  
Jarosz Jerzy  
Nowak Edward  
Jakubczak Janusz  
Pośnik Bolesław  
Antoszek Janina  
Król Janusz  
Bojarski Bolesław  
Ładosz Danuta  
Niemiec Bolesław  
Zaręba Ryszard

Rzemieniak Stanisław  
Świstowski Eugeniusz  
Żelazko Adam  
Popielecki Stanisław  
Czwórnóg Adam  
Kiszczak Jan  
Rorat Kazimierz  
Kardyka Janusz  
Bednarz Władysław  
Solan Janusz  
Wszyszcz Krystyna  
Starzewski Kazimierz  
Mańkowski Stanisław  
Wyłupek Tadeusz  
Buza Józef  
Buszowski Jerzy  
Rymarz Danuta

## BIBLIOGRAFIA:

Boniecki Adam „*Herbarz polski Tom 1-16 i Uzupełnienia*”. Warszawa, 1899-1913

Izdebski Hubert, *Samorząd terytorialny w Polsce, ustroj i działalność*. Warszawa 2001.

Ćwik W., Ruder, *Lubelszczyzna – dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.

Czarnecki Włodzimierz, *Sieć osadnicza ziemi chełmskiej do połowy XIV do połowy XV wieku* [w:] „Rocznik Chełmski”, tom 3 z 1997 roku, Chełm 1997.

Czarnecki Włodzimierz, *Rozwój sieci osadniczej ziemi chełmskiej w latach 1451-1510*. [w:] „Rocznik Chełmski”, tom 5 z 1999 roku. Chełm 1999.

Czarnecki W. "Przemiany sieci osadniczej w ziemi chełmskiej od 1511 roku do końca XVI wieku" [w:] Rocznik Chełmski, tom VI, Chełm 2000.

Katalog zabytków sztuki w Polsce, tom VIII, zeszyt 8, opracowała Ewa Smulikowska, Warszawa 1964.

Kopruckowiak Albin, *Spoleczna aktywność w regionie chełmskim (1864-1914)* [w:] Rocznik Chełmski z 1995 roku. tom I.

„Księga adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa rok 1930”, *Annuaire de la Pologne (y compris la V. L. Dantzig)*, Warszawa 1930.

Lustracja dóbr królewskich województwa ruskiego 1661-1665. część III, Wrocław 1976

Mapa topograficzna Królestwa Kongresowego z roku 1839 w skali trójwiorstowej (1:126 000) , kolumna 6 pas 10.

Mapa W.I.G. 1:100 000 z roku 1933

„*Nazwy miejscowe Polski, historia, pochodzenie, zmiany*” pod red. K. Rymuta. Warszawa 1996-2003

Niedźwiedz J, *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamoyjskiego*, Zamość 2003

Rodzina, *Herbarz szlachty polskiej*, opracowany przez Seweryna hrabiego Uruskiego (*Armorial of Polish Nobility by Severin count Uruski*)., T. 1-14, Warszawa 1906

*Skorowidz miejscowości RP opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dnia 30 IX 1921 roku*, woj. lubelskie. Warszawa 1924.

„*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Wawelskiego*”. Tomy I-XIV. Warszawa 1880-1902.

Sobczuk E. *Najciekawsze odkrycia archeologiczne z Krasnegostawu i okolic*, [w:] *Zapiski Krasnostawskie*, pod red. P. Kardeli, Lublin 1994

*Tabella Miast i Wsi Królestwa Polskiego*, Warszawa 1827

*Zbiór Dokumentów Małopolskich*, pod red. S. Kurasia, tomy 1-7.

„*Źródła Dziejowe Polski, Polska w XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym opisał A. Pawiński*”, tom XVIII (część I) *Ziemia Ruska*” Warszawa 1892.